

HISTORIA KODYFIKACJI KONSTITUCJI ZAKONU PAULINÓW OD 1308 DO 1930 R.

W historii kodyfikacji konstytucji zakonu paulinów wyróżnić można cztery etapy: pierwszy to okres od początku istnienia zakonu aż po rok 1308^a—1309, w którym nastąpiła pierwsza kodyfikacja. Po długim okresie narastania przepisów, w latach 1643—1646, nastąpiła druga kodyfikacja, oparta o dekrety i rozporządzenia soboru Trydenckiego. Trzecia redakcja miała miejsce w roku 1725 i ostatnia, czwarta, w roku 1930, dostosowująca te konstytucje do nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Wydaje się rzeczą pożyteczną — dziś w dobie dostosowywania tychże konstytucji do uchwał i dyrektyw soboru Watykańskiego II — unaocznic, przynajmniej w ogólnych zarysach, dzieje ich kodyfikacji, które mogą równocześnie ukazać główne linie ich wielowiekowego rozwoju.

Szczupłość artykułu nie pozwala na szczegółową analizę wewnętrznej treści ustawodawczej tych konstytucji oraz na ukazanie ewolucji poszczególnych, wchodzących w ich skład zagadnień i instytucji. Kwestie te wymagać będą szeregu szczegółowych opracowań w oparciu o zachowane kodeksy z każdego prawie okresu dokonywanych w nich zmian oraz w oparciu o inne zewnętrzne źródła historyczno-archiwalne.

W artykule niniejszym ograniczę się jedynie do naszkicowania szczegółów historycznych związanych z samą kodyfikacją i do ogólnej charakterystyki każdej redakcji. Nawet jednak w tej dziedzinie nie może to być opracowanie wyczerpujące ze względu na trudności w dostępie do niektórych, istniejących zwłaszcza poza granicami naszego kraju, źródeł oraz brak jakichkolwiek krytycznych studiów z tego zakresu. Z tego względu praca ta może mieć charakter jedynie szkicowy i przyczynkowy.

I

Data graniczną, od której mówić można o istnieniu Zakonu Św. Pawła I Pustelnika (paulinów) jako społeczności prawnej, posiadającej własne ustawodawstwo i zatwierdzenie władzy koś-

cielnej — jest rok 1308. Wprawdzie już od roku 1215, jak wskazują na to historyczne dokumenty, istniały na ziemi węgierskiej liczne paulińskie klasztory¹, uzależnione od siebie, przynajmniej od roku 1250, osobą prowincjała (był nim bł. Euzebiusz) i używające już od roku 1263 wspólnej nazwy „Braci św. Pawła i Pustelnika”², klasztory te jednak rządziły się jeszcze różnymi, nadawanymi im przez biskupów diecezjalnych przepisami³ i poza zatwierdzeniem biskupim na terenie poszczególnych diecezji nie posiadały jeszcze, jako nowa społeczność zakonna, wymaganego przez ówczesne prawo kościelne (sobór Laterański IV 1215 r.) zatwierdzenia Stolicy św.

Zatwierdzenie to otrzymali paulini właśnie w roku 1308 w związku z przybyciem na Węgry kard. Gentilisa, legata Klemensa V, który w imieniu Stolicy św. zakon zatwierdził i zgodnie z rozporządzeniem tegoż soboru Laterańskiego IV nadał mu jedną z czterech aprobowanych wówczas przez Kościół reguł, mianowicie regułę św. Augustyna⁴.

¹ Kontrowersja co do daty powstania klasztoru w Patach i przytaczane przez autorów dokumenty omówione zostały szerzej w pracy: *Powstanie zakonu paulinów i jego najstarsze reguły*, „Prawo Kanoniczne”, R. X: 1967, 1—2, s. 209 n.; pierwsze klasztory wliczają: Reg. Bpa Pawła, § 8; por. G. Mallechich: *Quadripartitum regularium*, Vienna 1708, s. 29; A. Eggerer: *Fragmen panis*, Vienna 1665, s. 82 n., 116—118; N. Benger: *Annatum eremi-coenobiticorum*, Posonii 1743, s. 604; E. Kisbán: *A Magyar Palosrend története*, Budapest 1938, t. I (tłumaczenie polskie) s. 318 in.

² Kronikarze zakonni: Eggerer: *dz. cyt.*, s. 69 oraz Benger: *dz. cyt.*, s. 605 utrzymują, że nazwa ta powstała w r. 1263, jakkolwiek spotykamy ją dopiero w bulli Jana XXII z 1328 r. i późniejszych dokumentach papieskich. Pierwotna nazwa brzmiała: *Fratres S. Crucis de Eremo* lub *Fratres S. Crucis de Eremo Ordinis S. Pauli primi Eremitae* (por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 38 i 41). Ta ostatnia nazwa związana była z faktem, że od roku 1250 klasztor św. Krzyża był siedzibą wyższego przełożonego. Spotykana także w późniejszych dokumentach papieskich nazwę: *Fratres S. Pauli Ordinis S. Augustini* tłumaczyć należy faktem otrzymania przez zakon od r. 1308 reguły św. Augustyna.

³ Przepisy te nazywają autorowie regułami w sensie reguł postępowania. Są to: reguła bpa Bartłomieja z r. 1215, reguła bpa Pawła z r. 1263 oraz reguła bpa Andrzeja z r. 1297. Por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 25—38. Powstanie i treść ustawodawczą tych reguł omówiłem w pracy „Najstarsze węgierskie reguły zakonu paulinów”, (maszynopis). Por. *Praca naukowa Wydziału prawa kanonicznego w latach 1954—1964*, Warszawa 1965, s. 50 n.

⁴ Dekret kard. Gentilisa, którym nadaje on paulinom regułę św. Augustyna „Ubi saecularia” z 13. XII. 1308 r. znajduje się w zbiorze Mallechicha: *dz. cyt.*, s. 38 n. Eggerer: *dz. cyt.*, s. 103 myli go chyba z drugim dekretem Gentilisa „Devotes Ecclesiae Filios”. Kard. Gentilis posiadał jako legat a latere olbrzymią władzę (por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 39). Był na Węgrzech kilka a może nawet kilkanaście lat i odegrał wielką rolę w życiu nie tylko religijnym, ale i politycznym.

Oprócz zatwierdzenia nowego zakonu kard. legat Gentilis dokonał jeszcze w tymże roku na Węgrzech⁵ drugiego ważnego aktu — na podstawie otrzymanej od Klemensa V władzy dekretem *Devotos Ecclesiae filios*, datowanym w dniu 15 I 1309 r. w Budzie, pozwolił braciom zgromadzonym na kapitule prowincjalnej opracować i ułożyć pierwsze konstytucje zakonu⁶.

Jak doszło do tych dwóch doniosłych dla zakonu faktów, trudno na podstawie samych tylko danych źródłowych z całą pewnością twierdzić. To pewne, wskazują na to bowiem oba dekrety kard. Gentilisa, że bracia z klasztoru św. Krzyża⁷ (który założony przez bł. Euzebiusza na górze Pilis był dotąd siedzibą prowincjała) wraz ze swym przeorem, którym był wówczas brat Wawrzyniec (czwarty z rządu następcy bł. Euzebiusza na urzędzie prowincjała), korzystając z przybycia na Węgry legata Stolicy św., zwrócili się do niego z prośbą o nadanie im reguły św. Augustyna a następnie o pozwolenie na ułożenie nowych konstytucji. O regułę tę prosił już pierwszy prowincjał zakonu bł. Euzebiusz papieża Urbana IV w roku 1262⁸, jednak z powodu braku dostatecznego uposażenia, wymaganego do życia według tej reguły, otrzymał wówczas od ordynariusza Veszprem biskupa Pawła, upoważnionego przez Urbana IV do zbadania stanu rzeczy i ewentualnego nadania w imieniu Stolicy św. wspomnianej reguły św. Augustyna — odpowiedź odmowną⁹. Powołując się tedy na ową odpowiedź bpa

Z Węgier udał się także do Polski, gdzie reformował życie kościelne (por. A. Henzel: *Starodawne prawa polskiego pomniki*, wyd. PAU, Kraków, t. V).

⁵ Przedmowa wszystkich ocalałych kodeksów najstarszych konstytucji stwierdza: „Quod cum anno Nativitatis Dominicae 1308 Idibus Decembris Reverendus Pater et Dominus Fr. Gentilis miseratione Divina tituli S. Martini in Montibus Praesbyter Cardinalis... inter caetera concessit nobis in Capitulo nostro Generali proxime tunc celebrando, congregandis, Constitutiones, Ordinationes et statuta condendi facultatem...”.

⁶ „Nos itaque vestris supplicationibus inclinati... in Provinciali vestro Capitulo congregati, Constitutiones, Ordinationes et Statuta facere possitis... in nullo tamen obviante substantiae Regulae memoratae, dictisque Constitutionibus, Ordinationibus et Statutis in eodem Capitulo addere, minuere ac mutare pro qualitate negotiorum, locorum et temporum, digne tamen, discrete et rationabiliter, tenore vobis praesentium concedimus facultatem...”, por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 41 § 2.

⁷ Intitulacja w dekrete kard. Gentilisa z r. 1308 i 1309 brzmi: „Dilectis in Christo Filiis Priori Provinciali et Fratibus S. Crucis de Eremo per Hungariam constitutis, tam praesentibus quam futuris, in perpetuum”; „Dilectis Filiis Priori Provinciali et Fratibus S. Crucis de Eremo Ordinis S. Pauli primi Eremitae per Hungariam constitutis, salutem in Domino”; por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 38—41.

⁸ Eggerer: *dz. cyt.*, s. 77 in; Benger: *dz. cyt.*, s. 605.

⁹ „Nos igitur mandatum eiusdem Summi Pontificis, Patris et Domini nostri cupientes reverenter adimplere, diligenter incepimus inquirere,

Pawła i świadcząc się posiadany już upoważnieniem¹⁰, przeor i bracia z klasztoru św. Krzyża proszą kardynała legata o nadanie im owej reguły. Sprawa nadania nowemu zakonowi jednej z czterech aprobowanych przez Kościół reguł miała znaczenie tym donioślejsze, że w świetle ówczesnego prawa kościelnego fakt nadania danemu zgromadzeniu zakonnemu aprobowanej przez Kościół reguły równał się formalnemu jego zatwierdzeniu przez Stolicę św.¹¹

W świetle tego owe usilne starania i zabiegi w celu uzyskania wspomnianej reguły przez zainteresowanych zakonników stają się zupełnie zrozumiałe. Okazja była bowiem po temu bardzo dogodna. Kard. Gentilis, sam franciszkanin, życzliwie był ustosunkowany do zakonów w ogóle, gdy zaś idzie o paulinów — darzył ich szczególną życzliwością ze względu na pochlebne opinie o nich i polecenia ze strony biskupów i samego nawet króla węgierskiego. Z dokumentów pochodzących z tego okresu widać jasno, jak królowi Karolowi I Andegawęńskiemu zależało na zatwierdzeniu przez Stolicę św. zakonu paulinów, jak darzył ich życzliwością, uposażał darowiznami, jak wreszcie zabiegał u Stolicy św. o ich przywileje¹². Jest zatem rzeczą pewną, że i teraz wykorzystał przybycie na Węgry kardynała legata, by sprawę nadania paulinom reguły św. Augustyna poprzeć i ostatecznie zadecydować. Sprawę zatwier-

sed nec per ipsos nec per alios potuimus invenire, quod tantis abundant facultatibus, quae eis sufficerent ad observantiam Regulae supradictae", por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 29.

¹⁰ Kard. Gentilis w dekrete swoim mówi: „Cum itaque in tantum, ut asseritis, vestrae largitione divina excreverint facultates, quod de ipsis potestis juxta exigentiam ipsius Regulae congrue sustentari...”, por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 38—39 § 1.

¹¹ Mallechich: *dz. cyt.*, s. 40, n. 7; dekret Gentilisa mówi: „Nos itaque vestrum pium et fixum propositum attendentes... ut loca Religione conspicua... jugiter revirescent, Aprobatae Religionis insignis efferrantur...”, por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 39. Że zakon już za Urbana IV w r. 1263 otrzymał aprobatę Stolicy św., świadczy *Motu proprio* Piusa XI zawierające konstytucje paulinów w r. 1930: „a chociaż dopiero w wieku trzynastym został zaszczycony zatwierdzeniem, jakiego zwykła udziela Stolica Apostolska...”, por. *Konstytucje OO. Paulinów z 1930 r.*, s. 1.

¹² Świadczy o tym jego list z r. 1323, który cytuje Mallechich: *dz. cyt.*, s. 44 § 2: „erga Religiosos Viros Ordinis S. Pauli primi Eremitae maximo se affectu tangi, quia saecularibus negotiis sese non ingerent, sed iugi oratione et meditatione, seduloque labore manuum se occupant”. Por. J. Fijałek: *Zbiór dokumentów zakonu paulinów w Polsce*, Kraków 1938, t. I s. 3, przyp. 1; Eggerer: *dz. cyt.*, s. 113; K. Pieradzka: *Fundacja klasztoru jasnogórskiego...*, Kraków 1939, s. 5—7. Na życzliwy stosunek króla do paulinów wskazuje też bulla Jana XXII z 1328 r.: „Charissimi in Christo filii nostri Caroli Regis Hungariae Illustris, quem ad fratres ipsos specialis devotionis affectum habere percipimus”. Por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 44 § 2; Fijałek: *dz. cyt.*, s. 1—3; A. Theiner: *Vetera Monumenta Historica Hungariam S. illustrantia*, Romae 1859, t. I s. 232, nr 808.

dzenia paulinów i nadania im reguły św. Augustyna popierali także biskupi a zwłaszcza — gdy idzie o kard. Gentilisa — bp Zagrzebia Augustyn, dominikanin, w którego diecezji istniały już paulińskie klasztory, jak o tym wspominają źródła¹³.

Sam jednak fakt nadania zakonowi reguły św. Augustyna, wspólnej wielu innym zakonom mniszym, nie decydował jeszcze o wszystkim. Oprócz bowiem ogólnych norm życia zakonnego, zawartych w regule św. Augustyna, konieczne były szczegółowe przepisy postępowania, czyli konstytucje, które określałyby bliżej podstawowe cechy duchowości i posłannictwa apostołskiego zakonu¹⁴. Na ułożenie ich jednak, zwłaszcza w odniesieniu do wszystkich, istniejących już w różnych diecezjach klasztorów, potrzebne było pozwolenie Stolicy św. Potrzebna była nadto aprobatą Stolicy św. ułożonych konstytucji, by mogły być one dla zakonników skutecznym środkiem ich uświęcenia. Oto dlaczego jeszcze w tym samym roku 1308 — jak wskazuje na to wstęp do wszystkich najstarszych kodeksów zachowanych konstytucji — ci sami bracia zwrócili się do kard. Gentilisa z prośbą o pozwolenie opracowania konstytucji. Być może, że prośbę tę złożyli oni na ręce kard. legata równocześnie z prośbą o regułę św. Augustyna, a przy okazji otrzymania jej w grudniu 1308 r. uzyskali także ustne pozwolenie na zredagowanie konstytucji na najbliższej kapitule, choć urzędowy dekret w tej sprawie wystawił kard. legat dopiero w styczniu 1309 r., inaczej bowiem niezrozumiałym byłby wspomniany już tekst wstępu do konstytucji, zachowany we wszystkich najstarszych kodeksach, jak również słowa samego dekretu (G. Mallechich, *dz. cyt.*, s. 41 § 1 dekretu Gentilisa pozwalającego na ułożenie konstytucji), z którego widać, że były to dwa oddzielne akty, wreszcie podany w tymże wstępie do konstytucji termin odbytej kapituły¹⁵.

We wspomnianym wyżej dekrete kard. Gentilisa, którego odpis zachował się w cytowanym już zbiorze przywilejów zakonu G. Mallechicha i kronikach zakonnych, jest nie tylko pozwolenie na ułożenie konstytucji wraz z zastrzeżeniem, by konstytucje te nie

¹³ Eggerer: *dz. cyt.*, s. 66 n.; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 41, 12.

¹⁴ Mallechich: *dz. cyt.*, s. 42, p. 2. Był to już okres (od soboru Later. IV), kiedy Kościół nie zatwierdzał nowych reguł, nowopowstające zaś zakony, biorąc jedną z aprobowanych reguł, układały sobie własne konstytucje. Por. L. Ravasi: *De regulis et constitutionibus religiosorum*, Romae 1958, s. 37 n.

¹⁵ Potwierdza to cytowany już wstęp najstarszych kodeksów konstytucji: „Quod cum anno... 1308 Idibus Decembris... inter caetera concessit nobis in Capitulo nostro generali proxime tunc celebrando... Statuta condendi facultatem” oraz: „Nos igitur anno sequenti... cum fuisse universaliter in Capitulo congregati...”, por. Kodeks nr 899, s. 18 i Kodeks nr 1667, s. 30. Por. także Mallechich: *dz. cyt.*, s. 41 § 1—2; Eggerer: *dz. cyt.*, s. 103—104.

sprzeciwiały się w niczym istocie reguły św. Augustyna¹⁶, ale wydaje się, że pośrednio zawarte jest też w nim ich potwierdzenie. Zawiera on bowiem zakaz dokonywania jakichkolwiek zmian na przeszłość w ułożonych wówczas konstytucjach, jak tylko dla słusznej i rozumnej przyczyny i tylko na kapitule generalnej¹⁷.

Jest rzeczą pewną, że ułożone wówczas konstytucje otrzymały później formalną aprobatę Stolicy św., jak wskazuje na to wspomniany już wyżej wstęp do najstarszych kodeksów oraz późniejsze dokumenty¹⁸. Wydaje się jednak, że już wówczas, razem z pozwoleniem na ich ułożenie, otrzymały one równocześnie aprobatę kompetentnej władzy kościelnej w osobie kard. Gentilisa¹⁹.

O miejscu i czasie odbycia tej kapituły, na której ułożono owe pierwsze konstytucje, mamy dokładne dane we wstępie do wszystkich ocalałych kodeksów najstarszych konstytucji²⁰. Zebrała się ona w oktawie Zielonych Świąt 1309 r. w nowozbudowanym przez prowincjała Wawrzyńca klasztorze św. Wawrzyńca pod Budą, dokąd przeniósł on siedzibę prowincjała, a który to klasztor stał się od tamtego ośrodkiem życia paulińskiego na Węgrzech²¹. Kapituła tej

¹⁶ „In nullo tamen obviantia substantiae Regulae memoratae”; por. Mallechich: dz. cyt., s. 41 § 2; Eggerer: dz. cyt., s. 103.

¹⁷ „Dictisque Constitutionibus... in eodem Capitulo addere, minuere ac mutare pro qualitate negotiorum, locorum et temporum, digne tamen, discrete et rationabiliter, tenore vobis praesentium concedimus facultatem”; Mallechich: dz. cyt., s. 41 § 2. Tenże autor (s. 42 n.) twierdzi, że nadanie zakonowi reguły i pozwolenie na ułożenie konstytucji równało się w świetle ówczesnego prawa zatwierdzeniu zakonu. Por. Ravasi: dz. cyt., s. 32—33.

¹⁸ „Demum siquidem, Sanctissimi in Christo Patres et Domini, ... eandem gratiam nobis ubertius nobis concesserunt, prout in privilegiis ipsorum plenius continetur” (Wstęp do wszystkich kodeksów konstytucji). Por. Gyöngyösi: *Declarationes Constitutionum*, Romae 1509 s. 3, n. 5.

¹⁹ Jest rzeczą pewną, że od r. 1401 (pap. Bonifacy IX) na podstawie komunikacji z przywilejami kartuzów, wszystkie uchwały kapituł generalnych otrzymywały *ipso facto* zatwierdzenie Stolicy św., czym tłumaczy się prawomocność wszystkich późniejszych dodatków kapituł generalnych (por. Mallechich: dz. cyt., s. 42, n. 4). Tenże autor (dz. cyt., s. 44, § 3) twierdzi, że pozwolenie na ułożenie konstytucji równało się w świetle ówczesnego prawa zatwierdzeniu zakonu. Por. Ravasi: dz. cyt., s. 32—37.

²⁰ „Nos igitur anno sequenti [1309] feria sexta proxima post Festum Pantecostes apud Ecclesiam sancti Laurentii martyris prope Budam cum fuissimus universaliter in Capitulo congregati...”; por. Kodeks nr 899, s. 18; Kodeks nr 1867, s. 30; Gyöngyösi: „Incipiunt declarationes constitutionem...”, dz. cyt., s. 5 n.

²¹ Z tego klasztoru przybyli pierwsi paulini do Polski (r. 1322); por. Pieradzka: dz. cyt., s. 5. Prowincjał Wawrzyniec pochodził z zamożnego węgierskiego rodu, odznaczał się — jak podają kroniki zakonne — wielką świętobliwością i roztropnością. Wybrany na prowincjała w r. 1300 po prowincjała Stefanie, odbywał kapitułę w 1309 r. Umiera w 1325 r.



2. Matka Boża Patronka Prowincji Paulinów w Polsce, wg grafiki z XVIII w.

Fot. J. Langda

przewodniczył dotychczasowy prowincjał brat Wawrzyniec, który też po odbyciu tej kapitule, mającej już charakter kapitule generalnej, został przez tegoż kard. Gentilisa (jak utrzymują kronikarze zakonni) podniesiony do godności generała, a w oparciu o późniejsze formalne pozwolenie Jana XXII na wybór generała na kapitule generalnej — uchodzi za pierwszego generała zakonu²².

Tekst ułożonych na tej kapitule pierwszych konstytucji w ich oryginalnym brzmieniu jest nam dziś nieznany. Zachowane bowiem kodeksy najstarszych konstytucji zawierają w sobie ów tekst pierwotny wraz z dodawanymi później przez kapitule generalne przepisami aż do roku 1444, poza który — w swojej wewnętrznej treści — nie wychodzi żaden z kodeksów²³. Porównanie tekstu ocalałych kodeksów wskazuje, że poza nielicznymi i nieistotnymi różnicami wszystkie zachowane kodeksy posiadają tekst jednolity, ustalony najpierw w 1309 r., następnie uzupełniony w 1391 a osta-

²² Ponieważ źródła zakonne (Mallechich, Eggerer, Benger i in.) utrzymują wbrew ustaleniom ks. Fijałka, że bulla Jana XXII pozwalająca na wybór generała zakonu datowana była na rok 1319 — byłby więc Wawrzyniec wg nich pierwszym generałem zakonu. Skoro jednak bulla ta wydana została w 1328 r. — Wawrzyńca nie zastała już przy życiu. Por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 44 § 4; Fijałek: *dz. cyt.*, s. 3; Eggerer: *dz. cyt.*, s. 106—107; Benger: *dz. cyt.*, s. 606—607; Pieradzka: *dz. cyt.*, s. 5; *Brevis notitia de initiis et fatibus...*, Cracoviae 1866, s. 5.

²³ Ocalałe kodeksy, z których żaden nie przekracza roku 1441, a które zawierają regule św. Augustyna i tekst najstarszych konstytucji są następujące: a) *Codex Budapestinus* (Musei Nationalis Hungarici), nr 253; b) *Codex Catenatus* (Archiwum Jasnogórskie), nr 2738; c) Pergaminowy odpis kodeksu *Catenatus* (Arch. J. G.), nr 899; d) Drukowany kodeks z 1509 r. G. Gyöngyösi (Arch. J. G.), nr 1500; e) Rękopiśmienny kodeks z r. 1391 (Arch. J. G.), nr 1667; f) Rękopiśmienny kodeks z r. 1598 (Arch. J. G.), nr 795.

Oprócz powyższych być może, że obok reguły św. Augustyna zawiera także tekst konstytucji *Codex A* z Wiednia (Palatin-Bibliothek), nr 1552, który O. S. Świdziński wymienia w swoim artykule *Die Augustinusregel im Pauliner-Orden*, „Augustiniana”, XVIII: 1968 s. 31.

Wszystkie wymienione wyżej kodeksy, jakkolwiek w swojej wewnętrznej treści nie przekraczają roku 1441, są odpisami późniejszymi tekstu pierwotnego. Data kodeksu budapeszteńskiego jest nieznana. Kodeks *Catenatus* i jego późniejszy odpis noszą datę 1512 r. Kodeks nr 1667, który posiada w zakończeniu datę 1391, jest znacznie późniejszy i biorąc pod uwagę daty zawarte w tekście, pochodzi z tego samego źródła pierwotnego, co pozostałe kodeksy. Podobnie ma się rzecz z kodeksem nr 795, noszącym w zakończeniu datę 1598 r. Porównanie wszystkich kodeksów, których data powstania wymaga uprzedniego badania paleograficznego, naprowadza na wniosek, że pochodzą one z dwóch źródeł pierwotnych: kodeks budapeszteński i kodeks Gyöngyösiego pochodzą z jednego nieznanego źródła, gdyż daty spotykane w tych kodeksach są prawie identyczne. Wszystkie inne kodeksy pochodzą z drugiego wspólnego źródła, którym jednak nie może być *Catenatus* z r. 1512, gdyż daty zawarte w tych kodeksach nie pozwalają na to.

tecznie w 1444 r., i że jest to dla nas obecnie tekst najstarszy. Dzieje tych dodatków po roku 1309 aż do nowej kodyfikacji w 1643 roku — w miarę jak pozwalają na to zachowane dokumenty — unaocznione będą niżej. Tu, przy pierwszej kodyfikacji w 1309 roku, to jeszcze dodać należy, że ów pierwotny ustalony wówczas tekst konstytucji nie był tekstem całkowicie nowym, ale jak świadczy cytowany już wstęp wszystkich najstarszych kodeksów²⁴ był on kompilacją a zarazem uwieńczeniem dotychczasowych ustaw, zawartych w tzw. regule III bpa Andrzeja z 1297 r., uzupełnionym nowymi przepisami. Na tej podstawie można sądzić, że zachowany do dziś najstarszy tekst paulińskich konstytucji zawiera nie tylko przepisy ułożone w roku 1309, ale także mieści w sobie dawne ustawodawstwo paulińskie, czyli tzw. Reguły, według których paulini żyli od początku oraz idee i ducha ożywiającego gromadzących się we wspólnoty pustelników.

W związku z nadaniem zakonowi reguły św. Augustyna i pozwoleniem na ułożenie pierwszych konstytucji oraz aprobatą zakonu przez kard. Gentilisa dodać należy, że akty te — jakkolwiek w pełni prawomocne i w myśl ówczesnego prawa decydujące o istnieniu zakonu — nie rozwiązały tej sprawy definitywnie na przyszłość. Sprawa ta wracać będzie jeszcze wielokrotnie jako przedmiot dyskusji już to na skutek zaginięcia oryginałów, już to z powodu powstałych wątpliwości co do rozumienia przez potomnych sensu i znaczenia prawnego posiadanych nadań i przywilejów Stolicy św., czego wyrazem będą późniejsze nadania i potwierdzenia Jana XXII (1328 r.), Klemensa VI (1343 r.), Urbana V (1368 r.) i innych, o których będzie mowa niżej.

Konstytucje ułożone na kapitule generalnej w r. 1309 nie były kodeksem zamkniętym. Jak pozwalał na to sam dekret kard. Gentilisa oraz wspomniany już wstęp najstarszych zachowanych kodeksów, można było do nich dodawać nowe przepisy, których wymagały nowe warunki życia, lecz tylko na kapitułach generalnych²⁵. Nie tylko jednak kapituły generalne dodawały nowe prze-

²⁴ „Huiusmodi Constitutiones et ordinationes paucas non ex novo editas aut inventas, sed ex diversis particulariter recollectas unanimiter et concorditer statuimus in nostro Ordine in perpetuum et inviolabiliter servandas...” — z przedmowy wszystkich ww. kodeksów.

²⁵ W oparciu o pozwolenie dane w dekrete Gentilisa, upoważniająca kapituły generalne do późniejszych zmian i dodatków do uchwalonych w r. 1309 konstytucji, uprawnienia te kapituł powtarza wstęp wszystkich kodeksów: „...ut autem effrenata multitudo Constitutionum, que sepe perniciem inducit, evitetur, prohibemus, ne de cetero aliquid statuatur, nisi in Capitulo Generali ex consensu communitatis”; por. kodeks nr 253. Jedynie kodeks nr 1667 — oprócz powyższych słów we wstępie, zawiera w zakończeniu uchwałę kapituły gen. z 1391 r., która nakłada kary na wszystkich — nie wyłączając generała — kto by ośmielił się wprowadzać do konstytucji zmiany, jak tylko na kapitule generalnej.

pisy do konstytucji, włączane były również do nich, szczególnie w okresie do r. 1444, nadania i przywileje, które zakon uzyskiwał bezpośrednio od Stolicy św., a które tym samym rozwijały jego ustawodawstwo oraz wpływały na jego wewnętrzną konsolidację i jego działalność apostolską.

Pierwszym z nich to wspomniana już bulla Jana XXII *Per sancte contemplacionis studium* z 16 XI 1328 r., w której na prośbę paulinów i Karola I króla węgierskiego nadaje on uroczyscie zakonowi reguły św. Augustyna, pozwala na wybór generała zakonu i określa jego kompetencje oraz zwalnia paulińskie klasztory z obowiązku płacenia dziesięcin z ziem i winnic, które własnymi rękami uprawiają, a także od obowiązku uczestniczenia w synodach diecezjalnych²⁶. Doniosłość tego dokumentu papieskiego, wielokrotnie później przez następnych papieży potwierdzanego, oprócz wyżej wymienionych nadań w tym także tkwi, iż papież zatwierdza tu uroczyscie zakon paulinów, jak wskazują na to słowa bulli, nie tylko na Węgrzech, ale i w innych krajach, w których on już wtedy istniał²⁷, a co tylko pośrednio i w odniesieniu do Węgier wynikało z dekretów kard. Gentilisa.

Z następnych dokumentów papieskich na uwagę zasługuje bulla Klemensa VI *Provisions nostre* z 19 VII 1342 r., w której papież na prośbę paulinów transumuje z regestrów Jana XXII zaginioną jego bullę *Per sancte contemplacionis studium* i uwierzytelnia ten swój odpis jako oryginał²⁸ oraz bulla Urbana V *Apostolice servitutis* z 14 III 1368 r., w której na prośbę Ludwika króla węgierskiego oraz generała paulinów potwierdza papież ponownie przywileje dane zakonowi przez Jana XXII łącznie z regułą św. Augustyna i, by położyć kres wątpliwościom, czy owo nadanie Jana XXII było równoznaczne z zatwierdzeniem zakonu przez Stolicę św., ostatecznie i uroczyscie zakon zatwierdza²⁹.

²⁶ Mallechich: dz. cyt., s. 43 podaje błędną datę tego dokumentu. Podobnie A. Goldonowski: *Epideisma Ortus et Originis...*, Arch. J. G. nr 3783, s. 17, „P” podaje błędną datę r. 1317. Por. Fijałek: dz. cyt., s. 1 ustala datę na 1328 r.

²⁷ „...in locis suis, que habent et prestante Domino habebunt in posterum...”; por. Fijałek: dz. cyt., s. 3; Mallechich: dz. cyt., s. 44, § 3.

²⁸ Por. Fijałek: dz. cyt., s. 3 n.; Mallechich: dz. cyt., s. 65. Tenże autor (dz. cyt., s. 66) podaje jeszcze drugą bullę Klemensa VI z 1352 r., w której papież upoważnia biskupa Veszprem do udzielenia paulinom władzy spowiadania swoich domowników, ze względu na dużą odległość ich klasztorów od kościołów parafialnych. Dokumentu na udzielenie przez biskupa tej władzy generałowi Piotrowi II — nie znamy.

²⁹ Por. Fijałek: dz. cyt., s. 8—9; Mallechich: dz. cyt., s. 70 n. Tenże autor (dz. cyt., s. 72 n.) zamieszcza drugą bullę Urbana V z r. 1370 udzielającą przełożonym paulińskim władzy rozgrzeszenia swoich podwładnych. Ze słów bulli Urbana V zatwierdzającej ostatecznie zakon

Zbiorem licznych nadań i przywilejów jest także dla zakonu bulla Grzegorza XI *Religiosam vitam eligentibus* czyli tzw. *Mare magnum* z 17 X 1371 r.³⁰, w której wśród innych przywilejów daje papież zakonowi przywilej egzempcji i określa bliżej sposób wyboru generała większością głosów, potwierdzając przy tym wszystkie dotychczasowe nadania i przywileje oraz tegoż papieża druga bulla *Sacre vestre religionis* z 16 IX 1377 r.³¹, dotycząca także wyjęcia zakonu spod władzy ordynariuszów miejsca. Podkreślić trzeba, że nadanie tak licznych przywilejów zakonowi przez tego papieża da się wytłumaczyć tylko wstawiennictwem Ludwika króla węgierskiego, na którego poparcie i prośby powołuje się papież w obu dokumentach³².

Szereg nowych przywilejów udzielił zakonowi w odpowiedzi na prośby przełożonych generalnych papież Bonifacy IX, z których najważniejsze to: przywilej z dnia 18 I 1396 r. udzielający spowiednikom władzę rozgrzeszania zakonników paulińskich z kar kościelnych w godzinie śmierci³³, przywilej z dnia 22 II 1401 r.

paulinów oraz potwierdzającej nadania Jana XXII nie można wnosić (jak czyni to Świdziński: *dz. cyt.*, s. 30), że udzielenie zakonowi reguły św. Augustyna było przywilejem. Tekst bulli Jana XXII nie pozwala na to. Urban V natomiast nazywa „przywilejem Jana XXII” wszystkie jego nadania udzielone zakonowi bullą *Per sancte contemplationis studium*, które Urban V potwierdza. Podobnie „przywilejem” nazywa swoje *Mare magnum* Grzegorz XI; por. Fijałek: *dz. cyt.*, s. 15.

³⁰ Grzegorz XI w tej bulli daje zakonowi wiele przywilejów, m. in. bierze zakon i wszystkie jego domy „pod opiekę św. Piotra”, czyli udziela przywileju egzempcji; zatwierdza zakon jako kanoniczny i potwierdza nadanie mu reguły św. Augustyna; zwalnia od obowiązku płacenia dziesięcin, pozwala przyjmować nowicjuszy, odprawiać nabożeństwa w czasie interdyktu, daje wolność wyboru generała zakonu, nadto potwierdza wszystkie przywileje udzielone zakonowi przez papieży, królów, książąt i innych. Por. Fijałek: *dz. cyt.*, s. 12 in.; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 82 n. oraz s. 117, gdzie autor podkreśla, że zgodnie z ówczesnym prawem — w oparciu o tę bullę — wybór generała ma być dokonywany w sposób wolny kanoniczną większością głosów i tylko na kapitule generalnej.

³¹ Fijałek: *dz. cyt.*, s. 17—18; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 135. Transumpcja *Mare magnum* z oryginału, dokonana przed r. 1378 przez kapitułę kościoła budzińskiego, znajduje się w oryginalu w arch. J. G. — por. Fijałek: *dz. cyt.*, s. 18—19 oraz bulle innych papieży tamże, s. 30—33. Z przywilejów Grzegorza XI korzystać będzie zakon aż do św. Piusa V, który w r. 1568 odwołuje przywileje dane przez *Mare magnum*, jeśli są przeciwne uchwałom soboru Trydenckiego. Por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 441, gdzie autor mylnie przypisuje ten dokument Piusowi IV.

³² „Hinc est, quod nos consideratione carissimi in Christo filii nostri Lodovici, regis Hungaria illustris, nobis super hoc humilliter supplicantis...”; Fijałek: *dz. cyt.*, s. 18.

³³ Przywilej ten znajduje się w Arch. J. G. w oryginalnym transumpcie Jerzego, generała zakonu, dokonanym 9 VII 1396 a przesłanym przez niego prowincji polskiej; por. Fijałek: *dz. cyt.*, s. 80—82. Zawarty w tej bulli przywilej oraz załączona przez generała formuła roz-

zabraniający pod karą klątwy przyjmowania do innego zakonu o podobnej karności lub nawet ostrzejszego — profesja lub nowicjusza zakonu paulińskiego³⁴; przywilej datowany także na dzień 22 II 1401 r. a dający paulinom prawo komunikacji w licznych przywilejach udzielonych przez Stolicę św. zakonowi kartuzów³⁵ oraz odrębny przywilej udzielający generałowi i przeorom zakonu paulińskiego obszerną władzę rozgrzeszania i dyspensowania swoich podwładnych łącznie z braćmi konwersami i nowicjuszami, jak to mogli czynić przeorowie zakonu kartuskiego³⁶; wreszcie przywilej pozwalający zakonnikom paulińskim na odbywanie studiów uniwersyteckich, głoszenie Słowa Bożego ludowi i inne³⁷.

Dalszy rozwój zakonu i jego działalności apostolskiej w omawianym okresie formowania się jego pierwszych konstytucji ma swoje uzasadnienie w kilku nowych przywilejach, których udzielił paulinom papież Marcin V. Najpierw na prośbę przełożonych zakonnych dn. 28 XII 1417 r. transumuje on bullę Klemensa VI *Provisionis nostre* wraz z zawierającą się w niej bullą Jana XXII (*Per sancte contemplationis studium*)³⁸ i bullą Grzegorza IX (*Religiosam vitam eligentibus*)³⁹ oraz bullą Bonifacego IX (*In sinu Sedis apostolice*) przyznającą paulinom wszystkie przywileje kartuzów⁴⁰ i bullą tegoż papieża (*Sedis apostolice providentia*)⁴¹. Na-

grzeszenia dotyczy właściwie abszolucji papieskiej z kar kościelnych w godzinie śmierci a nie zwykłego rozgrzeszenia. Zwykle bowiem rozgrzeszenie zostało już dane (Mallechich: *dz. cyt.*, s. 72) przez Urbana V a następnie przez Bonifacego IX w przywileju komunikacji z zakonem kartuzów. Por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 168.

³⁴ Fijałek: *dz. cyt.*, s. 82 i 89 n. Eugeniusz IV bullą „Ad Romani Pontificis” z dn. 27 III 1436 r. przeciw nadużyciom przywileju Bonifacego IX (*Sacre Religionis*) zakazuje nadto nosić inny ubiór i przechodzić do innego zakonu prócz kartuzów. Por. Fijałek: *dz. cyt.*, s. 199 i 200; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 216—217.

³⁵ Fijałek: *dz. cyt.*, s. 91 n. Udzielony tu przywilej komunikacji w przywilejach kartuzów jest ważny z tego względu, że kartuzi już w r. 1255 otrzymali przywilej nadający uchwałom ich kapituł gen. potwierdzenie Stolicy św. *ipso facto*. Por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 331—332 i cała pars IV.

³⁶ Fijałek: *dz. cyt.*, s. 91 n.; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 168.

³⁷ Fijałek: *dz. cyt.*, s. 91; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 170. Nie znamy dokumentu Bonifacego IX, na który powołuje się Rubryka 58 najstarszych konstytucji, iż z wyborem generała po jego śmierci trzeba czekać aż do najbliższej kapituły rocznej.

³⁸ Fijałek: *dz. cyt.*, s. 127 n.; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 186.

³⁹ Fijałek: *dz. cyt.*, s. 128; por. też s. 166, 167; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 186 n.

⁴⁰ Fijałek: *dz. cyt.*, s. 129, 168; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 185.

⁴¹ Fijałek: *dz. cyt.*, s. 130; Tenze, s. 137 podaje, że w Arch. J. G. znajduje się odpis z r. 1418 ośmiu bulli Marcina V danych kartuzom, które tenże papież paulinom przydzielił (*tamże*, s. 163); Mallechich: *dz. cyt.*, s. 191 i 205. Tenże (s. 195 i 200) podaje transumpcję bulli Benedykta XII o apostołach, dokonaną przez tegoż Marcina V.

stępnie na prośbę Zygmunta Luksemburskiego króla węgierskiego tenże Marcin V w bulli *Sacre religionis* z dnia 28 XII 1417 r. postanowił, iż wybór generała paulinów ma być na przyszłość dokonywany przez kapitułę generalną i tylko w obrębie królestwa Węgier pod groźbą nieważności wyboru⁴². W roku zaś następnym bullą *Ad hoc circa* z dn. 6 II 1418 r. pozwala paulinom na głoszenie Słowa Bożego ludowi, przybywającemu tłumnie do ich kościołów, za zgodą odnośnych ordynariuszów⁴³ a bullą *Cum a nobis petitur* z dn. 25 VI tegoż roku bierze ponownie wszystkie osoby i domy paulińskie wraz z ich dobrami pod opiekę św. Piotra i zatwierdza wszystkie posiadłości oraz przywileje udzielone paulinom przez poprzednich papieży⁴⁴.

Aby nie wracać już do nadań i przywilejów papieskich, które paulini uzyskali w tym okresie, wymienić nadto należy: bullę Eugeniusza IV *Ad Romani Pontificis* z dn. 27 III 1436 r., w której występuje on przeciw nadużyciom przywilejów udzielonych przez Bonifacego IX (bulli *Sacre Religionis* z 1401 r.) zakazując paulinom używania innego stroju niż dotąd zatwierdzony i przechodzenia do jakiegokolwiek zakonu oprócz kartuzów⁴⁵ oraz bullę tegoż papieża z dn. 21 I 1441 r. upoważniającą arcybiskupa Ostrzyhomia do kanonicznego zatwierdzenia w imieniu Stolicy św. wszystkich placówek paulińskich, które jeszcze takiego zatwierdzenia nie miały, a to dla uspokojenia sumień osób zainteresowanych⁴⁶. Nadto, w związku ze zniszczeniem wielu kościołów i klasztorów na ziemi węgierskiej na skutek napadów tureckich (o czym wspo-

⁴² Fijałek: *dz. cyt.*, s. 131; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 187; Eggerer: *dz. cyt.*, s. 189—190. To postanowienie zostało zmodyfikowane w konstytucjach z r. 1646 (pars II, cap. II, 7), że z ważnych powodów mogło definitorium zadecydować o odbyciu kapituły gdzie indziej. Nadto słowa tej bulli: „secundum laudabilia instituta... per Sedem apostolicam approbata” — świadczą, że najstarsze konstytucje zakonu miały już aprobatę Stolicy św.

⁴³ Fijałek: *dz. cyt.*, s. 132; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 192 oraz s. 661, 756; Eggerer: *dz. cyt.*, s. 190—191.

⁴⁴ Fijałek: *dz. cyt.*, s. 140; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 195 i 201; Eggerer: *dz. cyt.*, s. 191 n. podaje jeszcze przywilej Marcina V udzielony w Konstancji w 1417 r., na mocy którego mogli generalowie używać *altare portatile*. Marcin V dn. 29 XI 1429 r. udzielił także licznych odpustów Jasnej Górze. Por. Fijałek: *dz. cyt.*, s. 175.

⁴⁵ Por. Fijałek: *dz. cyt.*, s. 199, 200; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 215—217; Eggerer: *dz. cyt.*, s. 201. Widać z tego, że zakaz przyjmowania profesów i nowicjusów paulińskich do każdego innego zakonu, dany paulinom przez Bonifacego IX, nie był zachowany. Zakaz Eugeniusza IV w tej sprawie ponowi jeszcze w r. 1499 papież Aleksander VI zatwierdzając wszystkie przywileje Eugeniusza IV. Por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 244; Eggerer: *dz. cyt.*, s. 266.

⁴⁶ Odpis tej bulli znajduje się w Arch. J. G. (por. Fijałek: *dz. cyt.*, s. 219) oraz odpis aktu wykonawczego arcypa Ostrzyhomia z dn. 7 VI 1442 r. (*tamże*, s. 226).

mina sam dokument papieski), tenże Eugeniusz IV udziela generałowi paulinów w r. 1434 przywileju odbudowywania zniszczonych kościołów i kaplic oraz ich powiększania lub pomniejszania a także przenoszenia ołtarzy — bez pozwolenia ordynariusza miejsca⁴⁷.

Z dalszych nadań związanych z rozrostem i znaczeniem zakonu wymienić należy pozwolenie papieża Mikołaja V, dane paulinom w r. 1454, na erekcję klasztoru w Rzymie (S. Stephani in monte Coelio)⁴⁸, który stanie się później siedzibą prokuratora zakonu przy Stolicy św. — oraz przywilej Piusa II z r. 1459, wyjmujący już cały zakon spod obowiązku płacenia dziesięcin⁴⁹, a także bullę Innocentego VIII *Benignitas Apostolicae Sedis* z 1489 r., w której papież na prośbę Macieja Korwina, króla węgierskiego i wielkiego przyjaciela zakonu, potwierdza wszystkie dotychczasowe przywileje udzielone zakonowi przez swoich poprzedników, a nadto daje generałowi szerokie uprawnienia rozgrzeszania podwładnych z kar kościelnych, oraz tak generałowi jak i wyznaczonym przez niego ojcom — władzę rozgrzeszania w wypadkach zastrzeżonych Stolicy św.⁵⁰, wreszcie udziela wszystkim braciom dwa odpusty zupełne, które mogli oni zyskiwać raz w roku po dopełnieniu określonych warunków⁵¹.

Gdy idzie o władzę spowiedniczą, to — oprócz wymienionych już wyżej nadań, zwłaszcza przez komunikację przywilejów z za-

⁴⁷ Mallechich: *dz. cyt.*, s. 215; Eggerer: *dz. cyt.*, s. 198 n. Eggerer (s. 200—201) wylicza jeszcze inne przywileje dane paulinom przez tegoż papieża, jak np. przywilej udzielony generałowi Franciszkowi i jego następcom w r. 1434 o odprawianiu Mszy św. *ante auroram* (przywilej ten dany przez Urbana V kartuzom, mógł być dany paulinom *per communicationem*, por. Mallechich, s. 376), przywilej udzielania rozgrzeszenia i innych sakramentów chorym zakonnikom oraz grzebania zmarłych (chodzi tu o przywilej taki, dany przez Sykstusa IV w r. 1477 kartuzom — a paulinom *per communicationem*, por. Mallechich, s. 398), przywilej poświęcania kościołów, kaplic, ołtarzy, cmentarzy i paramentów kościelnych — a to ze względu na dużą odległość od kompetentnych biskupów (przywilej taki mogli otrzymać paulini od Innocentego VIII w r. 1490, ale też *per communicationem* z kartuzami; por. Mallechich, s. 405); wreszcie przywilej prezentowania zakonników do święceń jakimkolwiek biskupowi, który znajduje się w paulińskim domu oraz zakaz wydany w r. 1439, zabraniający generałom zakonu piastować ten urząd ponad 4 lata (por. Eggerer: *dz. cyt.*, s. 205, 222), ale w zachowanych zbiorach przywilejów zakonu nie znajdujemy ich potwierdzenia. Por. Kisbán: *dz. cyt.*, s. 98.

⁴⁸ Mallechich: *dz. cyt.*, s. 223; Kisbán: *dz. cyt.*, s. 113.

⁴⁹ Mallechich: *dz. cyt.*, s. 226.

⁵⁰ Władzę tę mieli już paulini wcześniej od Sykstusa IV (r. 1481) *per communicationem* z kartuzami; por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 395.

⁵¹ Mallechich: *dz. cyt.*, s. 235; Eggerer: *dz. cyt.*, s. 258. W r. 1525 papież Klemens VII zmienił warunki tego odpustu, ograniczając obowiązek nawiedzenia 3 ołtarzy (nałożony przez Innocentego VIII) tylko do jednego. Por. Eggerer: *dz. cyt.*, s. 292.

konem kartuzów — formalne pozwolenie na rozgrzeszanie wiernych ze wszystkich grzechów z wyjątkiem zastrzeżonych Stolicy św., udzielił zakonowi papież Klemens VII bullą *Cupientes omnes animas* z 1534 r.⁵², którą to władzę uzupełnił w roku 1571 papież Pius V poleceniem uzyskiwania przez spowiedników paulińskich pozwolenia na spowiadanie wiernych od ordynariusza miejsca⁵³.

Tak więc — biorąc pod uwagę wymienione wyżej nadania i przywileje papieskie — stwierdzić można, że paulini w tym końcowym okresie formowania się ich konstytucji, posiadali już nie tylko skryzalizowaną organizację wewnętrzną, podobnie jak współczesne im inne zakony mnisz, ale także głosili już ludowi Słowo Boże, spowiadali wiernych i administrowali inne sakramenta święte, czyli w swoich kościołach prowadzili już właściwą działalność apostolską. Znajduje to swój wyraz i swoje odbicie w najstarszych paulińskich konstytucjach.

Ale nie tylko nadania i przywileje Stolicy św. wywierały wpływ na tworzące się w tym okresie ustawodawstwo zakonu. Obok tego nurtu zewnętrznego obserwować można drugi nurt, wewnętrzny, płynący z samej społeczności, która na kapitułach generalnych — po myśli dekretu kard. Gentilisa — dodawać mogła do konstytucji nowe uchwały w miarę jak wymagały tego zmieniające się warunki życia. Oto niektóre z tych uchwał, które znaleźć dziś można w zachowanych źródłach, kronikach i dokumentach zakonu⁵⁴.

Już trzeci z rzędu generał zakonu, Mikołaj I, wybierany dwukrotnie na generała, wydał wraz z kapitułą w roku 1341 wielkiej wagi rozporządzenie o obowiązku używania przez wszystkich jedynie białego koloru szat z wykluczeniem wszystkich innych kolorów⁵⁵. Rozporządzenie to potwierdzone zostało później — o czym

⁵² Mallechich: dz. cyt., s. 248; Eggerer: dz. cyt., s. 299—300, gdzie autor przytacza jeszcze inny przywilej tegoż papieża z r. 1534, w którym na prośbę generała zakonu Walentego, udzielił on paulinom władzy słuchania spowiedzi wiernych z wyjątkiem świąt wielkanocnych i wypadków zastrzeżonych Stolicy św. oraz pozwolenie na administrowanie sakramentów św. swoim współbraciom zakonnym. Przytacza także przywilej pap. Pawła III z 1563 r., w którym potwierdza on wszystkie przywileje poprzednich papieży. Przywilejów tych jednak nie znajdujemy w innych zbiorach przywilejów zakonnych.

⁵³ Mallechich: dz. cyt., s. 496.

⁵⁴ Akt kapituł generalnych z tego okresu i aż do r. 1640 — nie posiadamy. Zostały one prawdopodobnie zniszczone najazdami tureckimi. Część z nich znalazła się w dziełach G. Gyöngyösi, część ocalałych zamieściły kroniki zakonne zwłaszcza Eggerera. 10 tomów Akt Kapituł Generalnych z lat od 1640 do 1774, które znajdują się w Bibliotece Muzeum Narodowego w Budapeszcie — nie udało się uzyskać mikrofilmu. Akta te jednak wykorzystane zostały przez węgierskich badaczy, zwłaszcza w dwutomowym dziele E. Kisbána.

⁵⁵ Eggerer: dz. cyt., s. 125; Benger: dz. cyt., s. 607; Mallechich: dz. cyt., s. 72. Gołdonowski: dz. cyt., s. 18 „q” utrzymuje, że dopiero przy sprowadzeniu relikwii św. Pawła (r. 1381) za zgodą

była mowa wyżej — przez Stolicę św., a podyktowało je wiele okoliczności, które wymieniają kroniki zakonne. Główna i najważniejsza z nich, to konieczność odróżnienia zakonników paulińskich od wielu innych mnichów i pustelników, którzy używali podobnego — jak i paulini przedtem — koloru szat (kolor brunatny), a prowadzili niejednokrotnie życie naganne i nie chcieli się poddać władzy kościelnej⁵⁶.

Szereg nowych przepisów i rozporządzeń, podyktowanych potrzebami chwili i zmieniającymi się warunkami życia, wydał następny tego imienia generał, Mikołaj II (rządził w latach od 1354 do 1361), którego charakteryzuje kronikarz jako *clarus egregiis legibus Ordini relictis*⁵⁷. Oto niektóre z nich:

a) każdy kapłan zakonu — jako przygotowanie do Mszy św. — jest obowiązany odmówić 7 psalmów pokutnych oraz 15 gradualnych,

b) żaden z braci, bez zgody definitorów (rada generalna), nie może sprzedawać lub alienować ksiązek wpisanych do biblioteki klasztornej, dla jakiegokolwiek konieczności;

c) tenże generał ponawia rozporządzenie Mikołaja I o obowiązku używania przez braci jedynie białego koloru szat z wykluczeniem wszystkich innych kolorów;

d) w trosce o doskonałe zachowanie cnoty czystości (*castitatis iurejurando*) i nie narażania skromności — polecił, aby we wspólnym dormitarzu każdy z braci kładł się na spoczynek w tunice (*hispidam tunicam cruribus interponant*);

e) wreszcie — z tego samego względu — zakazał braciom korzystania ze wspólnych kąpielisk z wyjątkiem wypadku, gdyby odzyskanie zdrowia czyniło to koniecznym.

Przepisy te wydawali poszczególni generałowie nie samodzielnie, ale za zgodą definitorów oraz kapituł, które już za następców bł. Euzebiusza zaczęto odbywać corocznie⁵⁸.

Tak więc generał Tristian (wybrany w 1362 r., a gdy po pięciu

wszystkich biskupów, użyto po raz pierwszy białego koloru szat. Por. Fijałek: dz. cyt., s. 8—9. Sprawa stroju będzie jednak jeszcze wracać w dokumentach papieskich (Urban V, Grzegorz XI, Eugeniusz IV).

⁵⁶ Eggerer: dz. cyt., s. 125 podaje i inne powody rozstrzygające o kolorze białym szat. Ze istotnie w tym okresie i później nadużywano tego koloru szat lub też niektórzy paulini pozostawali przy dawnym stroju — świadczą wspomniane wyżej bulle.

⁵⁷ Eggerer: dz. cyt., s. 133 stwierdza: „eius enim autoritate laudabilia multa, pro observatione Fratrum, diversis Capitulis annualibus, per Ordinem constituta sunt”. Benger: dz. cyt., s. 607.

⁵⁸ Eggerer: dz. cyt., s. 133 n. mówi o kapitułach rocznych za Mikołaja II. Zwyczaj ten przetrwa w zakonie aż do XVIII w. chociaż termin właściwy kapituł wyborczych i tzw. „intermedia” zostanie później inaczej ustalony.

latach zrezygnował, wybrany powtórnie w 1369 r.) wydał na kapitule generalnej w r. 1363 znów kilka nowych przepisów:

a) za zmarłych konfratrów i dobrodziejów zakonu każdy kleryk obowiązany jest do odmówienia całego psalterza, brat konwers zaś ma obowiązek odmówić 150 Ojcze nasz i Zdrowaś Maryja;

b) w celu umartwienia ciała wszyscy bracia spożywać będą tylko po dwa posiłki dziennie (i to nawet w dni, w które dopuszczalne są posiłki mięsne), nadto nie będą spożywać nabiału w soboty dla uczczenia Bogarodzicy;

c) we wszystkie wigilie uroczystości: Matki Bożej, Wielkiego Piątku, Zielonych Świąt, Bożego Ciała, Bożego Narodzenia, Wszystkich Świętych oraz św. Michała — wszyscy bracia muszą się zadowolić chlebem i wodą⁸⁹.

Z powyższych przepisów widać, że w okresie tym kapituła obostrzyła jeszcze i tak surowe już życie podległych sobie zakonników. Był to okres wielkiej gorliwości i ekspansji zakonu, który do szczytu dojdzie z końcem XIV i początkiem XV wieku, a któremu kres położy późniejsze klęski Węgier w wojnach z Turkami.

Z rozwojem życia zakonnego i jego wewnętrznej organizacji, ze wzrostem liczby członków i klasztorów idzie też rozwój oraz doskonalenie prawodawstwa. Punktem szczytowym w tej dziedzinie — w okresie, o którym mowa — było pewne ujednoczenie rozproszonego ustawodawstwa po r. 1309, zebranie go w jedną całość i obwarowanie sankcjami, co nastąpiło na kapitule generalnej w roku 1391 za generała Mikołaja III (1381—1393). Za rządów tego generała oprócz uporządkowania ustawodawstwa zakonnego nagromadzonego po roku 1309 miały nadto miejsce dwa wielkiej doniosłości fakty: sprowadzenie z Wenecji relikwii św. Pawła do kościoła św. Wawrzyńca pod Budą w r. 1381 oraz sprowadzenie paulinów do Polski przez księcia Władysława Opolskiego w r. 1382⁹⁰.

Ze istotnie miało wtedy miejsce pewne uporządkowanie konstytucji — świadczy rozdział końcowy zatytułowany *Constitutionum finis et ratificatio concluditur* z roku 1391, zawarty w jednym z najstarszych kodeksów konstytucji archiwum jasnogórskiego⁹¹,

⁸⁹ Eggerer: dz. cyt., s. 138 n.; Benger: dz. cyt., s. 607 n. Por. *Brevis Notitia*, s. 5 n.; Gyöngyösi: dz. cyt., s. 171.

⁹⁰ Fakty te, zwłaszcza uroczyste sprowadzenie relikwii św. Pawła odegrały wielką rolę w życiu zakonu i przyczyniły się znacznie do jego rozkwitu. W uroczystości tej brał udział dwór królewski, możni i liczne duchowieństwo oraz wierni. Por. Pieradzka: dz. cyt., s. 11 i n.; Gołdonowski: dz. cyt., s. 23—27, „x” — utrzymuje, że przy sprowadzeniu paulinów do Polski Jadwiga: „praecipua causa fuit”.

⁹¹ P. Kaczmarczyk w sporządzonej metryce tego kodeksu w Arch. J. G. oznacza go datą 1391 r. Wydaje się jednak, że tekst konstytucji zawarty w tym kodeksie nie może pochodzić z tego roku, gdyż zawiera uchwały późniejszych kapitul. Być może, że kodeks ten, w jego pierw-

którego nie posiadają wszystkie inne ocalałe kodeksy, i który z tego względu w całości w przypisku zamieszczamy⁹².

Jakkolwiek z rozdziału tego wnioskować można, że konstytucje paulińskie zostały na kapitule generalnej tegoż 1391 roku w zasadzie ustalone, łącznie z podziałem na rubryki (*capitula*), to jednak surowy zakaz tej kapituły dodawania czegokolwiek i komukolwiek na przyszłość do konstytucji, jako sprzeczny z ich dotychczasowymi założeniami (dekret kard. Gentilisa i wstęp do konstytucji), nie był respektowany. Tak bowiem w tekście samych najstarszych konstytucji, jak i w kronikach zakonnych spotykamy liczne późniejsze uchwały kapitul generalnych, z których wiele, zwłaszcza w początkach XV stulecia, włączonych zostało do konstytucji.

I tak jeden z najstarszych kodeksów konstytucji, zachowany w Muzeum Narodowym w Budapeszcie (Nr 253) czyli tzw. *Codez Budapestinus*, zawiera na samym końcu, po tekście konstytucji, uchwały dwóch kapitul generalnych z 1408 i 1409 roku, które najprawdopodobniej dołączone zostały nieco później do ustalonego już ostatecznie ok. r. 1391 zasadniczego zrzębu konstytucji⁹³.

Uchwała ta z 1408 roku dotyczy kar, jakie winni nakładać przełożeni na braci dających zgorszenie (*crapula et ebrietate*) i naruszających tym samym dobre imię zakonu, poleca w tym celu odnowić i zabezpieczyć w każdym domu zakonnym miejsce przeznaczone na pokutę (karcer) oraz zabrania braciom zebrania, jako przeciwnego konstytucjom zakonu. Postanawia nadto, iż braciom, którym przydziela się nowy płaszcz, nie powinno się zabierać starego, a także zabrania braciom mechanikom, jak cieśle, szewcy, krawcy, pracownicy w winnicach itp., wykonywania swoich usług osobom obcym, przebywającym poza domem zakonnym, zwłaszcza

tniej formie, przywieźli pierwsi paulini węgierscy do Polski — brak w nim bowiem końcowej Rubryki o aniwersarzu Ludwika króla węgierskiego (zmarł w 1382 r.), który posiadają wszystkie inne kodeksy. Końcowa uchwała kapituły z 1391 r. została włączona przez przepisywacza lub dołączona później do kodeksu.

⁹² „Constitutionum finis et ratificatio concluditur... ideo statuimus et firmo sub edicto in virtute sanctae Obedientiae et sub Excommunicationis poena observari praecipimus — quatenus Constitutiones et rubricas nostri Ordinis Anno Domini 1391 per fratrem Nicolaum pro tunc Priorem Generalem et totius Ordinis nostri Diffinitores ac seniores in Capitulo nostro Generali celebrato — publicatas, confirmatas et approbatas, ut in suo statu et vigore permaneant...”. Por. Kodeks nr 1667, s. 107—108.

⁹³ Ze konstytucje te zostały ostatecznie ustalone już przed tym rokiem — świadczy wstęp do wszystkich kodeksów, w którym jest mowa o potwierdzeniu konstytucji przez Jana XXII, Klemensa VI i Urbana V (1362—1370). Zatem konstytucje ustalone zostały już przed tą datą, a tylko dołączano do nich uchwały niektórych późniejszych kapitul, jak np. w kodeksie nr 1667 uchwałę z roku 1391.

⁹⁴ Wszystkie inne zachowane kodeksy, które mają prawie identyczny tekst konstytucji, tych dwóch ostatnich uchwał nie posiadają.

niewiastom. Wreszcie pozwala kapłanom (*simplex sacerdos*) rozgrzeszać penitentów z ekskomuniki mniejszej zaciągniętej przez współuczestnictwo w przestępstwie.

Uchwała zaś z 1409 roku poleca generałom, aby w swoich podróżach od domu do domu korzystali tylko z zaprzęgu zwierzęcego danego domu zakonnego; aby przełożeni, którzy udają się na kapitułę, powiadamiali przynajmniej 3 lub 4 osoby o ilości pieniędzy, które zabierają z sobą; aby wszyscy bracia podwładni spowiadali się u swych przełożonych przynajmniej raz w miesiącu i otrzymywali rozgrzeszenie według załączonej formuły, osobnej dla zakonników, osobnej dla osób świeckich, itp. inne polecenia mniejszej wagi.

Uchwały te wskazują, iż w myśl przytoczonych wyżej przywilejów papieskich bracia paulini prowadzili już w tym okresie działalność apostolską względem osób świeckich a nawet wykonywali dla nich usługi, których kapituła zabrania. Tak bowiem w pracy kapłańskiej, jak i w każdej innej przestrzegano odosobnienia i samotności wynikającej z ducha pustelniczego, ograniczając tę pracę do własnych kościołów i klasztorów.

Na uchwały dalszych kapituł, które weszły do treści wewnętrznej najstarszych konstytucji, wskazuje Rubryka 4 wszystkich ocalałych kodeksów. Stanowi ona, powołując się na uchwały trzech kolejnych kapituł, z których ostatnia odbyła się w 1411 roku⁶⁴, iż wybór generała lub prowincjała na corocznych kapitułach generalnych lub prowincjalnych ma być dokonywany większością głosujących przy udziale uprzednio wybranych trzech skrutatorów⁶⁵. Podobnie Rubryka XXV najstarszych konstytucji zawiera formułę ekskomuniki na nieposłusznych, która po trzykrotnym upomnieniu ma być nakładana, z wiedzą generała, na piśmie, w której to formule razem z wyznaczonymi tam karami podana jest przykładowo data: 1, 2, 3 Julii 1411 (*Kodeks Budapestinus* i *Kodeks Gyöngyösi*) oraz 10 Julii 1441 an. (wszystkie inne kodeksy)⁶⁶. Z samego jednak tekstu tej rubryki nie można z pewnością twierdzić, czy formuła zamieszczonej tam ekskomuniki była

⁶⁴ Tylko kodeks budapeszteński (nr 253) oraz opierający się na nim kodeks Gyöngyösi (nr 1500), podając identyczny tekst tej uchwały, opuszczają datę 1411 r., którą zamieszczają wszystkie inne kodeksy.

⁶⁵ Było to zgodne z *Mare magnum* Grzegorza XI (1371 r.). Mallechich: *dz. cyt.*, s. 119 twierdzi, że ten sposób wyboru przyjęty był w zakonie od starodawną (*antiquitus*). Zdaje się to potwierdzać Rubryka 7, 8, 9, 10 najstarszych konstytucji.

⁶⁶ Świadczyłyby to, że kodeksy te przepisywane były z różnych źródeł i w różnych odstępach czasu. I tak kodeks budapeszteński pochodził z czasu po r. 1411 (z niego po r. 1509 przepisywałby swój kodeks G. Gyöngyösi, gdyż ma tekst identyczny), zaś kodeks *Catenatus* (pisany w r. 1512) pochodziłby z drugiego źródła pisanego po r. 1441.

uchwalona na kapitule generalnej w 1411 roku, czy nie⁶⁷. Można natomiast wnosić, że zasadniczy zrab konstytucji ustalony został o wiele wcześniej — najprawdopodobniej przed końcem XIV stulecia — jak to było sugerowane wyżej, a owe nieliczne uzupełnienia dołączano do nich później.

Jak długo proces ten trwał — trudno określić⁶⁸. Ponieważ w roku 1444, jak utrzymuje Eggerer⁶⁹, za generała Marcina (1441—1444) a z polecenia papieża Eugeniusza IV miała mieć miejsce rewizja konstytucji przez powołaną do tego specjalną papieską komisję, a następnie ich aprobatę, przypuszczać można, iż w tym okresie (połowa XV wieku) przybrały one formę, jaką spotykamy dziś w najstarszych ocalałych kodeksach.

Takiej powtórnej rewizji, której wymagały zmieniające się warunki życia i nowe uchwały kapituł⁷⁰, oraz ich ponownej aprobaty dokonano w Rzymie w roku 1470, kiedy to z polecenia papieża Pawła II (za generalatu Piotra VI, 1468—1472) przystąpił do ich przejrzania i poprawienia Bernardus, S. Sabinae Presbyter Cardinalis, dobierając sobie do tego dzieła z polecenia papieża dwóch innych biskupów. Chodziło tu jednak raczej o oczyszczenie konstytucji z różnych zbędnych dodatków i ich aprobatę, niż nową kodyfikację⁷¹.

Konstytucje zatem — w okresie o którym mowa — były już ostatecznie ustalone. Uchwały następnych kapituł generalnych jak również nadania papieskie, udzielane zakonowi po tym okresie, częściowo włączone zostały do konstytucji przy następnej grun-

⁶⁷ Podobną formułę spotykamy w Rubryce 28 kodeksu budapeszteńskiego z przykładową datą 24 Augusti 1412, z której także nie można wnosić, czy została ona uchwalona na kapitule gen. w tym właśnie roku. Ponieważ formuły tej nie posiadają pozostałe kodeksy prócz kodeksu Gyöngyösi — potwierdza to przypuszczenie, że pochodzą one z innego źródła.

⁶⁸ Eggerer: *dz. cyt.*, s. 206 przytacza jeszcze uchwałę podjętą za generała Benedykta w r. 1440, która pozwalała nakładać ekskomunikę na każdego, kto by posiadał u siebie pieniądze lub ich równowartość bez pozwolenia przełożonego.

⁶⁹ „...ut si quid in iis corrigendum, moderandum, reformandum, mutandum... occurreret, id auctoritate sibi delegata faciant, discrepantia ad conformitatem, obscura ad statum clariorem reducentes; praeterea quodcumque salubre ac honestum, utile ac rationabile, ad status Religiosi directionem, et augmentum Ordinis, aut ministerium altaris visum fuerit, de novo condendi facultatem habere...”. Por. Eggerer: *dz. cyt.*, s. 208.

⁷⁰ M. in. z tego okresu wymienia Eggerer (s. 209) uchwałę podjętą za generała Bricciusa w 1445 r., określającą sposób postępowania względem nietrzeźwych i karania ich, oraz uchwałę kapituły za generała Stefana III (1452—1456) zawierającą rozporządzenie, aby w drzwiach cel zakonnych umieszczać okienko, przez które przełożeni mogliby w każdej chwili widzieć, co się w nich dzieje (tamże, s. 214).

⁷¹ Eggerer: *dz. cyt.*, s. 231.

townej kodyfikacji. Niektóre z nich, zachowane w kronikach zakonnych, wylicza się w przypisku⁷². Zaczął się chyba najpomyślniejszy okres rozwoju i świetności zakonu, rokujący na przyszłość jak najlepsze nadzieje. Historycy zakonu wymieniają już w tym okresie tylko na ziemi węgierskiej 8 paulińskich prowincji oprócz istniejących już od połowy XV wieku prowincji polskiej i niemieckiej i ogółem ponad 200 klasztorów⁷³. W roku 1493 udało się nawet uzyskać — formalne wprawdzie tylko i w przyszłości nieskuteczne — złączenie z zakonem samodzielnie dotąd rozwijającej się gałęzi portugalskich i hiszpańskich paulinów, z których utworzono w tym czasie oddzielną prowincję⁷⁴. Wielu z pośród zakonników paulińskich powoływano na stolice biskupie, w Rzymie przy Stolicy św. rezydował prokurator generalny zakonu, kwitnęła karność i dyscyplina zakonna w wypełnionych mnichami klasztorach⁷⁵. Pojawiają się dzieła uczonych paulinów⁷⁶, mnożą się fun-

⁷² Ok. roku 1472 generał Grzegorz I wydał wraz z kapitułą m. in. następujące przepisy: drzwi celi, w której rozmawiają dwaj bracia, mają być otwarte, aby bracia ci widoczni byli dla przechodzących; lekkość uroczystości poświęcenia kościoła lub dni Litanii większych przypadną w niedziele — bracia spożywać mogą mięso; (Eggerer: dz. cyt., s. 237). Generał Tomasz II (1476—1480) postanowił wraz z definitorem: braci chorych należy przенести do infirmerii, przeglądający przy tej okazji ich cele, czy przypadkiem nie mają czegoś na własność i „nie są bardziej chorzy na duszy niż na ciele”; klasztory zniszczone otrzymują pomoc od bogatszych, bez możności wnoszenia reklamacji (tamże, s. 242 n.).

Ponieważ w r. 1508 (Eggerer: dz. cyt., s. 274) powstała wątpliwość, czy ważny jest wybór generała lub prowincjała, gdy wezwani wyborcy z niedbalstwa lub z pogardy nie stawili się do wyborów w większości wymaganej przez Grzegorza XI (Mallechich: dz. cyt., s. 119) uzyskano w r. 1509 (por. Gyöngyösi: *Komentarz*, s. 25) na interpelację w tej sprawie dekret papieża Juliusza II ustalający, że wybór dokonany nawet mniejszością głosów jest ważny, jeśli wyborcy z własnej winy nie stawili się (Mallechich: dz. cyt., s. 124 datuje ten dekret na rok 1508, zaś w kodeksie nr 1667, s. 142 dekret ten Juliusza II ma błędną datę 1590 r.).

W r. 1523 generał Jan wydał z definitorem następujące przepisy: żaden generał nie może dawać nikomu nie będących w zwyczaju darowizn z pieniędzy i dóbr klasztornych, jak tego zabrania Rubryka 3 starych konstytucji; żaden z braci nie może uczyć sztuki pisania, muzyki i malarstwa osobę świecką lub nawet nowicjusza — a to dla zachowania skupienia ducha (por. Eggerer: dz. cyt., s. 292).

⁷³ Kisbán: dz. cyt., s. 18—19 powołując się na innych autorów utrzymuje, że w samych prowincjach węgierskich było ok. 170 klasztorów — natomiast ogółem ponad 200 klasztorów (tamże, s. 318).

⁷⁴ Kisbán: dz. cyt., s. 57 n., s. 149 n.

⁷⁵ Kisbán: dz. cyt., s. 115; Gołdonowski: dz. cyt., przyp. „5” mówi, że ok. r. 1499 w klasztorach paulińskich na Węgrzech było ok. 1000 zakonników.

⁷⁶ Eggerer: dz. cyt., s. 241 mówi o jakimś Stanisławie Polaku „qui fuit reparator Regulae et Constitutionum” — chodzi tu o przetłumaczenie konstytucji na język chorwacki (Kisbán: dz. cyt., s. 132).

dacje klasztorów, paulini cieszą się nadal poparciem królów i panujących i uznaniem papieży⁷⁷.

Ten obiecujący rozwój zakonu w oparciu o ustalone już ustawodawstwo i określoną działalność apostołską zahamowała na długi okres, a nawet położyła mu kres i to nie tylko na Węgrzech, tragiczna w skutkach dla Kościoła i narodu węgierskiego klęska pod Mohaczem (r. 1526), która pokryła kraj zgliszczami kościołów i klasztorów i poddała naród węgierski przeszło 150-letniej niewoli tureckiej⁷⁸.

W wojnach tego okresu zburzonych zostało w samych tylko prowincjach węgierskich ok. 100 paulińskich klasztorów⁷⁹. Uległo rozprzężeniu i rozbiuciu życie zakonne, co siłą rzeczy spowodować musiało swój zglubny wpływ także na inne sąsiednie prowincje. Wybitny prawnik i historyk zakonu o. Grzegorz Gyöngyösi, który już przedtem zbierał skrzętnie stare dokumenty i wydał drukiem w Rzymie (w latach od 1509 do 1520) szereg dzieł z tego zakresu, wybrany został generałem w r. 1528 a po trzech latach zaskoczyła go śmierć. Historycy zakonu, a zwłaszcza Kisbán, na podstawie danych źródłowych szeroko opisują troskę późniejszych generałów najpierw o odszukanie wśród gruzów, a następnie rewindykację i odbudowanie dawnych paulińskich klasztorów⁸⁰. Między innymi uległ przecież zniszczeniu jeden z najstarszych klasztorów, św. Wawrzyńca pod Budą — siedziba generałów zakonu — i spłonęły także sprowadzone tu uroczyscie w r. 1381 relikwie św. Pawła, chociaż na czas napadu zabezpieczono je razem z innymi kosztownościami na zamku w Trenczynie⁸¹. Spłonęły biblioteki i archiwa zakonu. Późniejszy historyk Eggerer, który z polecenia kapituły generalnej zbierał pozostałe fragmenty i wydał w r. 1663 pierwszy tom historii zakonu — nazwie go *Fragmen panis...*, czyli „okruchy

W tym okresie G. Gyöngyösi wydaje swoje liczne dzieła w Rzymie; Michał Magyarországy z prowincji węgierskiej studiował w Paryżu, a później wykładał na uniwersytecie w Padwie (por. Kisbán: dz. cyt., s. 123—126); Walenty Kapusi — pisarz i rzymski spowiednik papieża, później legat Mikołaja V na Węgry i autor wielu dzieł teologicznych (tamże, s. 109, 113—114). W prowincji polskiej rozpoczyna swoją działalność bł. Stanisław z Oporowa, wybitny kaznodzieja i profesor Akademii Krakowskiej (†1552) oraz Mikołaj z Wilkowiecka, autor dzieł religijnych i literackich i inni.

⁷⁷ Kisbán: dz. cyt., s. 113. Nadto Innocenty VIII w r. 1488 na prośbę króla Macieja zatwierdza znów wszystkie przywileje zakonu, a Klemens VII w r. 1525 wzbogaca zakon nowymi odpustami (por. Eggerer: dz. cyt., s. 292; Mallechich: dz. cyt., s. 235).

⁷⁸ Kisbán: dz. cyt., s. 149, 154, 158 n.

⁷⁹ Cyfrę tę podaje Kisbán: dz. cyt., t. I s. 18, powołując się na *Vitae Fratrum Gyöngyösiego* i innych autorów. Tenże autor (s. 19 i 160) podaje, że po klęsce pod Mohaczem w samej prowincji węgierskiej ocalało ok. 10—11 klasztorów.

⁸⁰ Kisbán: dz. cyt., t. I s. 160.

⁸¹ Kisbán: tamże, s. 160.

chleba", które udało mu się ocalić z wielkiej i bogatej spuścizny dokumentalnej zakonu.

Reszty dopełniła wkraczająca z całą ostrością na Węgry rewolucja religijna XVI wieku, czyli tzw. reformacja. Wciągnęła ona z konieczności paulinów do pracy katechizacyjnej i misyjnej, co nie mieściło się dotąd w założeniach duchowości paulińskiej, ale też zaangażowała ich do politycznych walk i rozgrywek (*cuīus regio eius religio*), w których ginie wielu paulinów uznanych później za męczenników⁸², a między innymi wybitny w tym okresie na Węgrzech wódz i polityk pauliński, kard. Jerzy Martinuzzi (1551 r.). Stosunkowo najmniej ucierpiała w czasie tych klęsk prowincja polska, ale i tu rozluźniona łączność z macierzą i szerzące się nowinkarstwo religijne wywarło swój zgubny wpływ, choć proces rozprzężenia zacznie się w niej nieco później.

W takich warunkach rzeczą zrozumiałą jest, że papież Grzegorz XIII, skoro tylko pozwoliły na to okoliczności, chcąc zcałić i zabezpieczyć rozpadającą się prowincję węgierską, zarządził w niej w r. 1576 kanoniczną wizytację apostolską. Przeprowadził ją z ramienia papieża Franciszek, biskup Vercelli, a jego dekrety powizytacyjne, znamienne dla ówczesnej sytuacji, zawierają m. in. następujące wskazania:

a) w miejscach, gdzie już panuje pokój, należy ciała zabitych braci odnaleźć, a następnie opisać ich życie i cnoty i rozpocząć starania u Stolicy św. o zaliczenie ich w poczet świętych;

b) w miejscu rezydencji generała zakonu powinno się umieszczać najbardziej uczonych i odznaczających się karnością zakonną ojców, tu też powinna być w sposób szczególny zaprawiana w nauce i cnocie młodzież zakonna, aby wartości te promieniowały z domu generalnego także i na inne klasztory;

c) klasztory, które już są lub będą zakładane w miastach, powinny się starać o poparcie możliwych u Stolicy św. w celu uzyskania przywilejów oraz większego poszanowania;

d) w niedziele i święta z każdego klasztoru należy wysyłać dwóch ojców na wieś dla katechizowania dzieci;

e) wszyscy bracia niech nie zaniedbują ćwiczeń duchownych, ale też niech nawiedzają chorych, więźniów itp. zwłaszcza w miastach⁸³.

⁸² M. in. o. Jerzy Cseppelenyi i wielu innych; por. Kisbán: *tamże*, s. 163, 180.

⁸³ Eggerer: *dz. cyt.*, s. 317—319; Kisbán: *dz. cyt.*, s. 197, wymienia jeszcze w dekretach powizytacyjnych polecenie, aby w miastach zakładać stowarzyszenia św. Pawła złożone z zacniejszych obywateli i postarać się dla nich o przywileje Stolicy św. Być może, że z polecenia tego wywodzą się późniejsze starania zakonu o bractwo Aniołów Stróżów albo też ma w tym źródło instytucja konfraterni, do której zakon włączał znaczniejsze osoby zasłużone dla zakonu, dzieląc się z nimi swoimi przywilejami i zasługami.

Postanowienia te i zarządzenia wprowadzić nie zostały włączone do konstytucji zakonu, ale sam fakt wizytacji i pewne uporządkowanie życia zakonnego wpłynęły dodatnio na uchwały późniejszych kapituł w kwestii umocnienia karności a tym samym i na późniejszą kodyfikację.

Z ważniejszych wydarzeń tego okresu, które w widoczny sposób wiążą się z historią kodyfikacji konstytucji, wymienić jeszcze należy kilka.

Pierwszym z nich — to uchwała kapituły generalnej z 1600 r. (za rządów generała Szymona Bratulicza, 1593—1611), odbytej już w Lepoglawie, dokąd przeniesiono rezydencję generała, na której postanowiono odrzucić dawny brewiarz pauliński, wydany w roku 1540, a także i mszał pauliński, przygotowany i wydany w Wenecji w 1537 r. przez kard. Jerzego Martinuzza, a przyjąć zreformowany po soborze Trydenckim brewiarz i mszał rzymski⁸⁴.

Znacznym także wydarzeniem, które odbija się w późniejszej kodyfikacji i przetrwa w konstytucjach aż do naszych czasów — to najpierw bulla Pawła V *Romanus Pontifex* z 23 V 1606 r., odwołująca wszystkie odpusty udzielone dotąd poszczególnym zakonom a nadająca im nowe odpusty po myśli soboru Trydenckiego⁸⁵, oraz bulla tego papieża *Illius vices gerentes* z 1614 r., udzielająca istniejącej przy kościele św. Stefana w Rzymie konfraternii Aniołów Stróżów licznych odpustów⁸⁶, gdy zaś idzie o zakon paulinów — bulla Urbana VIII *Ad Apostolicae dignitatis* z 1623 r., potwierdzająca znów wszystkie nadania i przywileje udzielone zakonowi przez poprzednich papieży⁸⁷, oraz bulla tegoż papieża *In supremo Apostolico* z 1624 roku, w której na prośbę generała zakonu, przy dopełnieniu określonych w bulli warunków, pozwala on wyższemu przełożonemu erygować przy kościołach zakonnych i diecezjalnych bractwo Aniołów Stróżów, obdarzone przez papieża

⁸⁴ Eggerer: *dz. cyt.*, s. 322 podaje błędną datę wydania brewiarza w r. 1454. Por. Kisbán: *dz. cyt.*, s. 94, 135; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 174 § 3.

⁸⁵ Mallechich: *dz. cyt.*, s. 640; *Officia propria*, cz. II, s. 79.

⁸⁶ Mallechich: *dz. cyt.*, s. 270—271; por. tamże *breve* tegoż papieża z 1615 r.

⁸⁷ Kodeks nr 2738, s. 97 n. ma w tytule tego dokumentu rok 1624 a w tekście bulli 1623. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 257 n., podaje jako datę tej bulli r. 1624. Tenże (s. 411) twierdzi, że zakon w tym okresie i na przyszłość, mając udział przez komunikację z przywilejami kartuzów, równocześnie za ich pośrednictwem miał także udział w przywilejach wszystkich innych zakonów, jak mieli to kartuzi: „Ac proinde Ordo noster gaudet omnibus privilegiis, gratiis et indultis, omnium Ordinum, tam Mendicantium quam non mendicantium” (*tamże*, s. 412; por. *tamże*, s. 433, 464, 498, 640).

licznymi odpustami⁸⁸, i wreszcie bulla *Pastoris aeterni* z 8 X 1626 r., przydzielająca temu bractwu, za poparciem Zygmunta III Wazy króla polskiego, wszystkie odpusty udzielone już wcześniej przez papieża Pawła V, istniejącemu w Rzymie przy kościele św. Stefana, bractwu Aniałów Stróżów⁸⁹. Nadania te i przywileje mają znaczenie tym większe, że nie tylko znajdują one swój wyraz w późniejszych konstytucjach zakonu, ale także staną się oprócz kultu do Najśw. Panny i św. Pawła Pustelnika jedną z charakterystycznych dla zakonu paulińskiego cech jego duchowości i oddziaływania apostolskiego.

Za generała Jana Zaicza, który rządził zakonem długi czas (1611—1628), miały miejsce dwa wydarzenia o dużym znaczeniu dla późniejszej kodyfikacji konstytucji. Pierwszym z nich to kapituła generalna w 1616 r. w Maria Thall (dawny klasztor Maria-völgy, dokąd znów z Lepogławy przeniesiono w bezpieczniejsze miejsce rezydencję generała), która to kapituła — jak widać to z jej uchwał⁹⁰ — zebrała się w tym celu, aby mając upoważnienie Stolicy św. ułożyć statuty dla umocnienia i usankcjonowania tak starych konstytucji, jak i starych zwyczajów i przepisów uchwalanych na kapitułach generalnych. Kapituła ta postanawia, aby w każdej prowincji i klasztorze podczas wizytacji czytane były nie tylko stare konstytucje, ale i ustanowione na tej kapitule statuty, a jeśli by budziły one jakieś wątpliwości, mimo to każdy z braci winien je szczerze, w duchu wiary i posłuszeństwa zachowywać. W szeregu artykułów (15) statuty te piętnują zakradające się uchybienia i wykroczenia, obwarowując je sankcjami, uzależniają poziom karności w domach od troski i czujności przełożonych — dlatego nakładają na nich surowe kary, łącznie z natychmiastowym złożeniem z urzędu, za wykroczenia; ustosunkowują się do nabytych już przez braci dyspens i przywilejów od zachowania niektórych przepisów — znosząc je, piętnują wszelkie nadania otrzymane od krewnych czy innych osób świeckich bez pozwolenia przełożonych, a nawet szukanie poparcia u osób świeckich, obstrzegają dyscyplinę ubóstwa, wspólnego życia, ćwiczeń duchownych, a na występnych i nie zachowujących konstytucji, tak podwładnych, jak przełożonych, nakładają surowe kary, itp.

⁸⁸ Por. kodeks nr 2738, s. 103—104. W roku następnym 1625 erygowane ono zostaje na Jasnej Górze, przy zachowaniu przepisanych w bulli formalności, a także i w innych klasztorach. Por. *tamże*, s. 104.

⁸⁹ Mallechich: dz. cyt., s. 266 n. — wydaje się, że autor podał tu znów błędną datę tej bulli, gdyż „anno pontificatus quarto” przypada na rok 1627. Autor podaje nadto cały szereg szczegółów i formalności związanych z erekcją tego bractwa przy kościołach zakonnych i diecezjalnych, sposób przyjmowania członków, wyboru władz, odbywania zebrań i nabożeństw itp.

⁹⁰ Uchwały te zwane „Constitutiones” znajdują się częściowo (jedna kartka wyrwana) w późniejszym dodatku do kodeksu nr 1667 s. 109 n.

Uchwały te wskazują, że po długim okresie zamieszek i spowodowanego nimi rozprzężenia najwyższa władza w zakonie — kapituła generalna — dążyła za wszelką cenę do obostrzenia karności zakonnej i do unormowania życia zakonników zgodnie z istniejącymi konstytucjami. Uchwały te jednak wskazują także, że stare konstytucje i dotychczasowe zwyczaje oraz uchwały dawnych kapituł generalnych, na które nawet powołują się statuty w art. 2, budziły już u współczesnych opory i wątpliwości, dając w ten sposób okazję do ich omijania. W tej atmosferze odgórnego dążenia do obostrzania a niezadowolenia nurtującego podwładnych, oraz faktu, że życie ówczesnych zakonników paulińskich wykaczało już daleko poza normy zawarte w starych konstytucjach i w wielu wypadkach — o czym świadczą same statuty — było sprzeczne z konstytucjami, rodziła się konieczność nowej kodyfikacji.

Zanim to jednak nastąpiło, jeszcze za generałatu tegoż Jana Zaicza powstał nowy powód zamieszek i niepokojów. Spowodował je fakt nieważności dotychczasowych wyborów, niezgodnych z uchwałami soboru Trydenckiego, które już od 60 lat obowiązywały.

Jak dokonywano wyborów w zakonie paulinów do roku 1309, czyli do kodyfikacji pierwszych konstytucji — nie wiemy. Mallechich⁹¹ twierdzi, że dokonywały się one zgodnie z uchwałami soboru Laterańskiego IV (1215 r.), czyli że o wyborze decydowała *maior et sanior pars capituli* i że taka praktyka w zakonie paulinów istniała od początku. Z pewnością od roku 1328, czyli od bulli Jana XXII pozwalającej na kanoniczny wybór generała, a zwłaszcza od bulli *Mare magnum* Grzegorza XI z 1371 r., który żąda formalnego głosowania i większości kapituły (*maior pars consilii senioris*) oraz udziału przy wyborach skrutatorów — forma ta przyjęta została w zakonie paulińskim, jak potwierdzają to Rubryki od 1 do 10 najstarszych konstytucji. Różnica polegała jedynie na tym, że w przeciwieństwie do praktyki innych zakonów, gdzie kapituła generalna odbywała się co 3 lata⁹², w zakonie paulińskim odbywano kapituły, tak generalne, jak i prowincjalne, co roku (Rubr. 4)⁹³. Co roku więc tak generałowie, jak i prowincjałowie (na kapitułach prowincjalnych) oraz wszyscy przeorowie

⁹¹ Mallechich: dz. cyt., s. 118, n. 113 i s. 119, n. 116.

⁹² Gyöngyösi: dz. cyt., s. 14.

⁹³ Sprawa dostosowania się do praktyki innych zakonów, zwłaszcza po bulli Grzegorza XI, musiała być dyskutowana, skoro na kapitule gen. w 1411 roku i dwóch poprzednich (Rubryka 4) mimo to postanowiono odbywać je co roku. Nawet po uchwale kapituły gen. z 1507 r., na której postanowiono odbywać kapituły co 3 lata — praktykę tę wkrótce zarzucono w trosce o karność i dyscyplinę zakonu (por. Gyöngyösi: *tamże*, s. 14).

składali wobec ojców kapitulnych swoje urzędy i chociaż po dyskusji nad ich urzędowaniem kapituła najczęściej z powrotem im je powierzała (dopiero Eugeniusz IV w r. 1439 zarządził, by urząd generała nie trwał dłużej niż 4 lata, o czym świadczy Rubryka 4, nakazująca innym odległym prowincjom uczestniczyć w kapitule gen. na Węgrzech przynajmniej w roku przestępnym a więc co 4 lata), to jednak praktyka rocznych kapituł i corocznego zrzeczenia się urzędów pozostała⁹⁴.

W corocznych kapitułach generalnych brali udział — oprócz generała, jego wikariusza, sekretarza (*socius*) i brata mu posługującego (*frater servitor*) — także i definitoryzy czyli tzw. *vicarii* (*vicarii seu diffinitores*)⁹⁵ oraz dyskreci, czyli delegaci poszczególnych klasztorów⁹⁶. Każdy z wymienionych uczestników kapituły posiadał jeden głos — oprócz dyskretów, którzy posiadali tyle głosów, ilu reprezentowali zdolnych do głosowania wyborców, którymi mogli być profes, przynajmniej subdiakon⁹⁷.

Gdy zebrała się zatem kapituła, generał wraz z definitorami przystępował do badania legalności wyborów dyskretów przez poszczególne klasztory oraz ilości i jakości reprezentowanych przez nich głosów od osób uprawnionych do głosowania (Rubr. 1). Na-

⁹⁴ Przestrzegano także praktyki rocznych kapituł w wypadku śmierci lub zrzeczenia się generała lub prowincjała. Czekano wówczas do terminu najbliższej kapituły, a urząd generała spełniał w tym czasie jego wikariusz.

⁹⁵ Wg Rubryki 1 — „vicarii”, byli to doradcy generała czyli definitoryzy, którymi obsadzano znaczniejsze klasztory, a których z tego powodu nazywano wikariuszami generała. Z powodu dużej ilości prowincji na Węgrzech — było ich wielu. Mieli precedencję przed innymi przeorami i pewną władzę w stosunku do podległych sobie przeorów mniejszych klasztorów (wizytowali je w zastępstwie generała, Rubr. 45, mogli też w określonych wypadkach złożyć przeora z urzędu). Podczas kapituły informowali zebranych o stanie i osobach podległych sobie klasztorów.

⁹⁶ Rubryka 16 mówi o sposobie ich wybierania i kwalifikacjach. Mogli być nimi kapłani profes. Mniejsze klasztory, na czele których nie stał wikariusz, łączono w kilka i wybierały one jednego dyskreta. G y ö n g y ö s i: dz. cyt., s. 7, mówi, że nazywano ich dyskretami, a nie prokuratorami, w odróżnieniu od braci konwersów, których niekiedy prokuratorami nazywano. Na kapitule reprezentowali oni głosy wszystkich swoich wyborców. W takim ujęciu — jak słusznie zaznacza E g g e r e r: dz. cyt., s. 330 n. — prowincja liczebnie większa miała też większe szanse skutecznego wpływu na ostateczny wynik wyborów.

⁹⁷ Por. Rubryka 1, 7, 8, 9, 10; Mallechich: dz. cyt., s. 119 oraz G y ö n g y ö s i: dz. cyt., s. 7 i 10. Czy w wyborach brali udział bracia konwersi? Przed rokiem 1309, kiedy kapłani nie stanowili większości — być może, że i oni brali udział w wyborach. Natomiast od najstarszych konstytucji uprawnieni do głosowania są profes przynajmniej subdiakon (Rubr. I; por. G y ö n g y ö s i: dz. cyt., s. 10). Konstytucje najstarsze wymieniają jedynie w Rubryce III „fratrem servitorem” generała lub prowincjała, który brał pełny udział w kapitule, tak w dyskusji o generale lub prowincjale, jak i w wyborach.

stepnie po odmówieniu przepisanych modłów urzędujący dotąd generał (lub prowincjał na kapitule prowincjalnej) opuszczał miejsce obrad a wikariusz generalny, który od tej chwili zebraniu przewodniczył, wszczynał dyskusję nad jego urzędowaniem. Poczynając od definitorów, socjusza generała i brata serwitora, a następnie przeorów i dyskretów — pytał wszystkich po kolei według podanych w Rubryce 3 konstytucji pytań, o zalety i braki jego urzędowania⁹⁸. Wezwany ponownie generał, po zakończeniu dyskusji, odpowiadał na stawiane mu w imieniu zebranych przez wikariusza gen. zarzuty i albo zyskiwał usprawiedliwienie i możliwość ponownego wyboru w nadchodzących po tym wyborach, albo udzielano mu nagany, gdy zarzucanych mu braków nie mógł usprawiedliwić. Była to zatem forma pewnej odpowiedzialności przed społecznością, która mu tę funkcję powierzyła — z drugiej strony doskonale informowała zebranych, przybyłych nieraz z odległych prowincji i nie patrzących z bliska na generała, o zaletach i wadach jego urzędowania w obliczu nadchodzących wyborów.

Z kolei wikariusz gen. proponował zebranych trzech skrutatorów, cieszących się ogólnym zaufaniem, którzy — siedząc na oddzielnym ale widocznym dla wszystkich miejscu (Rubr. 5) — mieli za zadanie przyjmować od każdego z głosujących jego głos składany ustnie (stąd przepis tejże Rubryki, aby skrutatorzy siedzieli oddaleni, iżby byli widziani a nie słyszani przez pozostałych) i głos ten, lub głosy, odnotować. Mieli zadanie odpowiedzialne i trudne, dlatego wybierano na skrutatorów mężów zaufania całej kapituły, musieli bowiem nie tylko obliczyć liczbę oddanych głosów i porównać ją między osobami, na które te głosy padły, co do ich liczby — *numeri ad numerum*, ale musieli także porównać te głosy ze względu na ich niejako wewnętrzną wartość, w zależności od znaczenia i zasług osób od których dane głosy pochodziły, czyli *meriti ad meritum*. Inne bowiem *meritum* miał głos wikariusza czy przeora lub też starszych wiekiem i zasłużonych dla zakonu ojców, niż głos zwykłego kapłana (*simplex sacerdos*) czy kleryka uprawnionego do głosowania. Skrutatorzy musieli nadto ocenić samego głosującego, jego troskę i gorliwość o dobro zakonu lub też może własną wygodę, jego intencję — czy kieruje się może przymusem lub namową, czy też głos oddaje szczerze i z przekonaniem, czyli musieli porównać *zelum ad zelum*⁹⁹. O wyborze bowiem nie decydowała większość liczbowa (*numeri*) ale większość *partis sanioris*, czyli tej części głosujących, którzy pomimo mniejszej może liczebnie ilości głosów, więcej mieli głosów *cum merito*

⁹⁸ Por. Rubryka 3 i 11. Podobne badanie miało miejsce w następnych dniach kapituły odnośnie przeorów wg podanych w następnych Rubrykach pytań.

⁹⁹ Por. Rubryka 6 oraz G y ö n g y ö s i: dz. cyt., s. 29.

et cum zelo oddanych (Rubr. 6 i 8). Dopiero bowiem dwukrotnie większa liczbowa ilość głosów (*duplo maior*) mogła przewyższyć mniejszą, ale bardziej „wartościową” liczbę głosów (Rubr. 8).

Oceny tej dokonywali skrutatorzy oddzielnie, a dopiero po zakończonym głosowaniu porównywali ją między sobą i wynik jej, czyli nazwisko wybranego, ogłaszał jeden z nich, według określonej formuły, wszystkim wyborcom.

W tym ujęciu wybory — zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem kościelnym — były wolne, do pewnego stopnia tajne (głosy bowiem znali tylko skrutatorzy zobowiązani do tajemnicy) oraz dokonywane były przez głosowanie (*per scrutinium*), przy czym głosy oddawane były ustnie (*oraliter*).

Istotne zmiany w tak pojętej ordynacji wyborczej wprowadził sobór Trydencki (1545—1563). W sesji 25 (*De Regul.*, c. 6) postanowił, iż: *omnes... eligi debere per vota secreta, ita ut singulorum eligentium nomina numquam publicentur* — z czego wynika, że głosowanie powinno być sekretne, a więc pisemne — tak, iżby autorów oddanych głosów nie mogli znać nawet skrutatorzy (wykluczona została tym samym możliwość ustnego przekazywania głosów), powinno być dokonywane tylko przez obecnych z wykluczeniem możliwości przekazywania przez zastępcę swoich głosów, wreszcie o wyborze miała decydować jedynie większość liczbowa (*numeri ad numerum*) z wykluczeniem jakichkolwiek innych metod kwalifikacyjnych. Wylączeni też zostali od głosowania *laici* a więc bracia konwersi (*frater servitor generalis et provincialis*), klerycy zaś mogli brać udział w wyborach dopiero od subdiakonatu (*Sessio 22, De Reform.*, c. 4).

Przepisy te zawierały sankcję unieważniającą wszystkie inne dotychczasowe zwyczaje i sobór (*Sessio 25, De Regul.*, c. 22) nakładał ścisły obowiązek na biskupów, wyższych przełożonych zakonnych i kapituły — natychmiastowego ich realizowania. Zmian tych — niestety — dotychczas w zakonie paulinów nie wprowadzono.

Fakt niezgodności wyborów tak generała, jak i wszystkich innych urzędników — z dekretami soboru Trydenckiego, a więc konsekwentnie i ich nieważność, która stała się powodem wyżej wspomnianego zamieszania, da się wytłumaczyć jedynie nienormalnymi warunkami ówczesnymi, w których wśród ustawicznych zamieszek, spowodowanych najazdami tureckimi i walkami religijnymi, życie zakonne i zakonna administracja uległy zupełnemu niemal rozbitciu. Zakonnicy przynosili się z miejsca na miejsce, po spustoszeniu jednego — do bardziej bezpiecznego klasztoru, których zresztą pozostała znikoma ilość. Większość zakonników wyginęła lub też została rozproszona, osłabła też siłą rzeczy dotychczasowa ścisła więź i łączność ze Stolicą św.

A konsekwencje tego niedopatrzienia okazały się bardzo poważne. Jeśli bowiem nieważne były wybory, nieważnie sprawowane przełożęństwo, to nieważne musiały być także wszystkie profesje i inne akty prawne, wykonywane w zakonie z tytułu legalnie posiadanych uprawnień. Wyjście z tej sytuacji — jedynie logiczne i słuszne — było jedno: uprawomocnienie czyli konwalidacja wszystkich dokonywanych w przeszłości nieważnie aktów prawnych oraz nowe ułożenie ordynacji wyborczej, zgodnej z dekretami soboru Trydenckiego. Dokonać mogła tego tylko Stolica św.

Zwrócił się więc niezwłocznie wspomniany wyżej generał Jan Zaicz w tej sprawie do Stolicy św. i w tymże roku 1624 otrzymał dekret kardynała De Torres, zatwierdzony przez papieża Urbana VIII w dniu 2 III tego roku¹⁰⁰, w którym papież raczył wszystkie dotychczasowe wybory oraz wszystkie akty prawne dokonane do dnia podpisania dekretu konwalidować, przedłużając nadto ważność urzędowania obecnego generała do czasu najbliższej kapituły generalnej, innych zaś przełożonych do najbliższej kapituły prowincjalnej. Zabronił przy tym komukolwiek na przyszłość podważać lub podawać w wątpliwość legalność dokonanych w tym okresie aktów prawnych i polecił uważać je, jako pochodzące od przełożonych kanonicznie wybranych. Polecił wreszcie dostosować natychmiast przepisy konstytucji o wyborach do dekretów soboru Trydenckiego.

Ordynację wyborczą niezwłocznie poprawiono tak, iż następca Jana Zaicza generał Rudolf Biel, wybrany na kapitule wyborczej w 1628 roku, był pierwszym generałem wybranym według nowej, potrydenckiej ordynacji wyborczej. Zmian jednak do starych konstytucji nie wprowadzono, nie tylko bowiem ordynacja wyborcza, ale i cały szereg innych, przestarzałych już przepisów, wymagał nowej kodyfikacji, do której się przygotowywano.

Kończąc ten pierwszy okres formowania się najstarszych paulińskich konstytucji można by postawić pytanie: co z przytoczonych dotąd dokumentów papieskich i uchwał kapituł generalnych weszło do tych pierwszych konstytucji i w jakiej mierze dokumenty te (zewewnętrzne i wewnętrzne) przyczyniły się do ich rozwijającej się ciągle kodyfikacji w oparciu o treść i formę w jakiej się do nas dochowały?

Nawet pobieżna tylko analiza poszczególnych Rubryk (rozdziałów) konstytucji i ich zestawienie z tymi dokumentami wskazuje, że ta współzależność i wpływ był znaczny.

Poza wspomnianym już wstępem, który powołuje się na dokumenty papieskie Jana XXII, Klemensa VI i Urbana V aprobujące konstytucje, wyraźny wpływ przywilejów papieskich noszą Rubryki od 1 do 11 traktujące o wyborach, a oparte o nadania

¹⁰⁰ Dekret ten znajduje się w kodeksie nr 1667 s. 139 n.

Jana XXII (wybór generała i jego kompetencje), Grzegorza XI (sposób wyboru, wymagana większość, skrutatorzy), Eugeniusza IV (czteroletnie trwanie urzędu generała) i innych. Rubryka 58 powołuje się wprost na rozporządzenie Bonifacego IX o odkładaniu wyborów generała, po jego zrzeczeniu lub śmierci, do najbliższej kapituły. Rubryka 28 (C. Bud. Nr 253) — o przechodzeniu do innego zakonu — ma związek z przywilejami Marcina V i innych papieży w tej materii. Rubryki 11, 48, 49, 54, 66, traktujące o możliwości rozgrzeszania podwładnych i zwalniania ich z kar kościelnych w godzinie śmierci, oparte są na odnośnych nadaniach Klemensa VII, Marcina V i Eugeniusza IV. Przywilej tegoż Eugeniusza IV w kwestii używania właściwego stroju i nakładania kar kościelnych na mnichów „błąkających się” poza klasztorem ma swoje odbicie w Rubrykach: 29, 32, 44, itp.

Również gdy idzie o wpływ uchwał kapituł generalnych — to poza wymienionymi już wyżej Rubrykami, które wprost powołują się na uchwałę kapituły z danego roku i przytaczają ją (Rubryka 4, 25, 28 C. Bud. Nr 253, 75 C. Bud. Nr 253) wyraźny wpływ uchwał kapitułnych widać w Rubrykach: 39, 40, 41 (o postach w określone dni — bez mięsa, nabiała, o chlebie i wodzie itp.); w Rubrykach: 18, 19, 21, 61 i 69, traktujących o modłach za zmarłych współbraci i dobrodziejów i o aniwersarzach.

Nadto: Rubr. 11 (o rodzajach i miejscach pokuty — karcer), Rubr. 43 (o spoczynku w tunikach i o dormitarzu), Rubr. 46 (o sprawozdaniu z pieniędzy przy wyjazdach na kapituły), Rubr. 48 (o chorych i infirmerii), Rubr. 49 (o spowiadaniu się raz w miesiącu), Rubr. 52 i 75 (C. Bud. Nr 253 — zawierająca zakaz żebrania), Rubr. 60 (o karach za występki nitrzeźwości i o usługach dla osób świeckich) itp. — to wszystko echo wspomnianych wyżej odnośnych uchwał kapitułnych. A przecież pamiętać trzeba, że obok tworzących się konstytucji wiele z uchwał kapituł generalnych, zwłaszcza z okresu późniejszego, weszło do tworzących się „zwyczajników” (tzw. *directoria*) zakonnych, które oprócz tekstu samych najstarszych konstytucji staną się podstawą późniejszej kodyfikacji.

Ogólnie zatem, biorąc pod uwagę zachowany tekst najstarszych paulińskich konstytucji, można powiedzieć, że jest to kodeks niesystematyczny (oprócz może pierwszych rozdziałów dotyczących ordynacji wyborczej), stanowiący zbiór kolejno narastających przepisów w miarę jak się ukazywały, a obejmujący w sposób praktyczny i zwięzły całokształt życia ówczesnych paulinów. Są w nim przepisy czysto organizacyjne o charakterze prawnym (wybory, obłóczyny, profesje, pogrzeby, święta liturgiczne i obrzędy), nie, które nawet noszą cechy czysto prawniczych sformułowań, tzn. definicja i jej kanonistyczne rozprawdzenie (np. Rubr. 1, 7, 11, 23 i 25 i in.). Są w nim przepisy dyscyplinarne, normujące życie

wspólne społeczności (wspólny brewiarz, msza św., kapituły niedzielne z wyznaniem win, wspólny refektarz, dormitarz itp.), ćwiczenia i praktyki ascetyczne (uczestnictwo w sakramentach św., modły, pokuty, posty i umartwienia), są też przepisy porządkowe o charakterze praktycznym (milczenie, klękanie, podawanie do stołu, strzyżenie włosów i kąpiel, jakość i ilość odzieży, odwiedzanie rodziny itp.). Są wreszcie przepisy karne, określające sposób postępowania oraz jakość i ilość kar za określone przestępstwa. Może stosunkowo najmniej znajdujemy w nich przepisów dotyczących pracy apostołskiej zakonu i zakonników, ale gdy weźmie się pod uwagę fakt, że konstytucje te skrytykowały się w okresie, w którym zakon pauliński — w sposób bardzo powolny — przechodził stopniowo z życia pustelniczko-kontemplacyjnego w zakon kontemplacyjno-czynny — staje się to zupełnie zrozumiałe.

Z przepisów tych jednak — obok organizacji prawnej paulińskiego zakonu — wysnuć można pewne pojęcie o jego ideologii, czyli o duchu ożywiającym pierwotnych paulinów. Był to zakon w swoich początkach pustelniczy — klasztory budowano na miejscach oddalonych od siedzib ludzkich, dla zachowania samotności — w którym dominowało życie surowe i bogomyślne, wypełnione modlitwą, pokutą i pracą, najpierw fizyczną, w posiadanych gruntach i winnicach, a z czasem pracą apostołską w obrębie własnych kościołów. Był to swoiście wypracowany ideał naśladowania swego patriarchy i Ojca — św. Pawła Pustelnika — w zmienionych, z czysto pustelnicznych na klasztorne, warunkach życia.

Ta pierwotna postać duchowości paulińskiej w okresie końcowym, poprzedzającym następną kodyfikację, przeszła już w swoim rozwoju, na skutek zmienionych warunków życia, dość znaczną ewolucję. Pozostały jednak zręby istotne: ukrycie, pokora, duch modlitwy i umartwienia oraz ograniczona praca apostołska.

II

Warunki, w jakich rozpoczynano prace przygotowawcze do nowej kodyfikacji, były skomplikowane i trudne. Prowincja węgierska i sąsiadujące z nią bezpośrednio prowincje powoli dźwigały się z ruiny, zwłaszcza po klęsce Turków pod Chocimem (1621) za Zygmunta III, choć nadal życie ich w niesprzyjających warunkach powodowało dla zakonnej obserwacji skutki ujemne. Stan ten odbić się musiał także ujemnie i na prowincji polskiej. Wprawdzie do końca XVI stulecia wykazuje ona jeszcze prężny rozwój tak w kierunku liczebności klasztorów i członków, jak i w kierunku wewnętrznej organizacji, ale z postępującymi i tu prądami reformistycznymi i nadmiernym bogaceniem się, pojawiać się zaczynają

z początkiem XVII wieku pierwsze objawy osłabienia karności zakonnej — a co za tym idzie — powolnego upadku¹⁰¹.

Sejmikowanie szlachty, jej pieniactwo i awanturnictwo przy płytkiej stosunkowo religijności i niewielkim przykładaniu wagi do należytego wykształcenia, które znamionują już wiek XVII, przenikały i poza mury klasztorów, gdzie duży procent stanowili synowie pochodzenia szlacheckiego.

Ale i cały zakon, jako instytucja, wykazywał już w tym okresie znaczną ewolucję. Zmieniły się warunki życia, pojawiły się w jego działalności nowe elementy, narzucone niejako z konieczności zewnętrznych (misje, katechizacja — w Polsce coraz liczniej przyjmowane parafie z braku duchowieństwa diecezjalnego)¹⁰², osłabła karność zakonna, stare ustawy, którymi dotąd posługiwano się, stawały się niewystarczalne. Czynnikiem, który stać się mógł podstawą odnowy a zarazem ożywić i należyście ustawić życie wewnętrzne zakonu oraz jego działalność apostolską — w oparciu o pierwotne założenia duchowości paulińskiej i wymagania współczesnych czasów — mogła być jedynie nowa kodyfikacja. Podnosiły się o nią głosy, dopominały się jej kapituły nie wyłączając także kapituły polskiej prowincji¹⁰³. Jej to bowiem, jako najliczniejszej i najmniej wyniszczonej, przypaść miała w tej doniosłej i odpowiedzialnej pracy rola istotna.

Właśnie po śmierci Rudolfa Biela (rządził tylko 1 rok) wybrany został w r. 1632 na kapitule gen. w Maria Thall, gorliwy w sprawach zakonu, młody i światły paulin polskiej prowincji o. Marcin Gruszkowicz, jako pierwszy Polak na urzędzie generała zakonu. Mimo młodego wieku (33 lat — sobór Trydencki stawiał granicę wieku do biskupstwa i wyższych urzędów zakonnych 30 lat) był on do tego urzędu przygotowany. Ukończył studia w Rzymie ze stopniem doktora teologii, po powrocie do kraju pełnił urząd przeora

¹⁰¹ Por. J. Umiński: *Historia Kościoła*, t. II s. 175.

¹⁰² Brak duchowieństwa diecezjalnego zwłaszcza w drugiej połowie XVII w. sygnalizowały wyraźnie synody diecezjalne w Polsce tego okresu. Por. S. Litak: *Zagadnienie parafii w XVI—XVII w.*, „Znak” 137—138, 1965, s. 1538—1541.

¹⁰³ Już generał Jan Zaicz powierzył dzieło przygotowania reformy konstytucji polskiej prowincji ze względu na pomoc kanonistów Akademii Krakowskiej. Por. S. Szafraniec: *Z dziejów zakonu* (maszynopis Arch. J. G.), s. 42. W Aktach Prowincji Polskiej (dalej APP), t. I s. 181 znajdujemy uchwałę kapituły gen. z 1632 r., na której postanowiono jeszcze w tym roku przygotować projekt nowych konstytucji. Wśród postulatów polskiej prowincji na tę właśnie kapitułę był i ten, by nie układać zupełnie nowych konstytucji, lecz stare dostosować do uchwał soboru Trydenckiego, z uwzględnieniem uchwał kapituły prowincji polskiej z roku poprzedniego, przesłanych kapitule generalnej (APP, t. I s. 134).

i profesora teologii na Skałce w Krakowie, a od roku 1630 pełnił urząd prowincjała polskiej prowincji¹⁰⁴.

Z tym większą gorliwością zabrał się do reformy zakonu, iż dowiedział się jeszcze w Rzymie, że mianowany przez Pawła V protektorem i wizytatorem zakonu kard. Ostrzyhomia Piotr Pazmany, który już w 1624 r. bezskutecznie zwracał się do kapituły generalnej z apelem o reformę, przesłał ostatnio do Rzymu relacje dla zakonu nieprzychylnie, na skutek czego zastanawiano się w Rzymie nad środkami zaradczymi w stosunku do paulinów — nie wyłączając nawet kasaty¹⁰⁵. Już jako prowincjał polskiej prowincji, wypełniając zaniebane przez nią polecenie generała Jana Zaicza przygotowania reformy konstytucji, zabrał się do tego dzieła, powołując na dzień 13 XI 1631 r. posiedzenie specjalnej komisji rewizyjnej na Jasnej Górze, a po jej bezowocnych pracach osobiście wraz z o. Grzegorzem Tereckim przygotowując projekt rewizji¹⁰⁶. Na tejsze kapitule prowincjalnej wydał wraz z definitorem szereg zarządzeń dla wzmocnienia karności zakonnej, które następnie — jako prowincjał — nie zrażając się sprzeciwami ze strony niekarnych zakonników, wprowadzał w życie¹⁰⁷. Ponieważ kapituła generalna w Maria Thall w 1632 r., na której wybrany został generałem, postanowiła m. in. jeszcze w tym roku przygotować projekt zreformowanych konstytucji a następnie poddać je dyskusji i skierować do zatwierdzenia Stolicy św.¹⁰⁸, wykorzystał Gruszkowicz tę okazję, by poddać opracowany przez siebie projekt rewizji definitorium generalnemu do wglądu i dyskusji. Równocześnie wizytując jako generał najpierw węgierskie a następnie polskie klasztory odczytywał projekt ten ojcom dla wzbudzenia jego aprobaty i praktycznej realizacji¹⁰⁹. Oprócz tego przygotowując reformę wydał szereg praktycznych zarządzeń w kierunku uściślenia obserwacji zakonnej. Wprowadził w klasztorach zarzucony porządek dnia, przywrócił jutrznie o północy, przywrócił wspólne odmawianie kom-

¹⁰⁴ APP t. I s. 63 n.; Kisbán: *dz. cyt.*, s. 201. Wybrany 10 VI 1630 r. na Jasnej Górze — pomimo jego sprzeciwu — według zasad przedtrydenckich, uzyskał następnie od nuncjusza ap. konwalidację. Jego wikariuszem został wybrany późniejszy jego przeciwnik w dziele reformy — o. Bartłomiej Bolesławski.

¹⁰⁵ Eggerer: *dz. cyt.*, s. 335—337; Benger: *dz. cyt.*, s. 615 n.; Kisbán: *dz. cyt.*, s. 201.

¹⁰⁶ APP, t. I s. 121—135; Szafraniec: *dz. cyt.*, s. 43 i 79.

¹⁰⁷ APP, t. I s. 135, 137 i 179 n.

¹⁰⁸ APP, t. I s. 181.

¹⁰⁹ Wykorzystał to obecny prowincjał polski o. Bolesławski, by z grupą ojców, bez wiedzy własnego definitorium, ułożyć nowy projekt reform, a mając poparcie króla, uzyskać u Stolicy św. jego zatwierdzenie. Niestety, wysłany skrycie w orszaku Ossolińskiego do Rzymu posłaniec, przychwycony przez o. Staszewskiego w Wiedniu, został po konsultacji z tamtejszym nuncjuszem zawrócony z drogi, odesłany do Węgier i ukarany. Por. Szafraniec: *dz. cyt.*, s. 43 n.

plety i wspólne regularne posiłki, uporządkował klauzurę zgodnie z wymaganiami Stolicy św.¹¹⁰

Jednak zmiany te i obostrzenia, rokujące jak najlepsze nadzieje na odnowę i to z inicjatywy samej społeczności, wywołały niestety sprzeciw i niezadowolenie niektórych zakonników zwłaszcza w polskiej prowincji, przywykłych już do życia swobodniejszego. Elementy te, którym przewodził były wikariusz prowincji, a od lipca tegoż 1632 r. prowincjał polskiej prowincji o. Bartłomiej Bolesławski, umiające znaleźć poparcie nie tylko na dworze królewskim, ale i u nuncjusza apostolskiego w Warszawie — interweniowały w Rzymie, co w oparciu o dawne niekorzystne relacje kard. Pazmany z prowincji węgierskiej spowodowało nową wizytację apostolską, już teraz całego zakonu. Zarządził ją papież Urban VIII na progu niemal urzędowania o. Gruszkowicza w r. 1632. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, której podlegały wówczas sprawy zakonne, wyznaczyła na wizytatorów apostolskich biskupa Bośni Jana Tomko (był on życzliwie ustosunkowany do zakonu, a przekonawszy się wkrótce o słuszności obranej przez Gruszkowicza drogi odnowy, dobrał go nawet za socjusza w wizytacji klasztorów węgierskich) oraz kapucyna wiedeńskiego Bazylego¹¹¹.

Tymczasem prowincja polska z prowincjałem Bolesławskim na czele, niezadowolona z obostrzeń powizytacyjnych, przesłanych przez Gruszkowicza z Węgier, sprzeciwiła się przyjęciu obcego wizytatora i wykorzystując poparcie króla Władysława IV wyjednała u Stolicy św. wyznaczenie dla siebie polskich wizytatorów w osobach Erazma Kredkowskiego oficjała krakowskiego i Leonarda Rembowskiego opata pelplińskiego, zaproponowanych przez samego generała, którzy na trzeciego wizytatora w prowincji polskiej dobrali sobie także generała Gruszkowicza.

W dniu 26 listopada 1635 r. po przybyciu generała Gruszkowicza z Węgier i wizytatorów apostolskich rozpoczęła się wizytacja konwentu jasnogórskiego. Wynik jej był do przewidzenia — na zwołanej w tymże roku kapitule prowincjalnej wizytatorowie złożyli

¹¹⁰ APP, t. I s. 150—151; Benger: *dz. cyt.*, s. 615 n.; Kisbán: *dz. cyt.*, s. 201 n.; Eggerer: *dz. cyt.*, s. 335—338 mówi nadto, że był przeciwny zdejmowaniu szkaplerza i habitu i ani sobie, ani innym na to nie pozwalał. Miał wiele kłopotów, gdyż wielu ojców (było już wówczas wiele parafii) na wzór proboszczów diecezjalnych uciekało się przeciw jego decyzjom do biskupów miejscowych. Jednak biskupom tym Gruszkowicz wytłumaczył zaistniałą sytuację — a biskupi zakonników takich zwalniali, poddając ich tym samym pod jurysdykcję zakonną, niekiedy nawet z żądaniem ich ukarania.

¹¹¹ Eggerer: *dz. cyt.*, s. 336—337; Benger: *dz. cyt.*, s. 615 n.; Kisbán: *dz. cyt.*, t. I s. 102 n. Wśród dekretów powizytacyjnych bpa Tomko, które Gruszkowicz przesłał niezwłocznie polskiej prowincji, jako normy tymczasowe aż do ukończenia reformy konstytucji, było też polecenie wizytatora, aby natychmiast przystąpić do reformy konstytucji.

dotychczasowego prowincjała Bolesławskiego z urzędu i obłożyli go surowymi karami¹¹². Nowym prowincjałem wybrano o. Paulina Kłodawskiego. Po wydaniu odpowiednich zarządzeń wizytacyjnych i uporządkowaniu klasztoru jasnogórskiego udał się generał Gruszkowicz wraz z wizytatorami do innych paulińskich klasztorów a w końcu do klasztoru skałecznego w Krakowie. Niestety nadmiar pracy i wyczerpujące jego słabe zdrowie przebyte zmartwienia i troski spowodowały nań ciężką chorobę, w wyniku której po kilku tygodniach zmagania i wysiłków lekarskich, pod koniec grudnia 1636 roku, u progu rozpoczętego dzieła odnowy zakonu i reformy konstytucji, w klasztorze skałecznym w Krakowie zaskoczyła go śmierć. Liczył 37 lat życia i pochowany został w krypcie grobów zakonnych kościoła skałecznego¹¹³. Jego przedwczesna i nieoczekiwana śmierć wzbudziła wielki żal u wszystkich, którzy widzieli w nim odnowiciela zakonu — nie wyłączając kard. Pazmany, który wiązał z nim nadzieję reformy konstytucji.

Generał Marcin Gruszkowicz pozostał jako jedna z najbardziej świetlanych postaci w dziejach zakonu paulińskiego a zwłaszcza prowincji polskiej paulinów.

Zatroskany o dalsze losy zakonu, kiedy jeszcze przed śmiercią dn. 13 XII 1636 r. otrzymał projektowane poprawki do konstytucji, dokonane przez wizytatorów, prosił ich, aby w swojej relacji powizytacyjnej do Rzymu zażądali od Stolicy św. — dla zapewnienia kontynuacji rozpoczętego dzieła odnowy konstytucji — mianowania na najbliższy okres wikariusza apostolskiego zakonu, uzależnionego bezpośrednio od Stolicy św. a nie od wyborców, w osobie swego współpracownika w dziele reformy a późniejszego jej kontynuatora, przebywającego wówczas w Rzymie o. Mikołaja Staszewskiego. Stolica św. przychyliła się do tej prośby¹¹⁴.

Zaraz po śmierci generała Gruszkowicza, kiedy w myśl konstytucji rządy w zakonie do najbliższej kapituły wyborczej objąć winien wikariusz generalny, papież Urban VIII zamianował wikariuszem apostolskim zakonu, najpierw do roku 1637 a następnie *ad beneplacitum nostrum* — Polaka, o. Mikołaja Staszewskiego.

W sprawie reformy konstytucji był on już dobrze zorientowany.

¹¹² Ukarany dozoną dyskwalifikacją do piastowania urzędów w zakonie, został on deportowany do Węgier, a następnie przeniesiony do klasztoru wieluńskiego pod Częstochową, gdzie zmarł w r. 1638. Por. Szafranec: *dz. cyt.*, s. 81—84.

¹¹³ Eggerer: *dz. cyt.*, s. 338; Kisbán: *dz. cyt.*, t. I s. 205. Przy urzędowaniu w krypcie kościoła skałecznego „Grobów Zasłużonych” w r. 1886 złożono kości wszystkich spoczywających w krypcie paulinów — a więc i o. Gruszkowicza — we wspólnym grobie przed kościołem, na cmentarzu przykościelnym. W krypcie „Grobów Zasłużonych” pozostawiono jedynie sarkofag Jana Długosza, fundatora klasztoru skałecznego.

¹¹⁴ Szafranec: *dz. cyt.*, s. 83.

Pełniąc od kilku lat obowiązki prokuratora generalnego przy Stolicy św., po uzyskaniu doktoratu z filozofii i teologii a zwłaszcza po uzyskaniu upoważnienia od Kongregacji Rozkrzewiania Wiary do załatwiania spraw związanych z reformą konstytucji (1634), sprawie tej poświęcił się z całym oddaniem¹¹⁵.

Mianowany wikariuszem apostołskim zakonu, na prośbę kard. Pazmany przybył niezwłocznie na Węgry (1636 r.), wioząc z sobą przejrany przez Kongregację projekt poprawek do konstytucji zaproponowany przez węgierskich i polskich wizytatorów zakonu, z poleceniem tejże Kongregacji, aby kapituła generalna uzupełniła go i podbudowała zasadami zaczerpniętymi ze starych konstytucji, a następnie przesłała do Rzymu¹¹⁶.

Sprawy tej jednak nie powierzył Staszewski kapitule, gdyż jej zwołanie uzależnione było od pozwolenia Stolicy św., ale definitorium generalnemu, do którego dokooptował mianowanego swoim wikariuszem gorliwego zwolennika reformy o. Borkowicza¹¹⁷. Poprawiony przez definitorium egzemplarz konstytucji zabrał ze sobą do Polski, dokąd sam udał się następnie na wizytację i polecił prowincji polskiej uzupełnić projekt poprawek swoimi uwagami. Uwagi i propozycje ojców prowincji polskiej, a zwłaszcza definitorium prowincjalnego, niezadowolonego z projektowanych przez wizytatorów i definitorium generalne obostrzeń, były ostre a niekiedy złośliwe. Przesłane z powrotem definitorium generalnemu wywołały ostry sprzeciw tego ostatniego, zawarty w stwierdzeniu, iż „cały zakon nie może się stosować do wymagań jednej prowincji” (polskiej) i następnie — z pominięciem dezyderatów polskiej prowincji — wysłane przez Staszewskiego do Rzymu, gdzie się ich dopominano¹¹⁸.

Wreszcie na początku roku 1638 otrzymał Staszewski wiadomość z Rzymu o pozwoleniu Stolicy św. na zwołanie kapituły generalnej na Zielone Święta tegoż roku (28 V), z udziałem wszakże nuncjusza apostołskiego oraz metropolity Ostrzyhomia Emeryka, którzy w imieniu Stolicy św. mieli czuwać przy wyborach, aby wybranym został ten, kto ich zdaniem w sposób właściwy poprowadzi dalej dzieło reformy. Przewodniczący kapitule delegaci apostołscy dopuścili do wyborów tylko przełożonych oraz dysekretów klasztorów z wyłączeniem wszystkich innych — zgodnie z dekretami so-

¹¹⁵ Eggerer: dz. cyt., s. 339; Kisbán: dz. cyt., s. 205 n.

¹¹⁶ Benger: dz. cyt., s. 615; Kisbán: dz. cyt., s. 206; Szafraniec: dz. cyt., s. 45. Wraz z projektem zmian, zredagowanym przez wizytatorów a następnie przez Kongregację, otrzymał Staszewski w Rzymie także i egzemplarz konstytucji karmelitańskich, dla ułożenia paulińskich projektów, zwłaszcza odnośnie wychowania nowicjuszków i organizacji studiów na wzór odnośnych przepisów karmelitańskich.

¹¹⁷ Benger: dz. cyt., s. 615; Kisbán: dz. cyt., t. I s. 210 n.

¹¹⁸ Szafraniec: dz. cyt., s. 45.

boru Trydenckiego. Oprócz wyboru nowego generała kapituła miała się jeszcze raz zająć przygotowaniem wyczerpującego projektu nowych konstytucji. Gdy zaś idzie o wybory, delegaci apostołscy zastrzegli, że gdyby większość głosów padła na kandydata ich zdaniem nieodpowiedniego, do Stolicy św. należeć będzie dalsza decyzja, skrutatorom natomiast nie wolno ogłaszać wyniku wyborów pod karą ekskomuniki *latae sententiae*. W dniu następnym po wyborze — nie po myśli Stolicy św. — przewodniczący kapitule delegaci apostołscy rozwiązali ją. Tymczasem o. Mikołaj Staszewski, którego władza trwała nadal, zajął się sprawami klasztorów, a nawet udał się do Polski, czekając na dalsze decyzje Stolicy św.

W czasie jego dłuższej nieobecności definitorzy generalni, którzy zebrali się w Lepogławie dla przygotowania projektu nowych konstytucji, czekając bezskutecznie już drugi rok na ogłoszenie wyboru nowego generała dokonanego na ostatniej kapitule zapowiedzieli na dzień 6 VI 1640 roku, zgodnie z przypadającym na ten czas terminem, kapitułę generalną.

Na wiadomość o tym przebywający w Polsce generał Staszewski, by uniknąć grożącego rozdzielenia wrócił natychmiast przez Austrię do Maria Thall na Węgry. Tu otrzymał *breve* Urbana VIII nominujące go na generała zakonu.

Wobec definitorium i zebranych członków kapituły polecił Staszewski odczytać *breve* papieskie, następnie — jak odnotowuje to kronikarz zakonny — rozplakał się i by nie wyglądało, że faktem tym chce zniewalać zebraną kapitułę w przysługujących jej uprawnieniach, opuścił salę obrad. Formalności stało się zadość. W przeprowadzonych wyborach w jego nieobecności większa część głosów kapituły padła na niego. Tak więc nie tylko decyzją Stolicy św., ale także z wyboru kapituły ogłoszony został generałem¹¹⁹.

Na kapitule tej w toku jej dalszych prac wydano szereg przepisów odnośnie odnowy karnośći zakonnej oraz rewizji konstytucji, w myśl nadesłanych z Rzymu dekretów powizytacyjnych. Staszewski przedstawił nadto swój program: postanowił nie tylko doprowadzić szybko do końca dzieło rozpoczętej kodyfikacji, ale także restaurację gospodarczo-ekonomiczną zrujnowanych klasztorów, odnowę obserw zakonnej poprzez właściwe wychowanie i kształcenie młodych zakonników, wreszcie rozszerzenie pracy misyjnej wobec narastających wciąż ataków innowierców, jak o to prosił w liście skierowanym do kapituły arcybiskup Ostrzyhomia¹²⁰.

Po skończonej kapitule jedzie Staszewski do Polski, gdzie razem

¹¹⁹ Eggerer: dz. cyt., s. 341; Kisbán: dz. cyt., t. I s. 210 n.

¹²⁰ Kisbán: dz. cyt., s. 208. Autor myli tu kapitułę z 1638 r. z kapitułą z 1640 r. Na tej kapitule postanowił także Staszewski doprowadzić do unii z prowincją portugalskich paulinów i poczynił w tym kierunku konkretne kroki (tamże, s. 211).

z nuncjuszem papieskim z Warszawy bierze udział w kapitule prowincjalnej i mianuje swoim komisarzem dla prowincji polskiej o. Andrzeja Goldonowskiego¹²¹, a następnie wraca na Węgry, by już całkowicie oddać się pracy nad odnową konstytucji. Bowiem Kongregacja Rozkrzewiania Wiary raz po raz dopominała się o nadesłanie zrewidowanego na ostatniej kapitule projektu konstytucji. Wysłał więc Staszewski do Rzymu razem z tym projektem egzemplarz pierwotnych konstytucji, *Directorium singulorum Fratrum* o. Grzegorza Gyöngyösi, jak również projekt zmian opracowany przez o. Gruszkowicza i jego „rozporządzenia” oraz tzw. *ordinationes* wizytatorów polskiej prowincji¹²².

Powołana przez Kongregację specjalna Komisja Rewizyjna, złożona z dwóch kardynałów i dziesięciu innych wybitnych prawników rzymskich¹²³, jakkolwiek zaskoczona ogromem nadesłanego materiału, spodziewała się bowiem otrzymać gotowy już projekt konstytucji, przedłożony jej do wglądu i zatwierdzenia, przystąpiła jednak do pracy. Było to zadanie ogromne. Sam Urban VIII w późniejszej bulli zatwierdzającej nowe konstytucje podkreślił, że dzieła tego dokonała powołana w tym celu Komisja na 33 odbytych przez nią roboczych sesjach. Staszewski prace te popierał i finansował, posyłał wysłańców do Rzymu, których zadaniem było nie tylko przyspieszać prace Komisji, ale także przez udział w jej posiedzeniach i odpowiednie naświetlanie ze strony zakonu dyskutowanych partii, wpływać na przebieg i wynik kodyfikacji. Najwięcej w tej pracy żądań a nawet pretensji zgłaszała prowincja polska. Na ręce Staszewskiego złożyła ostry protest, że Komisji Rewizyjnej nie dostarczono projektów polskiej prowincji, żądała wysłania z nimi swojego delegata o. Baltazara Kotlińskiego, na co generał przystał. Atoli Komisja Rewizyjna — pomimo nadsyłanych sugestii — wzięła za podstawę reformy fundamentalną zasadę, że nie należy zmieniać istotnej właściwości zakonu, jego charakteru pustelniczego i kontemplacyjnego oraz jego surowych tradycji, z ograniczonym do własnych kościołów apostołstwem, wbrew odmiennym projektom polskiej prowincji. Rzecz jasna stanowisko takie, o którym się od posłańców z prowincji polskiej dowiadywano, nie mogło nastawiać przychylnie Polaków do nowej kodyfikacji. Po dalszych bezskutecznych interwencjach w Rzymie, do których prowincja polska za zgodą generała wykorzystywała nawet późniejszego przeora i obrońcę Jasnej Góry, młodego wówczas o. Augustyna Kordeckiego a na-

¹²¹ Kisbán: dz. cyt., s. 208—209; Szafraniec: dz. cyt., s. 37, 41.

¹²² Kisbán: dz. cyt., s. 204; Szafraniec: dz. cyt., s. 46.

¹²³ Był wśród nich sekretarz tejże Kongregacji Franciszek Ingola, przyjaciel Staszewskiego, Antoni Naldus teatyn, nadto generał karmelitów bosych, opat cystersów i inni. Por. Wstęp do konstytucji z 1644 r. oraz Kisbán: dz. cyt., s. 204.

stępnie o. Abramowicza¹²⁴ i o. Jana Vanoviczego, ostatecznie Staszewski zjednał do popierania sprawy rewizji w jej końcowej już fazie przebywającego w Rzymie księdza Judickiego, który z ramienia arcybiskupa gnieźnieńskiego zabiegał o zatwierdzenie gnieźnieńskich statutów synodalnych¹²⁵.

Na wiosnę 1643 roku przacy dobiegła końca. Kierujący nią od początku Franciszek Ingoli, sekretarz Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, przedłożył przygotowany projekt nowych paulińskich konstytucji do zatwierdzenia, którego udzielił papież Urban VIII w dniu 4 maja 1643 roku, a następnie przekazał je do druku w Rzymie. Druk przeciągnął się do następnego roku, tak że wydrukowane wówczas egzemplarze konstytucji (ocalało ich zaledwie kilka) w drukarni Franciszka Monety noszą datę 1644 rok. Druk dokonywany w pośpiechu niezbyt się udał — w tekście znalazło się wiele błędów, ale ponieważ na Węgrzech zbliżał się termin kapituły generalnej, na której miano nowe konstytucje przyjąć, wysłano niezwłocznie o. Staszewskiemu jeden egzemplarz pocztą, cały zaś nakład drogą morską do Wenecji, gdzie niestety nakład ten, zrealizowany z tak wielkim ogromem pracy i kosztów, nie wiadomo czy z niedopatrzenia, czy może ze złej woli cały prawie zniszczył i zaginął¹²⁶. Strata na ówczesne czasy była bardzo duża. Najważniejsze jednak jest to, że zakon, który tak długo na nowe konstytucje czekał, aby w oparciu o nowe prawo mógł rozpocząć dzieło swojej odnowy, musiał jeszcze to dzieło niejedną ofiarą okupić i z jego rozpoczęciem poczekać.

W międzyczasie, kiedy w Rzymie dokonywano pracy rewizji i układania nowych konstytucji, Staszewski z niesłabnącym wysiłkiem poświęcał się realizacji postawionego sobie programu, restaurując klasztory i zaprowadzając w nich obserwę zakonną. Po dwóch latach generalatu w roku 1642 odbył tzw. *capitulum intermedium* w Maria Thall — jak to było w zwyczaju — gdzie chciał się nawet zrzec piastowanego urzędu, ale definitorium generalne powstrzymało go od tej decyzji¹²⁷. Po niedługim czasie wyjechał znów do Polski, by wziąć udział w zbliżającej się kapitule prowincjalnej wyborczej w Częstochowie. Nie wiadomo też, czy w wyniku zaufania do niego polskiej prowincji, czy też może z obawy — jak zdaje

¹²⁴ O. Kordecki w ogóle nie dojechał do Rzymu zawracając z Wiednia. O. Abramowicz zaś odwołany został przez Staszewskiego na żądanie kierującego reformą Franciszka Ingoli.

¹²⁵ Szafraniec: dz. cyt., s. 47.

¹²⁶ Kisbán: dz. cyt., s. 204, utrzymuje, że nakład ten zaginął już na terenie Węgier w zamieszkach spowodowanych napadami Rakoczego. Szafraniec: dz. cyt., s. 49 twierdzi, że zniszczył on w Wenecji. Sprawa zaginięcia nakładu jest przedmiotem bogatej korespondencji Staszewskiego z Franciszkiem Ingolą, którą obszernie podaje Kisbán: dz. cyt., s. 204.

¹²⁷ Eggerer: dz. cyt., s. 342.

się to sugerować kronikarz zakonny¹²⁸ — by jako generał nie dokończył dzieła kodyfikacji i reformy (wkrótce bowiem w tymże roku miała się odbyć na Węgrzech kapituła generalna wyborcza) na tejsze kapitule prowincjalnej, odbytej 16 VIII 1644 r. w Czesztochowie, jeszcze jako generał, wybrany został prowincjałem polskim. Urząd ten przyjął zatrzymując funkcję generała aż do wygaśnięcia urzędu, ale na zbliżającą się kapitułę generalną osobiście już nie pojechał, wysyłając na nią swego delegata z polskiej prowincji o. Grzegorza Tereckiego.

Tak więc upragnionego dzieła, wieńczącego jego wysiłki, w postaci nowych konstytucji, które miały być przyjęte i ogłoszone na tejsze kapitule generalnej, nie było mu dane oglądać¹²⁹.

Zapowiedziana kapituła generalna zebrała się 12 września 1644 roku w klasztorze św. Wolfganga pod Bratysławą w terminie opóźnionym z powodu napadu Jerzego Rakoczego¹³⁰. Staszewski przez usta swojego delegata zrzekł się urzędu generała, a w wyborach przeprowadzonych już według potrydenckiej ordynacji wyborczej zawartej w nowych konstytucjach, wybrany został generałem dawny współpracownik Staszewskiego w dziele reformy i jego wikariusz o. Marcin Borkowicz — Chorwat.

Na kapitule tej przyjęto, choć nie bez zastrzeżeń, nowe konstytucje i promulgowano je jako obowiązujące¹³¹, a nowy generał Borkowicz zaczął je wprowadzać w życie. Poza surowością zawartych w nich przepisów postnych, których zachowanie pozostawiła kapituła na razie swobodnemu uznaniu aż do ich złagodzenia przez Stolicę św., powodem niezadowolenia była zbyt mała ilość posiadanych egzemplarzy oraz mnóstwo błędów drukarskich, które zauważono. Indagowany z tego powodu przez generała Franciszek Ingola przesłał odpowiedź z Rzymu, iż za doreczenie nakładu nie może wziąć odpowiedzialności, natomiast błędy drukarskie da się w przyszłości usunąć, w kwestii zaś surowych postów, które budzić mogą zastrzeżenia, polecił kapitule zredagować poprawki i przesać je do Stolicy św. do zatwierdzenia¹³².

¹²⁸ Eggerer: *dz. cyt.*, s. 342 zdaje się sugerować tu jakiś podstęp gdy mówi: „*quorum Deus corda tetigerat*”.

¹²⁹ W r. 1647, gdy wygasł jego urząd jako prowincjała polskiego, wobec nowego generała o. Borkowicza, który przewodniczył kapitule na Jasnej Górze, zrzekł się urzędu prowincjała i oświadczył, że już nigdy więcej żadnego wyboru nie przyjmie. Przez Węgry udał się następnie do Rzymu, gdzie jeszcze jego pobyt nastęrczał wiele trudności i nie pokoju niektórym członkom polskiej prowincji. Odwołany w końcu na ich interwencję przez generała, osiadł w odrestaurowanym przez siebie klasztorze Neustadt w Austrii, gdzie umarł w r. 1658 (Eggerer: *dz. cyt.*, s. 343 n.).

¹³⁰ Eggerer: *dz. cyt.*, s. 342; Kisbán: *dz. cyt.*, s. 200 n.

¹³¹ Świadczy o tym przedmowa wiedeńskiego wydania z 1646 r.

¹³² Kisbán: *dz. cyt.*, s. 204; Szafraniec: *dz. cyt.*, s. 49.

Będący w posiadaniu kapituły egzemplarz nowych konstytucji, skromny w zewnętrznej formie i odznaczający się istotnie niedballym drukiem, zawierał obszerną dedykację wydawcy rzymskiego Verusiusa pod adresem generała Staszewskiego, bullę Urbana VIII *Exponi nobis* zatwierdzającą powagą Stolicy św. nowe konstytucje, następnie nazwiska dwunastu członków rzymskiej Komisji Rewizyjnej wraz z notą cenzora kościelnego na odwrocie, wreszcie spis treści i szczegółowy indeks alfabetyczny zawartych w tekście konstytucji zagadnień. Następujący po tym tekst samych konstytucji kończyły „Upomnienia ogólne”, skierowane do wszystkich — tak przełożonych jak i podwładnych — w kwestii jak najwierniejszego ich przestrzegania.

Upomnienia te pozwalały na przyszłość, podobnie jak to czyniły najstarsze paulińskie konstytucje, dodawać do nich nowe przepisy przez kapitułę generalną — dla całego zakonu, prowincjalne — dla poszczególnych prowincji, przez wizytatorów — dla poszczególnych domów zakonnych, zgodnie wszakże z zawartymi w tych konstytucjach przepisami. Nadto „upomnienia” te dawały generałowi władzę tłumaczenia i wyjaśnienia zawartych w konstytucjach przepisów, za zgodą jednak definitorium generalnego, wyrażoną większością głosów. W wypadkach wątpliwych mogą je wyjaśniać także prowincjałowie za zgodą swojego definitorium, a wyjaśnień tych winni się trzymać wszyscy *sub poena gravioris culpa* aż do czasu definitywnego rozstrzygnięcia danej wątpliwości przez generała i jego definitorium.

Dyspens od zachowania zawartych w konstytucjach przepisów w myśl omawianych „upomnień” mógł udzielać tylko generał i jedynie dla poważnej konieczności (*gravis necessitas*). Każdy dom zakonny jest obowiązany posiadać dwa egzemplarze tych konstytucji, a nadto dodatkowe rozporządzenia kapituł prowincjalnych oraz dekrety wizytacyjne, które wraz z tekstem konstytucji winni przełożeni odczytywać współbraciom pod karą złożenia z urzędu.

„Upomnienia” kończyła zachęta skierowana do przełożonych, od których — zdaniem prawodawcy zakonnego — zależy wzrost lub upadek karności, aby pomni na odpowiedzialność, którą złożą kiedyś przed Bogiem za powierzoną sobie odczarnie szczególnie czuwalni nad zachowaniem reguły św. Augustyna i niniejszych konstytucji, zwłaszcza w kwestii zawartych w nich podstawowych zasad życia zakonnego, jakimi są: śluby zakonne, modlitwa myślna, milczenie, kapituły niedzielne z wyznaniem win oraz inne ćwiczenia duchowne — i aby je sumiennie zachowywali.

Ażeby wszystkie wymienione wyżej ćwiczenia i czynności mogły się odbywać należycie, w każdym domu zakonnym winna się znajdować na widocznym miejscu tablica z porządkiem dnia, na której byłoby zaznaczone, co w danej godzinie czynić winien każdy z bra-

ci. Wezwaniem Chrystusa Odkupiciela, Bożej Rodzicielki Maryi, św. Pawła i św. Augustyna, ku których chwale ustanawia się te konstytucje, oraz wezwaniem skierowanym do podwładnych, by konstytucje te stały się dla nich źródłem odnowy i utwierdzenia w życiu zakonnym — kończy się tekst nowych konstytucji.

Z upomnień tych i zawartych w nich sankcji widać istotnie, że konstytucje te tchną duchem dość surowego rygoryzmu. To samo wyczytać można z innych partii konstytucji, odnoszących się do wszystkich dziedzin życia zakonnego. Warunki jednak ówczesne, w których te konstytucje powstały i w których zapewnić miały zakonowi odnowę, duże rozprężenie a nawet ześwieczenie właściwej obserwacji zdaniem prawodawcy kościelnego uzasadniały to. Technie z nich surowy duch uchwał soboru Trydenckiego, który w obliczu narastającej liberalizacji pojęć i stylu życia nawet wśród osób duchownych i zakonnych, spowodowanej rewolucją religijną i wynikłym z niej rozprężeniem dyscypliny kościelnej, widział powrót do właściwie pojętej praworządności i podstawę prawidłowego rozwoju.

Zatem zakon formalnie otrzymał nowe konstytucje, na których mógł oprzeć dzieło odnowy, praktycznie ich jednak nie posiadał, gdyż mając zaledwie jeden egzemplarz, nie mógł nawet spełnić przepisu konstytucji o ich posiadaniu i czytaniu w każdym domu zakonnym, a cóż dopiero mówić o ich realizowaniu. Zrodziła się zatem konieczność ich rychłej reedycji. Po otrzymaniu definitywnej wiadomości, że nakład nie nadejdzie, zdecydowano niezwłocznie wydrukować je powtórnie w Wiedniu. Treść miała pozostać nie zmieniona, a jedynie poprawione być miały błędy drukarskie, na co wyraziła zgodę rzymska Kongregacja¹³².

Druk ukończono w Wiedniu w roku 1646 i rozestano nakład do poszczególnych prowincji. Najwcześniej otrzymał je prowincja polski Staszewski, bo już w dniu 17 sierpnia tegoż roku na Jasnej Górze uroczyście je promulgował i od tego dnia polecił czytać w refektarzu. Dał nadto rozporządzenie — znając zastrzeżenia polskiej prowincji — aby wszyscy ojcowie przekazali mu swoje uwagi nasuwające się przy czytaniu, które on następnie przedłożył kapitule generalnej¹³³.

Konstytucje te wywołały tak na Jasnej Górze, jak i w innych polskich klasztorach wiele zastrzeżeń. Ogół drażniły zwłaszcza zawarte w nich ograniczenia, posty i surowe kary, z których najczęściej zwalniać mógł sam generał, wreszcie przebijający z nich duch karności i dyscypliny. Na kapitule prowincjalnej w Często-

¹³² Kisbán: dz. cyt., s. 204—205. O tych dwóch wydaniach mówi także dekret Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, pozwalający na ich przedruk w 1725 r.

¹³³ Szafraniec: dz. cyt., s. 49.

chowcie w r. 1647 musiał generał Borkowicz długo tłumaczyć ojcom genezę tych konstytucji, ale też musiał wysłuchać od delegatów wiele cierpkich uwag pod ich adresem¹³⁴.

Również kapituła generalna, która po otrzymaniu nakładu z Wiednia zebrała się w Maria Thall w r. 1647 (było to tzw. *capitulum intermedium*, które w myśl nowych konstytucji miało się zbierać co trzy lata, choć sam urząd generała miał trwać 6 lat), poleciła generałowi, aby zebrał i przedstawił Stolicy św. zaistniałe trudności w zachowaniu nowych konstytucji. Nie zakończyło to wszakże dalszej nieufności do nich i wysuwanych nadal zastrzeżeń zwłaszcza z polskiej prowincji¹³⁵. Dopiero kapituła generalna (*intermedium*) z 29 V 1654 roku, odbyta w Maria Thall za generała Pawła Iwanowicza, która zebrała się dla poprawienia błędów w wydaniu z 1644 i 1646 r., stwierdziła autorytatywnie, że błędy te usunięto i konstytucje odtąd mają moc obowiązującą¹³⁷.

W tym drugim wydaniu konstytucji — poza poprawieniem błędów drukarskich, których w tekście zatwierdzonym nie korygowano a jedynie ich wykaz zamieszczono na ostatniej stronie kodeksu — nie ma istotnie w porównaniu z wydaniem z 1644 r. zmian zasadniczych. Niemniej niektóre drobne zmiany, zgłaszane w toku dyskusji a następnie przez kompetentną władzę zaaprobowane, można w nich znaleźć. I tak spis treści oraz indeks rzeczowy, który w poprzednim kodeksie znajdował się na początku, umieszczono teraz na samym końcu. Beppośrednio zaś po bulli Urbana VIII wprowadzono nową „Przemowę do czytelnika zakonnego”, ułożoną na kapitule generalnej w 1644 roku, na której po raz pierwszy przyjęto i aprobowano nowe konstytucje, która zawiera w skrócie historię dotychczasowej kodyfikacji oraz próbę ujęcia duchowości i posłannictwa zakonu. Przedmowa ta już odtąd powtarzać się będzie aż do

¹³⁴ Szafraniec: dz. cyt., s. 50.

¹³⁵ Kisbán: dz. cyt., s. 105; Szafraniec: dz. cyt., s. 50 n. Na kapitule tej w 1647 r. generał Borkowicz wydał następujące rozporządzenia, z których niektóre weszły do późniejszej kodyfikacji: 1) bracia pochylają się głęboko przy końcu oracji aż do słów: „in unitate Spiritus S.” włącznie; 2) Na imię Jezus i Maryja we mszy klękają — poza mszą św. zaś, tak w kościele, jak w refektarzu wszyscy głowę głęboko pochylają na imię Jezus i Maryja w tym celu, aby przypomnieć dawne tradycje; 3) ustępujący generał, oprócz prerogatyw przewidzianych w konstytucjach, ma przywilej wyboru klasztoru na rezydencję — podobnie jak wikariusz gen. — jeśli nie zostanie przełożonym domu — ma przywilej precedencji przed innymi w domu, gdzie rezyduje itp. Eggerer: dz. cyt., s. 350.

Również kapituła gen. w r. 1651 poleciła generałowi usunąć z konstytucji sprzeczności (por. Eggerer: dz. cyt., s. 351). To samo miało miejsce na kapitule prowincji polskiej w 1652 r., której uwagi przedłożono kapitule generalnej w 1654 r.

¹³⁷ Eggerer: dz. cyt., s. 354; Kisbán: dz. cyt., s. 105 n.

ostatniej kodyfikacji w 1930 r. Również w końcowych „Upomnieniach” z poprzedniego wydania opuszczono w nowym wydaniu ostatnią inwokację a to dlatego, że podobna inwokacja zamieszczona została w nowowprowadzonej „Przedmowie”. Nadto w nowym wydaniu, po tekście konstytucji i „Upomnieniach”, podano ceremonie dotyczące obłóczyn (cap. XXXIV) i profesji zakonnej (cap. XXXV) wraz z odpowiednimi modlitwami, których nie było w poprzednim wydaniu. Wreszcie w samym tekście konstytucji wprowadzono dwie zmiany; pierwsza dotyczyła sześcioletnich rządów generała, dla których wyjaśnienia dodano w art. 3, cap. I, pars II nowego wydania słowo *sezenis*, a co w zestawieniu z artykułem poprzednim, według którego kapituła generalna miała się odbywać *singulis trienniis*, mogło nasuwać wątpliwości; druga zmiana dotyczyła kapituł niedzielnych z wyznaniem win (*De capitulo dominicali*, cap. XIII, pars I), do których to słów dodano w nowym wydaniu wyjaśnienie: *De capitulo dominicali seu hebdomadali*, wskazujące na możliwość odbywania jej nie koniecznie w niedziele, byle się odbywała raz w tygodniu.

Ten nowy kodeks konstytucji można by ogólnie scharakteryzować pod względem jego wartości prawnej jako kodeks logiczny, zwięzły i jasny i mimo pewne usterki, w swoim układzie i rozplanowaniu zagadnień, jak na ówczesne czasy, bardzo nowoczesny. Jest to kodeks systematyczny. Całość materiału stanowiąca jego treść jest podzielona na 3 części według logicznie wynikających z siebie zagadnień: część 1. podaje ogólną organizację zakonu i określa podstawowe obowiązki zakonne i ma charakter jak gdyby kodeksu fundamentalnego; część 2. poświęcona jest ordynacji wyborczej i sprawom, które mają być załatwiane na kapitułach i ma cechy kodeksu administracyjnego¹³⁹; wreszcie część 3. zawierająca szczegółowe obowiązki urzędników — poczynając od generała a kończąc na furcie — a także przepisy proceduralne, dyscyplinarne i karne (o wizytacjach, o sposobach wymierzania kar za określone przestępstwa oraz same przestępstwa) ma charakter kodeksu dyscyplinarnego i karnego. W układzie i sformułowaniach prawnych widać w tym kodeksie metodę prawniczą kodeksów potrydenckich, odznaczających się jasnością, konsekwencją i logiką układu, które w konstytucjach paulińskich przetrwają aż do ostatniej kodyfikacji w 1930 roku.

Nowość tego kodeksu w stosunku do starych konstytucji polega na tym, że wprowadza on cały szereg przepisów i instytucji, których tamte nie posiadały. Dość wymienić zespół przepisów dotyczących nowicjatu, studiów, dokształcania teologicznego po świę-

¹³⁹ Niepotrzebnie umieszczono tu 3 ostatnie rozdziały: o kapitułach niedzielnych, procesjach i infirmerii, które powinny się znaleźć w części trzeciej.

eniach, *officium divinum*, praktykę odnawiania ślubów, przepisy o kłazurze, o przyjmowaniu gości, o bibliotekach i archiwach zakonu, o urzędach kaznodziei i spowiedników, nie mówiąc już o szeregu szczegółowo rozpracowanych przepisów o poszczególnych urzędach, przepisów prawa procesowego i innych. Wszystkie one nie tylko porządkują i organizują życie społeczności, dla której były ustanowione, ale świadczą także o rozwoju i posłannictwie tej społeczności w określonym okresie historycznym.

Co stanowiło źródło dla nowej kodyfikacji — widzieliśmy już wyżej. Tu nadto dodać należy, że oprócz nadesłanych Komisji Rewizyjnej źródeł zakonnych przez generała Staszewskiego, z których najważniejszymi były stare konstytucje¹⁴⁰, *Directorium* i komentarz do konstytucji Gyöngyösię oraz dekrety wizytatorów i uchwały kapituł — źródłem podstawowym dla wielu przepisów były uchwały soboru Trydenckiego¹⁴⁰ oraz wydana przez Urbana VIII Konstytucja apostolska dla zakonników, na które to źródła powołuje się w bulli zatwierdzającej konstytucje sam papież. Źródłem wreszcie wielu przepisów były konstytucje karmelitów bosych (dotyczy to zwłaszcza wychowania i nowicjatu a także częściowo studiów) oraz *Cwiczenia Duchowne* św. Ignacego, których metodyka modlitwy myślanej i organizacja ćwiczeń duchownych, będąca ówczesnie w dość powszechnym użyciu, zaznacza się w paulińskich konstytucjach tego okresu (cap. X, XI, pars I). Nie wprowadza to — rzecz jasna — modlitwy jako takiej w pełną kontemplacji i skupienia duchowość paulińską, ale daje jej bardziej metodyczną i nowoczesną formę i ujmuje ją w strukturę ćwiczeń duchownych. W końcu przepisy dotyczące mszy św. i oficjum brewiarzowego (cap. XII, pars I) przejęte zostały z potrydenckiej liturgii rzymskiej, którą paulini wprowadzili już wcześniej — jak to było wspomniane wyżej.

Mimo tych wielorakich wpływów i zależności, konstytucje te,

¹⁴⁰ Widać je w wielu rozdziałach nowych konstytucji: o wyborach (1—12), o kapitułach niedzielnych (13, pars II), o alienacji dóbr (14, pars II), o procesjach (15, p. II), o infirmerii (16, p. II), o postach, o milczeniu, o nadzwyczajnych umartwieniach (25, 26, 28), o kulpach (32, p. III), o występach apostatów i proprietariuszów (33, p. III), o miejscach pokuty itp. Eggerer (s. 342) mówi, że surowość dawnych przepisów, „*sanctae antiquitatis*”, przejęta została ze starych konstytucji. Tenże, s. 131 utrzymuje, że w pierwszym okresie dziejów zakonu nie przyjmowano parafii — stąd brak tego zagadnienia w nowych konstytucjach.

Gdy idzie o braci konwersów — to znamienne jest polecenie rozdz. 20, pars III, c. 4: „*quod si fuerit presbyter*” powinien przed wyjściem z domu odprawić mszę św. Wynika z tego, że ekonomami mogli być bracia, a wtedy obowiązani byli wysłuchać mszy św.

¹⁴⁰ Widać je w ordynacji wyborczej (rozdział 1—12, I), w organizacji studiów (7, 8, 9, I), w przepisach o konferencjach (19, III), w prawie procesowym (31, III), o wizytacjach (30, III) itp. Nadto wyraźnie na sobór Trydencki powołuje się c. 2, rozdz. 2, p. III.

oparte w zasadzie na starych konstytucjach i tradycjach paulińskich, posiadają własną ideologię, która tej społeczności nadaje własną postać. Jest to już społeczność dobrze wewnątrznie zorganizowana na wzór współczesnych zakonów mniszych, z charakterystyczną dla siebie duchowością. Znamionuje ją bowiem nadal — jak wynika to z omawianych nowych konstytucji — duch bogomyślny i pustelniczny z ograniczoną do pewnych tylko form (kaznodziejstwo i spowiednictwo) pracą apostołską. Jest to społeczność, której życie wypełnione ma być modlitwą i odziedziczonymi po ojcach pustyni surowymi praktykami pokutnymi oraz pracą, już teraz nie tylko fizyczną, ale i umysłową i duszpasterską w obrębie własnych kościołów. Ponieważ w konstytucjach tych — poza kaznodziejstwem i spowiednictwem — nie ma wcale wzmianki o parafiach, szkołach, misjach itp., które wtedy z konieczności zaistniałych warunków zakon prowadził, stąd wniosek, że prawodawca uznał je za przejściowe i okresowe i świadomie do konstytucji ich nie wprowadził. Wzrasta natomiast kult maryjny, którego ośrodkiem w Polsce staje się Jasna Góra promieniująca już na cały zakon, wzrasta kult św. Pawła i kult Aniołów Stróżów, co znajduje swój wyraz nie tylko w konstytucjach ale i w pracy apostołskiej prawie wszystkich polskich i węgierskich klasztorów¹⁴¹.

Tak więc, nowe konstytucje, skodyfikowane z takim trudem i wprowadzone nie bez oporów, stawać się będą powoli podstawą odnowy i duchowego odrodzenia zakonu. Zaznaczy się to wkrótce wyraźnie tak w prowincji polskiej, jak szczególnie w prowincji węgierskiej. Kodyfikacja potrydencka wiała nowe ożywcze siły w stare i nadwątlone doświadczeniami przebytych klęsk struktury prawne zakonu paulińskiego, wydając w krótkim czasie owoce odnowionych ustaw w postaci wybitnych mężów i dokonanych przez nich dzieł (m. in. Kordecki), przygotowując równocześnie zakon na nowe próby. Bowiem prowincja polska, która w XVI wieku dojdzie do szczytu swego rozwoju, podzieli teraz z półtorawiekowym opóźnieniem losy prowincji węgierskiej. Rozbiją ją jednak nie tureckie, ale szwedzkie zagony, a reszty dopełnią rozbiory i dotykające później w równej mierze obie prowincje — kasacyjna polityka rządów zaborczych.

Rola prowincji polskiej w historii tej kodyfikacji wymaga specjalnego naświetlenia. Jest bowiem rzeczą paradoksalną, że tak jak sama prowincja stawiała reformie opory, tak jej pionierami w skali całego zakonu stali się generałowie polscy: Gruszkiewicz i Staszewski.

¹⁴¹ Kisbán dz. cyt., na wielu miejscach wymienia od początku klasztory wznoszone ku czci N.M.P., do których ciągnęły rzesze ludzkie. O gen. Borkowiczu mówi (s. 223), że przy wizytacjach polecał w każdym kościele i w każdej celi wieszac obrazy M.B.

Stanowisko przeciwne reformie, tak widoczne w polskiej prowincji, staje się zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę nie tylko umiłowanie wolności i swobody — właściwe naturze polskiej — ale też fakt, że czołową warstwę tej prowincji, nadającą ton całości, stanowiły osoby pochodzenia szlacheckiego, przywykłe w tym okresie do życia swobodnego. Nie bez znaczenia jest i fakt, że długi okres rozwoju zakonu w oparciu o stare konstytucje — w okresie wojen i reformacji — doprowadził do dużej rozbieżności między życiem praktycznym a ustawami. Nadto paulini prowincji polskiej posiadali już w tym okresie wiele parafii, przy których rezydowało najczęściej kilku zaledwie zakonników, co także przyczyniło się do rozluźnienia dawnej surowej karności. Prowincja polska nabiera w tym okresie dość dużego znaczenia także i na arenie życia publicznego i państwowego, pojawiają się liczne nowe fundacje, co siłą rzeczy poddaje klasztory protekcji i ingerencji możnych rodów. Wreszcie sam konwent jasnogórski, najzamożniejszy ze wszystkich klasztorów, gromadzący w swych murach elitę zakonników, a posiadający własny — ze względu na rolę i rodzaj pracy odmienny od innych klasztorów styl życia (posiada własną drukarnię, aptekę i bibliotekę) — wywierał duży wpływ na całą prowincję polską i to z pewnością nie w kierunku powrotu do dawnej surowej obserwacji. Wszystko to tłumaczy postawę odmienną i raczej przeciwną reformie zakonu, w proponowanej przez Staszewskiego formie — w polskiej prowincji. Tłumaczy zarazem fakt, że Staszewski, który jest bezsprzecznie jednym z czołowych reformatorów, nie znalazł uznania u współczesnych w swojej prowincji. Pozostał reformatorem samotnym, do końca przez rodaków niezrozumianym. Co gorsze — reforma konstytucji z 1646 r. i postawa w niej polskiej prowincji zapoczątkuje okres pewnej nieufności między prowincjami polską a węgierską, pragnącą reformy w duchu dawnych węgierskich tradycji, co znajdzie później swój wyraz w tendencjach separatystycznych polskiej prowincji, a co już tutaj, przy tej kodyfikacji, znajduje swoje częściowe uzasadnienie.

III

Odnowione konstytucje paulińskie w duchu soboru Trydenckiego ujęły na nowo w zdrowe karby społeczność zakonną, uporządkowały ją i nadały prężną organizację. Odnowiony porządek dnia, przywrócenie ćwiczeń i dyscypliny zakonnej, odnowione wychowanie a zwłaszcza studia zakonne¹⁴² musiały wkrótce wydać swoje

¹⁴² Już gen. Paweł Iwanowicz zakłada w r. 1653 pierwsze seminarium paulińskie w Tyrnawie (Eggerer, dz. cyt., s. 354), a generał Kéry na podstawie uprawnień papieskich i cesarza Leopolda I (Mallochich: dz. cyt., s. 316) eryguje w r. 1669 tzw. „studium generale”

owoce. Po tej reformie powiał istotnie nowy duch w klasztorach i prowincjach paulińskich. Sporadyczne opory i podnoszone tu i tam zastrzeżenia do nowych konstytucji przycichają, a zakon wkracza na drogę wewnętrzną konsolidacji i rozwoju. Pomaga mu w tym wzmocniona reforma potrydencka pozycja i władza przełożonych — tak generalnych, jak prowincjalnych i domowych — którym nowe konstytucje nakładają wprawdzie duże obowiązki szczególnej troski i odpowiedzialności za karność, ale też dają im do ręki mocne sankcje, dzięki którym mogą oni tym obowiązkom sprostać i kierować społecznością zakonną dla jej dobra i rozwoju.

Prowincja węgierska, choć nękana nadal najazdami tureckimi, którym kres położył dopiero Sobieski pod Wiedniem (1683) i zmusił do wycofania się nie tylko z krajów zachodniej Europy, do których parli, ale i z zagarniętych terenów Europy środkowej, zaczyna powoli ale zdecydowanie podnosić się z upadku i wzrastać. Wzrasta karność zakonna — wzrasta i liczba klasztorów¹⁴³. Węgierski historyk zakonu E. Kisbán, w cytowanym już wielokrotnie dziele, na podstawie dostępnych mu źródeł węgierskich z tego okresu, dowodnie wykazuje, jak w ostatnim ćwierćwieczu XVII stulecia wzrasta w prowincji węgierskiej liczba klasztorów a w nich karność i dawna surowość paulińska, jak potęguje się kult maryjny, podnosi poziom intelektualny zakonników. Prowincja ta wydaje w tym okresie wielu wybitnych generałów (Kéry, Benkowitz, Bebery, Barilowicz, Mallechich), z których wielu w tym okresie objęło na Węgrzech stolice biskupie (Borkowicz, Kéry, Szechoney, Benkowitz) i oddało wielkie usługi walczącemu ciągle z innowiercami Kościołowi¹⁴⁴.

Również prowincja polska, której dokonana reforma dodała ducha i oczyściła z rozkładających ją elementów, dojdzie w tym okresie do swojej szczytowej świetności. Zapewne dzięki odnowie i zespoleniu przetrwa tak krytyczne chwile, jakimi stają się teraz dla

czyli na ówczesne czasy uniwersytet pauliński w Tyrnawie, podzielony na filię filozoficzną w Maria Thall oraz teologiczną w Lepogławie, z równoczesnym uprawnieniem danym przez papieża Klemensa X w r. 1671 generałowi nadawania stopni akademickich wraz z insygniami (piersień i czarny biret); por. Kisbán: *dz. cyt.*, s. 252, 254, 293; Mallechich: *dz. cyt.*, s. 122, 295—313.

W początkach tego okresu, za generała Zaicza, kiedy wielu paulinów po ukończeniu uniwersytetów w Rzymie, Pradze, Bolonii i Paryżu wracało ze stopniami akademickimi i siłą rzeczy zdobywało znaczenie w zakonie, generał był przeciwny używaniu tytułu doktora (por. Eggerer, *dz. cyt.*, s. 325). Jednak konstytucje z r. 1646 (c. 3, rozdz. 3, p. III) dają precedencję doktorom przed kaznodziejami i spowiednikami. Z czasem w oparciu o dekret pap. Klemensa X z r. 1674 powstała praktyka, że urząd przełożeniowski w zakonie mogli piastować tylko zakonnicy z tytułem doktora; por. Mallechich: *dz. cyt.*, s. 313.

¹⁴³ Kisbán: *dz. cyt.*, s. 246, 253, 286.

¹⁴⁴ Kisbán: *dz. cyt.*, s. 257—258, 264, 286.

niej najazdy szwedzkie, które wprawdzie zniszczą i ograbią wiele paulińskich klasztorów, rozpędzą a nawet pomordują zakonników, ale które też poprzez bohaterską obronę Jasnej Góry i rolę w niej przeora Kordeckiego scalą wewnętrzną całą prowincję, podniosą jej autorytet i okryją ją długowieczną chwałą. Całą tę świetność, która przetrwa aż do połowy następnego stulecia — a której szczytowym punktem będzie koronacja cudownego Obrazu Matki Boskiej w r. 1717 i rola w niej wielokrotnego prowincjała a później szerszego biskupa inflanckiego Moszyńskiego — zawdzięczać należy odnowie potrydenckiej.

Gdy idzie o historię i rozwój ustawodawstwa, to w okresie tym, z ważniejszych aktów prawnych, które będą mieć swój wpływ na kolejną późniejszą kodyfikację, wymienić należy najpierw bullę Aleksandra VII *In supremo* z 1658 roku, w której papież koryguje w dokumentach swoich poprzedników mylną nazwę dawaną zakonowi (*Fratres S. Pauli I Eremitae Ordinis S. Augustini*) na właściwą: *Ordo S. Pauli I Eremitae* oraz potwierdza znów przywileje dane zakonowi w przeszłości¹⁴⁵.

Z ważniejszych dekretów Stolicy św., a zwłaszcza Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, poprzedzających najbliższą rewizję konstytucji, wymienić trzeba:

a) dekret tejże Kongregacji z 1668 r. dotyczący ordynacji wyborczej oraz władzy generała i rozwiązujący wynikię w tej dziedzinie wątpliwości¹⁴⁶;

b) przywilej Klemensa IX z 1669 r. udzielający generałom władzy prezentowania do święceń kleryków paulińskich jakiemukolwiek biskupowi i bez zachowania przepisanych prawem interstycjów¹⁴⁷;

c) dekret Kongregacji R. W. z 1677 r. pozwalający generałowi przenosić braci z prowincji do prowincji — zwłaszcza niepoprawnych — co też nie było jasno sformułowane w konstytucjach¹⁴⁸;

d) uchwałę kapituły generalnej z 1678 r. o obowiązku odprawiania przez wszystkich 10-ciodniowych rekolekcji w ciągu roku, oraz polecająca wyjaśnić (generałowi i definitorium) miejsca wątpliwe w konstytucjach¹⁴⁹;

e) dekret Kongregacji R. W. z 1689 r. pozwalający generałom

¹⁴⁵ Już Leon X w 1520 r. ustalił nazwę zakonu na „Fratres S. Pauli I Eremitae” (Eggerer: *dz. cyt.*, s. 296), ale niektórzy podważali poprzednie dokumenty i nadania — twierdząc, że nie dotyczyły one zakonu paulinów. Por. Benger: *dz. cyt.*, s. 3.

¹⁴⁶ Mallechich: *dz. cyt.*, s. 122; *Directorium* z 1736 r., s. 23.

¹⁴⁷ Mallechich: *dz. cyt.*, s. 148 n. 35 oraz s. 324.

¹⁴⁸ Mallechich: *dz. cyt.*, s. 324; *Directorium*, s. 25.

¹⁴⁹ Kisbán: *dz. cyt.*, s. 259. Chodziło o wątpliwości, z którymi później zwrócono się do Kongregacji.

lub ich delegatom przewodniczyć kapitułom prowincjalnym wyborczym, które to uprawnienie nie wynikało jasno z konstytucji ¹⁵⁰.

f) wreszcie dekret tejże Kongregacji z 1700 r. o erekcji autonomicznej prowincji chorwacko-niemieckiej i oddzieleniu jej od prowincji węgierskiej, która odtąd posiadać będzie własnego prowincjała, niezależnie od rezydującego w tej prowincji generała ¹⁵¹.

Niektóre z tych uchwał i dekretów uwzględnione będą w najbliższej reedycji konstytucji, ale większość z nich, poczynając od 1628 r. aż do 1733 r., włączona zostanie do utworzonego w roku 1736 *Directorium*, które następnie wydrukowane stanie się odtąd, obok samego tekstu konstytucji, normą obowiązującą do zachowania i wejdzie do ostatniej kodyfikacji w 1930 r. Ze względu na wielką ilość tych uchwał i dekretów zawartów w tym *Directorium* szczegółowo ich tutaj nie relacjonujemy ¹⁵².

Uchwały zawarte w *Directorium* uszeregowane są nie chronologicznie lecz systematycznie, paralelnie do podziału przyjętego w konstytucjach. Do *Directorium* tego w wydaniu drukowanym dołączono także niektóre wyżej wspomniane dekrety Kongregacji oraz tzw. *Ordo et institutio studiorum in Religione S. Pauli I Eremitae*, czyli *ratio studiorum* obowiązujące w paulińskim *studium generale*. Tak *Directorium* jak i owo *ratio studiorum* stanowiąc mogą źródło poznania ducha zakonu, jego tradycji i zwyczajów oraz świadczą także o kierunku rozwoju jego prawodawstwa ¹⁵³.

Konstytucje wydane w 1646 roku, ciągle uzupełniane i poprawiane, wymagały już jednak w pierwszej połowie XVIII wieku gruntowniejszej rewizji. Nagromadziło się bowiem obok nich wiele autentycznych wyjaśnień, które należało uwzględnić, zniszczyły się także posiadane dawne egzemplarze przy używaniu ich przez blisko 100 lat. Zmieniły się też czasy i warunki życia. Zakon — zwłaszcza na Węgrzech — przechodził teraz drugi okres swojej świetności i znaczenia ¹⁵⁴. Brał żywy udział w życiu publicznym, posiadał

¹⁵⁰ Mallechich: dz. cyt., s. 325; Kisbán: dz. cyt., s. 259; *Directorium*, s. 26.

¹⁵¹ Mallechich: dz. cyt., s. 326. Prowincjałem tej nowej prowincji miał być naprzemian: raz Chorwat raz Niemiec. Z czasem Niemcy utworzą własną prowincję niezależną od chorwackiej. Por. Kisbán: dz. cyt., s. 297 n.

¹⁵² *Directorium* obok konstytucji miało także moc obowiązującą — wprawdzie nie jako prawo zatwierdzone przez Stolicę św. (jak konstytucje), ale jako prawomocne wyjaśnienia kompetentnych przełożonych i kapituły generalne, czyli tzw. reguły prawa, na których stanowienie pozwalały konstytucje a więc i pośrednio Stolica św.

¹⁵³ Wiele z tych uchwał kapituł generalnych i innych dokumentów Stolicy św. z tego okresu można znaleźć w Aktach Prowincji Polskiej (Arch. J. G. nr 741), które to akta często je referują.

¹⁵⁴ Kisbán: dz. cyt., s. 250 mówi, że w XVIII wieku paulini stali się jednym z najbardziej świątliwych zakonów na Węgrzech (*tamże*, s. 256).

własne wybitne środowisko naukowe i wydawnicze, włączony był w pracę misyjną i zajmował się także pracą parafialną i szkolną. Warunki te wymagały dostosowania do nich dawnych przepisów konstytucji.

O reformę konstytucji podnosiły się także głosy wewnątrz zakonu. Już przy wyborze generała Chryzostoma Koźbiałowicza (Polak) na kapitule generalnej w 1721 r. ojcowie kapitułni poruszali sprawę konieczności rychłej rewizji ¹⁵⁵.

Również akta prowincji polskiej wskazują, że prowincja ta na kapitule prowincjonalnej w 1724 r. jako pierwszy postulat na najbliższą kapitułę generalną, wysunęła prośbę o wyjaśnienie niektórych miejsc oraz zrewidowanie i nowe wydanie konstytucji zakonu ¹⁵⁶.

Nic też dziwnego, że kapituła generalna (*intermedium*), zebrana 3 VI 1724 roku w Maria Thall, jako jedno z naczelných zadań postawiła sobie zrewidowanie dotychczasowych konstytucji. W tym też duchu udzieliła odpowiedzi na postulat polskiej prowincji, iż pracę tę podejmuje, a następnie ojcowie kapitułni rozpoczęli przeglądać i poprawiać rozdział po rozdziale dotychczasowych ustaw. Chodziło im przede wszystkim o wyjaśnienie miejsc wątpliwych, poprawienie błędów, uzupełnienie otrzymanymi dotąd od Stolicy św. wyjaśnieniami — z zachowaniem wszakże istotnego zrębu starych konstytucji, gdyż na poważniejsze zmiany nie miała kapituła upoważnienia Stolicy św. ¹⁵⁷. Po kolei w ciągu dwóch dni przeglądnięto w ten sposób wszystkie rozdziały, a następnie odczytano proponowane zmiany i dodatki, które wspólnie przyjęto i podpisano ¹⁵⁸. Postanowiono także przesłać do Stolicy św. prośbę o aprobatę załączonych poprawek i o pozwolenie na reedycję konstytucji za pośrednictwem prokuratora generalnego w Rzymie.

W związku z powziętą przez kapitułę uchwałą generał Koźbiałowicz zaproponował prowincjałom wszystkich prowincji zgłosze-

¹⁵⁵ Na kapitule tej oprócz tego polecono, aby każda prowincja wyznaczyła odpowiedniego kronikarza, który spisywałby dzieje klasztorów i poszczególnych osób. Jeden egzemplarz tej kroniki miał być przesyłany przez każdą prowincję kapitułce gen. co 3 lata. Por. Benger: dz. cyt., s. 556. Po raz pierwszy dyskretni prowincji polskiej przedstawili taką kronikę kapitułce gen. w r. 1737. Por. APP, t. VII s. 706.

¹⁵⁶ APP, t. VII s. 527—528. Odpowiedź, którą prowincja polska od kapituły generalnej otrzymała, brzmiała: „Antilogiae per Regulam iuris superantur nempe posteriora derogant prioribus. Constitutionum autem reimpressio communi totius Capituli voto statuta est”. APP, t. VII s. 528.

¹⁵⁷ „Eidem Communitati proposita — si placeret — revisio nostrorum Constitutionum noviter reimprimendarum et ut salvis omnibus substantialibus, ea tantum, quae non recto ordine locata aut non satis expressata vel contra orthographiam erronea forent debite... explicentur, corrigantur, et quae deessent addantur”. APP, t. VII s. 524.

¹⁵⁸ APP, t. VII s. 524.

nie zapotrzebowania na odpowiednią ilość egzemplarzy nowych konstytucji, które miały być bezzwłocznie wydane w Rzymie¹⁵⁹.

Właśnie w dniu 13 V 1725 r., w drugi dzień Zielonych Świąt, kiedy generał Koźbiałowicz przewodniczył na Jasnej Górze prowincjalnej kapitule wyborczej, otrzymał z poczty list z Rzymu, datowany 27 IV tegoż roku, w którym prefekt Kongregacji R. W. przesłał generałowi pozwolenie na reedycję konstytucji¹⁶⁰. Pismo zawierało nie tylko pozwolenie, ale określało także zakres dopuszczalnych zmian: „...ita tamen, ut in tertia hac editione plures orthographici, typographicique errores corrigantur; et clariores, politioresque voces, quae tamen substantialia non immutent, in locum aliarum, quae subobscurae erent, subrogentur; ac demum aliqua ad melius Religionis regimen necessaria superaddantur”. Wynika z tego, że dawnych konstytucji zmieniać nie wolno, a jedynie dołączyć można poprawki o uzupełnienia, aprobowane przez Stolicę św.

Konstytucje w Rzymie wydrukowano. Świadczy o tym list okólny generała Koźbiałowicza wystosowany do wszystkich prowincji dn. 1 XII 1726 r. z obowiązkiem odczytania go we wszystkich klasztorach (w prowincji polskiej odczytany został 4 I 1727 r.), w którym generał zapowiada zbliżającą się w Zielone Świąta 1727 r. kapitułę generalną wyborczą oraz powiadamia o otrzymaniu z Rzymu 200 egzemplarzy nowych konstytucji, które na tej kapitule zostaną podzielone między prowincje¹⁶¹.

Istotnie dn. 30 maja 1727 r. rozpoczęła się w Maria Thall kapituła generalna wyborcza. Po rozpoczęciu kapituły ustępujący generał Koźbiałowicz przedstawił ojcom kapitulnym egzemplarze nowowydanych konstytucji, które następnie uroczyście odczytano i przyjęto. Według zawartych w nich przepisów miały się już odbywać dalsze czynności kapituły. Generałem wybrany został o. Stefan Demszych z prowincji kroackiej¹⁶². W kwestii konstytucji natomiast kapituła wydała polecenie, iż przyjęte przez nią nowe konstytucje powinny być w oznaczonych dniach czytane we wszystkich konwentach, a przynajmniej 3 ich egzemplarze powinny być pod ręką w każdym domu, aby tym łatwiej można było wpro-

¹⁵⁹ Benger: dz. cyt., s. 527. Prowincje zgłosiły zapotrzebowanie: węgierska na 200 egz., polska — 100 egz., szwabska — 50 egz., istryjska — 50 egz., kroacka — 150 egz., austriacka — 100 egz. Oprócz zgłoszenia — poszczególne prowincje obowiązane zostały do przesłania generałowi odpowiedniego funduszu na nie. Por. Benger: dz. cyt., s. 577.

¹⁶⁰ APP, t. VII s. 576—580; Benger: dz. cyt., s. 584.

¹⁶¹ APP, t. VII s. 687—688. Na kapitule prowincji polskiej 12 V 1727 r. wyznaczono także nowych 80 florenów reńskich na pokrycie kosztów konstytucji, jak tego żądał generał od prowincji polskiej. Por. tamże, s. 613, 710, 1006.

¹⁶² APP, t. VII s. 704—707.

dząć zawartą w nich obserwę zakonną. Polecono również, aby ocalałe egzemplarze starych konstytucji złożyć w archiwum lub bibliotece *pro memoria*. Wyjaśniła wreszcie kapituła powstałe wątpliwości co do kompetencji generała i definitorium w wyjaśnianiu i dyspensowaniu od konstytucji (cap. 33, art. 3) oraz pojaśniła zakres występków, za które grozi kara pozbawienia głosu czynnego i biernego w wyborach¹⁶³ i inne.

Prowincja polska i tym razem była z nowych konstytucji niezadowolona, choć nie w takim stopniu jak dawniej. Na kapitule prowincjonalnej 14 V 1728 r. z udziałem nowego generała wysunięto postulat dotyczący rozumienia przepisów nowych konstytucji w kwestii postów i milczenia a następnie, by udzielone wyjaśnienia generała ująć na piśmie i rozesać jako autorytatywne do wszystkich polskich klasztorów¹⁶⁴. Drugi postulat miał już charakter zarzutu. Wnoszono mianowicie, iż przy redagowaniu nowych konstytucji nie oparto się na poprawkach proponowanych przez wszystkie prowincje, ale uwzględniono tylko niektóre z nich i to ogółowi nieznane. Dlatego dyskretnie polskiej prowincji proszą Ojca generała, aby im dostarczył ten egzemplarz konstytucji, w którym są wszystkie projekty oraz poczynione poprawki i opatrzył go własnoręcznym podpisem — a także o to, aby prowincja polska mogła się trzymać starych konstytucji.

Oczywiście definitorium generalne na sesji z 21 V 1728 roku uznało za stosowne na te „prośby” nie odpowiadać, lecz przypomnieć uchwałę kapituły generalnej z 1727 r., wg której nowe konstytucje należy w oznaczonych dniach czytać i przynajmniej 3 egzemplarze mieć do dyspozycji w każdym konwencie, stare natomiast złożyć do biblioteki. Wyjaśniło nadto, że projekt nowych konstytucji był czytany na kapitule generalnej i został przyjęty przez wszystkie prowincje¹⁶⁵.

Rzecz jasna postulat prowincji polskiej, a zwłaszcza jej chęć powrotu do dawnych konstytucji, nie był uzasadniony. Bowiemy nowowydane konstytucje nie różniły się prawie od starych w swoich istotnych sformułowaniach — tam zaś, gdzie zawierały zmiany, szły raczej w kierunku unowocześnienia i udoskonalenia kodeksu od strony prawnej a szczególnie jego uprządkowania, a nie w kierunku powrotu do dawnej surowości.

Ze zmian tych wymienić należy choć najważniejsze: wprowadzono nową numerację rozdziałów i kanonów a raczej numerów, wyjaśniono lub nawet zmieniono tytuły niektórych rozdziałów

¹⁶³ APP, t. VII s. 707, 802; *Directorium*, s. 11.

¹⁶⁴ APP, t. VII s. 907. Wyjaśnienie to znajduje się tamże, s. 813 zawarte w relacji z kapitulnej dyskusji.

¹⁶⁵ APP, t. VII s. 908—909.

(cz. I: rozdział I, IX; cz. II: rozdział VI, X, XI, XIII; cz. III: rozdział IV, IX, XXVIII itp.), logiczniej uszeregowano rozdziały w związku treściowym (ryt obłóczyn, profesji, alienacja dóbr, *casus conscientiae* itp.). Do dawnych dokumentów poprzedzających tekst konstytucji dodano dekret Kongregacji R. W. pozwalający na ich nowe wydanie oraz dodano nową przedmowę generała Koźbiałowicza, w której ogólnie wylicza on ważniejsze zmiany w tym właśnie wydaniu i zachęca do przyjęcia tych nowych konstytucji i ich zachowywania. Wprowadzono również z powrotem — w przeciwieństwie do wydania z 1646 r. — spis treści na początek, zaś indeks rzeczowy pozostawiono na końcu. Przywrócono także końcową inwokację w ostatnim rozdziale „Upomnień”.

Nowością jest wprowadzenie nowego rozdziału o obowiązkach prokuratora generalnego (cz. III, rozdz. VII), którego dotąd w konstytucjach nie było. Dodano również formułę absolucji używaną przy wizytacjach (cz. III, rozdz. 22 i 39) oraz formułę absolucji przy konających. Do wielu rozdziałów wprowadzono ceremonie, przepisy liturgiczne i modlitwy (cz. I, rozdz. V, VIII, XV, XXVI; cz. II, rozdz. V, VII, IX). Niektóre rozdziały uzupełniono nowymi dodatkami (cz. I, rozdz. III, XXXII). Opuszczono streszczenia marginalne, poprawiono wiele błędów drukarskich, nadano nowemu wydaniu piękniejszy druk i bardziej estetyczną szatę zewnętrzną.

W sumie kodeks ten zyskał w stosunku do dawnego na jeszcze lepszym podziale tematycznym i logicznym uszeregowaniu zagadnień, ale stracił przez wypełnienie go ascetyką i liturgiką, choć i to miało swój pozytywny walor — gromadząc wszystkie przepisy w jeden zbiór. Rzecz najważniejsza, że kodeks ten, podobnie jak i poprzedni, nie uwzględnił daleko już posuniętej i rozwiniętej pracy zewnętrznej a zwłaszcza na parafiach. Uważał widać prawodawca, że praca na parafii da się pogodzić z życiem klasztornym według dawnych pustelniczych i mniszych tradycji, albo też uważał pracę tę za bardziej właściwą innym zakonom a dla paulinów tylko przejściową. Brak nadal w dotychczasowych konstytucjach paulińskich jakiegos fundamentalnego sformułowania celu, ducha i posłannictwa zakonu, określającego jego specyfikę i własną, oryginalną postać. Zagadnienia te poznać można dopiero pośrednio analizując fło historyczne i treść poszczególnych ustaw czy instytucji, które doprowadzić mogą do właściwych wniosków i interpretacji. Wydaje się rzeczą pewną, że z ustaw tych przebija i daje się odczytać dawny ideał mniszego, surowego i bogomyślnego życia, wypełnionego modlitwą i pracą w obrębie własnych kościołów i klasztorów. W kościołach tych i klasztorach może to być praca fizyczna, naukowa, duszpasterska — byle tylko nie angażowała ona na zewnątrz, nie pozbawiała skupienia i nie wciągała przesadnie w sprawy ludzkie. Tak naszkicowany w konstytucjach ideał

paulińskiego życia — choć trochę inny był on w rzeczywistości w warunkach ówczesnych — będzie miał przed sobą najdłuższy okres trwania. Pewne korektury wprowadzi weń dopiero w XX wieku podjęta nowa i ostatnia kodyfikacja.

IV

Po rewizji i odnowie konstytucji zakonu w 1725 roku zaczął się znów dla zakonu okres pomyślności i rozwoju.¹⁰⁶ Sprzyjały temu — choć nie na długo — ówczesne warunki polityczno-społeczne i religijne. Nie jest to już jednak okres tak żywiołowego rozwoju i ekspansji, jak to miało miejsce w XV czy nawet XVII wieku po odnowie konstytucji w 1646 r.

W okresie tym bezpośrednio po roku 1725, wymienić jeszcze należy kilka dokumentów, które wpłyną nie tylko na dalsze dzieje zakonu, ale także staną się źródłem dla ostatniej kodyfikacji.

a) Pierwszym z nich to dekret Kongregacji R. W. z 1734 r., pozwalający rozciągnąć praktykę „odnowienia ślubów”, zawartą w konstytucjach, także na uroczystość św. Augustyna. Ta sama Kongregacja — odpowiadając na wątpliwości generała zakonu — wydała w tymże roku drugi dekret, na mocy którego nie wolno na przyszłość dobierać nikogo do wyborów, poza osobami wymienionymi w konstytucjach¹⁰⁶.

b) Wydarzeniem dość dużej wagi w przedmiocie kodyfikacji było wydanie drukiem w 1736 r. wspomnianego już wyżej *Directorium* wraz z *ratio studiorum* — stanowiącego uzupełnienie i zarazem urzędowy komentarz do konstytucji.

c) W roku 1727 papież Benedykt XIII udziela odpustu zupełnego na dzień św. Pawła i każe wzmiankę o tym odpuscie wywieszać w zakrystii; tenże papież udziela takiegoż odpustu zupełnego na dzień *Commemoratio S. Pauli* oraz na dzień św. Tomasza. Klemens XII w roku 1734 udziela odpustu zupełnego na dzień św. Augustyna — prawodawcy zakonu — a Benedykt XIV dekretem z dn. 22 XI 1749 r. czyni uprzywilejowanymi wszystkie ołtarze paulińskie, przy których odprawia się msza św. za zmarłych współbraci zakonnych — oraz jeden ołtarz uprzywilejowany za wszystkich zmarłych. Wreszcie Klemens XIV w 1766 r. przenosi odpust św. Pawła z 15 I na najbliższą niedzielę po tym dniu (*externa sollemnitas*) i dopuszcza do udziału w tym odpuscie także i chorych — bez obowiązku nawiedzania kościoła¹⁰⁷.

d) Tenże papież Klemens XIV udziela dnia 23 VII 1770 roku, generałowi zakonu Pawłowi Esterházy oraz jego następcom przy-

¹⁰⁶ *Directorium*, s. 27.

¹⁰⁷ *Officia Propria*, cz. II s. 84—90.

wileju używania pontyfikaliów w obrębie paulińskich klasztorów, a także udzielania tonsury i niższych święceń podległym sobie zakonnikom oraz wiele innych uprawnień¹⁶⁸.

Nadania te i przywileje potwierdzają fakt, że zakon po odnowie konstytucji w 1725 r. wszedł w okres pełnego i wszechstronnego rozwoju. Większa ilość wydrukowanych egzemplarzy, w które zaopatrzone wszystkie klasztory, pozwalała dobrze poznać konstytucje oraz powoli, a konsekwentnie, wprowadzać je w życie. Czuwali nad tym przełożeni, których konstytucje specjalnie do tego obligowały, czuwały także kapituły, które zgodnie ze starodawnym zwyczajem nadal odbywano corocznie w celu podtrzymania karności (były to już raczej posiedzenia definitorium w poszerzonym nieco składzie, niż właściwe kapituły *sensu stricto*), czuwali wreszcie sami podwładni, których dobrej woli i gorliwości — jak świadczy o tym przedmowa — powierzano za każdym razem nowo wydane konstytucje. Niestety niekorzystne warunki polityczne, podobnie jak to miało miejsce w XVI wieku na Węgrzech, zgotowały zakonowi w XIX stuleciu tak w Polsce pod rządami zaborców, jak i we wszystkich krajach monarchii habsburskiej, objętych antykościelną polityką Józefa II — niemal zupełną ruinę.

Kasatą objęta została najpierw prowincja polska, w której po pierwszym rozbiórce Polski (1772) Józef II zniósł w latach 1782—1784 trzy paulińskie klasztory w zaborze austriackim (Stara Wieś, Niżniów, Lwów)¹⁶⁹. Wkrótce, bo w r. 1786, ten sam los spotkał klasztory innych prowincji w monarchii Habsburgów, w której Józef II skasował ok. 70 paulińskich klasztorów¹⁷⁰. W zaborze austriackim ocalał jedynie klasztor na Skałce w Krakowie — dzięki temu, że Kraków nie był wtedy objęty zaborem, a stając się później Wolnym Miastem (1815) dał szansę przetrwania temu klasztorowi

¹⁶⁸ *Officia Propria*, cz. II s. 92 n. Z przywileju tego później nie korzystano. Sam generał Piotr Esterházy nosił pontyfikałia (Akta Prow. Pol. wspominają, że wizytując Jasną Górę udzielił tam święceń niższych klerikom paulińskim). Następcy zarzucili później ten przywilej. Odnowił go w r. 1901 o. Euzebiusz Rejman, pełniący wówczas obowiązki generała oraz przeora Jasnej Góry, na podstawie otrzymanego potwierdzenia tego przywileju przez Leona XIII. Kapituła generalna rewizyjna z 1927 r. dyskutowała, czy umieścić ten przywilej w nowych konstytucjach, ale zdecydowano w konstytucjach raczej go pominąć. Por. Akta Kapituły Gen., 1926—1927, Arch. J. G., nr 2412 s. 241.

¹⁶⁹ *Kronika Zakonu*, t. V s. 3 (maszynopis o. Piotra Markiewicza), Arch. J. G. Por. S. Szafraniec: *Konwent paulinów jasnogórskich*, Rzym 1966, s. 11—12 oraz 104 n.

¹⁷⁰ Ostatni generał Ordoby zostaje opatem Casa Nova, por. Kisbán: *dz. cyt.*, s. 30.

nawet wówczas, gdy Kraków objęty został zaborem, a dwór austriacki mniej się już nim interesował¹⁷¹.

Tymczasem kilka lat przedtem odżyły w prowincji polskiej dawne tendencje separacyjne od prowincji węgierskiej. W obliczu więc niebezpieczeństwa — a może i w nadziei ratowania zakonu — podjęła ona zdecydowane kroki do usamodzielnienia. Za poparciem króla Stanisława Augusta uzyskała od papieża Piusa VI w 1784 r. bullę separacyjną, przyznającą polskiej prowincji prawo wyboru tzw. wizytatora generalnego, wybieranego co 6 lat i rezydującego oddzielnie od prowincjała oraz prawo trzymania się starych konstytucji z 1646 r.¹⁷²

Kasata dotknęła niestety — niedługo także inne klasztory polskie. Pod zaborem pruskim i austriackim skasowano w 1813 r. Głogów i Topolno, ukazem zaś carskim z 1819 r. zniesione zostały klasztory: w Wieluniu, Beszowej, Brdowie, Pińczowie, Oporowie, Wielgomłynach, Łęczeszycach i Warszawie. Po upadku powstania styczniowego dn. 6 VII 1864 r. car Aleksander II skasował dalsze klasztory: Wieruszów, Stara Częstochowa, klasztor św. Barbary w Częstochowie (1869), Konopnica, Włodawa, Konopiska, Leśniów i Leśna¹⁷³.

Tak więc w niedługim czasie skasowana została polska prowincja, a ze wszystkich paulińskich klasztorów ocalały jedynie dwa, oddzielone od siebie zaborami: Jasna Góra pod zaborem rosyjskim oraz Kraków pod zaborem austriackim. Na domiar złego były to tylko tzw. „klasztory etatowe”, składające się z ośmiu zakonników, w których na przyjęcie nowego kandydata (Jasna Góra) potrzebne było każdorazowe pozwolenie gubernatora — czyli praktycznie skazane na wymarcie. Nic zatem dziwnego, że w tych nienormalnych warunkach — w klasztorach od siebie oddzielonych — zaczęło się wkradać rozluźnienie karności zakonnej i w szybkim tempie

¹⁷¹ Kisbán: *dz. cyt.*, s. 31. Komisarz klasztoru skałecznego o. Tiburcjusz Kneża uzyskał w r. 1881 od Stolicy św. autonomię dla klasztoru krakowskiego (*Officia Propria*, cz. II s. 104), pod nadzorem biskupa krakowskiego, którego Stolica św. mianowała swoim delegatem. W r. 1909 klasztor krakowski otrzymuje wizytatora o. Peregryna Haczełę, franciszkanina, który ułożył dla Skałki tzw. *Breves Normae*, obowiązujące w klasztorze od r. 1914 w połączeniu z dekretem św. Kongregacji Spraw Zakonnych z 1913 r. dotyczącym oficjum brewiarzowego i postów (por. Arch. J. G., nr 1483 s. 295). Od tego też czasu klasztor skałeczny otrzymuje swojego przełożonego z tytułem „praesident”, a od roku 1920, kiedy połączy się z klasztorami jasnogórskimi, podlegać będzie wizytatorowi apostołskiemu o. Wł. Bohosiewiczowi C. SS. R. i wybranemu generałowi zakonu o. Piotrowi Markiewiczowi (por. *Kronika Zakonu*, t. V s. 58 n.).

¹⁷² *Officia Propria*, cz. II s. 96 n.; Benger: *dz. cyt.*, s. 98; Kisbán: *dz. cyt.*, s. 30.

¹⁷³ Kisbán: *dz. cyt.*, s. 31; *Kronika Zakonu*, t. V s. 2—3 (maszynopis); por. Szafraniec: *Konwent paulinów jasnogórskich*, s. 105.

zaczęły się one chylić do upadku. Przed tą smutną koniecznością bronili się wprawdzie zakonnicy, prosząc raz po raz w obu klasztorach o apostolskie wizytacje — niestety i one nie potrafiły skutecznie zaradzić złu¹⁷⁴. Nadszedł dla paulinów polskich najsmutniejszy okres ich dziejów. Siłą, dzięki której ten bardzo bolesny i upokarzający okres przetrwali, była Ta, której od wieków służyli w dobrej i złej doli — Matka Boska.

W tej sytuacji bez perspektywy jutrzeńką nadziei stało się dla zakonu odzyskanie wolności w 1918 roku i Polska Niepodległa. Zaraz też przystąpiono do dzieła. W r. 1919 otwarto w Krakowie Juwenat. W roku 1920 połączyły się oba klasztory — Jasna Góra i Kraków — przyjmując wspólnie jako tymczasowe, wydany w 1914 roku dla Skalki tzw. *Breves Normae*. Zespółiły się już one odąd osobą wizytatora apostolskiego zakonu — o. Władysława Bohosiewicza C. SS. R.

Za pozwoleniem Stolicy św. zwołano w r. 1920 po blisko półtorawiekowej przerwie kapitułę generalną. Przewodniczył jej wizytator apostolski zakonu, generałem zaś wybrany został dotychczasowy (od 1915 r.) przeor jasnogórski, mający ukończone studia w Rzymie z doktoratem teologii — o. Piotr Markiewicz.

Wybrany na generała zakonu — idąc w ślady wielkich polskich generałów: Gruszkowicza, Staszewskiego, Koźbiałowicza — zabrał się z niezmierną energią i nieugiętą wolą do przygotowania nowej kodyfikacji. Dawne bowiem konstytucje z 1725 roku — po blisko dwóch wiekach istnienia i w zmienionych warunkach życia — wymagały obecnie gruntownej reformy. W roku 1918 ukazał się nadto nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, do którego ustaw poleciła Stolica św. dostosować konstytucje wszystkich zakonów.

Zwołał więc generał Markiewicz na dzień 2 III 1922 roku wszystkich ojców konwentu jasnogórskiego, gdzie wspólnie powzięto decyzję rozpocząć niezwłocznie rewizję konstytucji, biorąc za podstawę kodyfikacji stare konstytucje i to „co nowy Kodeks Prawa Kanonicznego i dzisiejsze warunki życia zmienić nakazują”¹⁷⁵. Przygotowanie projektu powierzono generałowi, dodając mu do

¹⁷⁴ Paulini skateczni, przy poparciu prymasa Węgier Scytopskyego, próbowali reaktywować zakon pauliński na Węgrzech w r. 1864, lecz próba ta nie udała się i musieli wracać do Polski. Odbywane w tym klasztorze wizytacje zob. przyp. 171.

Wizytacji apost. klasztoru jasnogórskiego dokonał w r. 1906 o. Chryzostom Lamosz, prowincjał karmelitów bosych z Wiednia, pozostawiając „Acta Visitationis” dostosowujące stare konstytucje do wymogów ówczesnych warunków (por. *Kronika Zakonu*, t. V s. 23). Zapowiedziana wizytacja apost. o. Cypriana Moskala, kapucyna z prowincji małopolskiej, została odwołana listem biskupów polskich (*tamże*, s. 34). Wreszcie od r. 1920 rezydował tam na stałe wizytator apost. o. Wł. Bohosiewicz C. SS. R., aż do roku 1932 (*tamże*, s. 56).

¹⁷⁵ *Kronika Zakonu*, t. V s. 66.

pomocy o. Piusa Przeździeckiego i o. Wincentego Olszewicza, definitów generalnych. Pracowano przeszło rok i projekt, w większej części opracowany przez generała, ukończono 16 V 1923 r.

Niestety nie była to praca przeprowadzona metodycznie. O. Euzebiusz Rejman — interpelowany w tej sprawie — przesłał odpowiedź z Rzymu wraz ze wskazaniem Kongregacji dla Spraw Zakonnych, określającymi sposób jej wykonania¹⁷⁶. Praca rozpoczęta na nowo w r. 1924 ukończona została w czerwcu 1925 r., po czym projekt przedłożono wizytatorowi apost., który go przeglądał do końca roku. Następnie zwrócił się on do Rzymu, przedstawiając w relacji o stanie i rozwoju zakonu jego dotychczasowe osiągnięcia i prosząc o pozwolenie zwołania kapituły generalnej dla rewizji konstytucji. Odpowiedź pozytywna przyszła na początku 1926 r., a już na jesień (7 X) tego roku zwołał wizytator apost. kapitułę. Po jej otwarciu oddał przewodnictwo generałowi zachęcając wszystkich ojców do swobodnego wypowiedzenia swego zdania i sam odjechał. W kapitule tej oprócz ojców jasnogórskich brali też udział ojcowie innych klasztorów (Kraków, Leśna) przysyłając na posiedzenia przeora i jednego delegata. Odbyto 87 posiedzeń, podczas których dyskutowano konstytucje punkt po punkcie i rozdział po rozdziale¹⁷⁷.

Po przejrzeniu projektu przez wizytatora apostolskiego całość przepisano na maszynie wg wymagań Kongregacji i z projektem tym generał udał się do Rzymu w dniu 22 VI 1927 r., by u Stolicy św. uzyskać jego zatwierdzenie. Przyjęty na audiencji przez papieża Piusa XI, przedstawił mu swoją prośbę, do której papież chętnie się przychylił, polecając przekazać projekt Kongregacji dla Spraw Zakonnych do przejrzenia. W czasie kolejnej wizyty u prefekta tejże Kongregacji kardynała Laurentiego generał prosił, by projekt przekazano do przejrzenia o. Marszałkiewiczowi ze zgromadzenia zmartwychwstańców, konsultorowi tejże Kongregacji, na co kardynał chętnie się zgodził. Gdy zaś ten w niedługim czasie zmarł, generał polecił dzieło przejrzenia za zgodą kardynała innemu konsultorowi tejże Kongregacji — ks. Renzettiemu, dobrze z przedmiotem obznajmionemu¹⁷⁸.

¹⁷⁶ Kongregacja wymagała, aby na każdej stronie projektu (*fracta pagina*) umieszczony był przepis starych konstytucji oraz proponowany przepis nowy wraz z podaniem racji, dla których od tekstu starego odstąpiono i dla których tekst nowy wprowadzono. Por. *Kronika Zakonu*, t. V s. 68.

¹⁷⁷ Wzorowo prowadzone akta tej kapituły i protokoły wszystkich sesji wraz z tekstami ustalonych zmian i projektami, zredagowane po łacinie przez sekretarza kapituły o. Piusa Przeździeckiego, znajdują się w Arch. J. G., nr 2412.

¹⁷⁸ *Kronika Zakonu*, t. V s. 69. Razem z projektem przekazał generał Kongregacji kopię bulli Aleksandra VII z 1658 r., potwierdzającą wszystkie przywileje zakonu (por. Arch. J. G., nr 2162). Oprócz prośby

Prace w Rzymie ukończono na wiosnę 1930 roku i w dniu 17 maja 1930 roku uzyskały nowe konstytucje paulińskie, dostosowane do nowego Kodeksu Prawa Kan., zatwierdzenie Piusa XI.

Ponieważ przepisanie na pergaminie całego tekstu konstytucji trwało parę miesięcy, dopiero w jesieni tegoż roku otrzymano je na Jasnej Górze, a o. generał natychmiast oddał je do druku. W Krakowie wydrukowano dwa wydania: jedno w języku oryginalnym — łacińskim a drugie w tłumaczeniu polskim. Nie czekając też zbliżającego się terminu kapituły generalnej, generał z Definitorium powziął uchwałę niezwłocznej ich promulgacji z obowiązkiem wcielenia w życie. Przed uroczystością św. Pawła Pustelnika, patriarchy zakonu (10 I 1931 r.) odczytany został w klasztorach okolicznościowy list okólny o. generała, w którym powiadał wszystkim, że od dnia 10 stycznia zaczną nowe konstytucje obowiązywać¹⁷⁹.

Tak więc po przebytych doświadczeniach zakon zaczął się powoli odradzać „z niepełną nadzieją ponownego, z pomocą Bożą, rozkwitu” — jak zaznaczył to w *Motu Proprio* zatwierdzającym nowe konstytucje papież Pius XI.

Istotnie w niedługim czasie otworzono znów klasztor w Rzymie z siedzibą prokuratora generalnego, odzyskano dawny klasztor w Leśniowie, a w roku 1934, przy poparciu Prymasa Węgier, paulini z Jasnej Góry zaproszeni zostali do Węgier, by reaktywować tam dawne paulińskie tradycje. Tak więc po pięciu przeszło wiekach odwiedzili się Polacy Węgom za ich przybycie do Polski w r. 1392, przywracając w ich ojczyźnie, bardzo umiłowany przez Węgrów — bo rdzennie węgierski i związany integralnie z historią Węgier — zakon paulinów¹⁸⁰.

Źródłem dla tej nowej i ostatniej kodyfikacji konstytucji paulinów były przede wszystkim konstytucje z 1725 r. oraz *Directorium* wydane w roku 1736, gdy idzie o źródła wewnętrzne. Oprócz nich — z dokumentów zewnętrznych — wzięto pod uwagę Konstytucje Piusa IX z 1862 r., dotyczących ślubów czasowych i uro-

o zatwierdzenie konstytucji, złożył wówczas generał specjalną petycję o zatwierdzenie Ceremoniału zakonnego, który *Stolica św.* poleciła usunąć z tekstu konstytucji. Projekt Ceremoniału złożony w Kongregacji Obrzędów uzyskał zatwierdzenie 4 VIII 1927 r. Przedłożył też projekt oficjum o M. B. Częstochowskiej, które zatwierdzono dopiero 16 IX 1931 r. (*tamże*, s. 71).

¹⁷⁹ *Kronika Zakonu*, t. V s. 82. Polskie tłumaczenie konstytucji wydał i „Słowem wstępnym” zaopatrzył o. Pius Przeździecki, wybrany generałem w 1932 r.

¹⁸⁰ Komisarzem generała mianowany został o. Michał Zembrzusi. Otworzono nowicjat, do którego zgłosiło się wiele powołań, tak iż w r. 1939 paulini posiadali już na Węgrzech 5 klasztorów a w nich kilkudziesięciu zakonników.

czystych¹⁸¹, dekrety wizytatorów z XX wieku, wydawane dla Jasnej Góry i Skalki a zwłaszcza wydane dla tych klasztorów w r. 1920 tzw. *Breves Normae*. Obok tych podstawowym źródłem, które pod względem prawnym stanowi trzon kodyfikacji, jest nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, do którego konstytucje te dostosowano. Dodać trzeba, że do dokumentów tych, które przy rewizji uwzględniono, dołączono bullę Aleksandra VII z 1658 r., potwierdzającą wszystkie dotychczasowe przywileje zakonu, której kopię przesłano Kongregacji razem z projektem konstytucji.

Istotnie, powstały na podstawie tych źródeł kodeks konstytucji — najpierw przez kapitułę generalną opracowany, a później uzupełniony przez Kongregację — jest kodeksem doskonałym. Zachował dawny podział na 3 części w układzie systematycznym, ale każda z tych części ma wyraźny układ i oparcie w Kodeksie Prawa Kanonicznego. Opuszczono dawną dedykację wydawcy poświęconą o. Staszewskiemu oraz przedmowę generała Koźbiałowicza, a w miejsce jej wprowadzono obszerną przedmowę o. Piotra Markiewicza. Opuszczono bullę Urbana VIII, a w miejsce jej umieszczono *Motu Proprio* Piusa XI, wplatając w nie tekst konstytucji — tak, jak to miało miejsce w egzemplarzu oryginalnym, zatwierdzonym przez papieża. Pozostawiono także dawne „Upomnienie do czytelnika zakonnego” z roku 1643. Spis treści umieszczono na końcu a indeks rzeczowy, przygotowany przez o. Tomasza Frączka sekretarza generalnego, dołączono później na osobnej wkładce do konstytucji.

W kodeksie tym po raz pierwszy umieszczono na wstępie, zgodnie zresztą ze wskazaniami Kongregacji, rozdział złożony z 3-ch artykułów a określający cel zakonu — *De fine Ordinis*. Wynika z niego, że początek swój zakon pauliński wywodzi z życia pustelniczego, które z czasem zamieniono na klasztorne, a w którym członkowie tegoż zakonu — oprócz przykazań Bożych — „przyjmują nadto obowiązek zachowywania rad ewangelicznych przez śluby posłuszeństwa, czystości i ubóstwa” (art. 1). Głównym celem istnienia i pracy zakonu „jest chwała Boża”, aby bracia „prowadząc życie według rad ewangelicznych i poddając swe ciało pod panowanie ducha, zdobywali chrześcijańską doskonałość i troszczyli się o zbawienie bliźnich” (art. 2).

Wynika z tego sformułowania złożona, kontemplacyjno-czynna forma zakonu oraz — poza chwałą Bożą, która jest celem pierwszorzędym — podwójny cel drugorzędny: własne uświęcenie członków i praca ich nad zbawieniem bliźnich.

Art. trzeci określa bliżej środki charakterystyczne dla jednej i drugiej pracy: zgodnie z tradycjami ojców paulini powinni być „miłośnikami samotności” i w niej, przez zachowanie konstytucji (czyli „karnośći zakonnej”) i „pomnażania się w cnotach” zdobywać

¹⁸¹ *Officia Propria*, cz. II s. 101 n.

winni własną doskonałość — oraz przez dobry przykład, głoszenie słowa bożego i gorliwe słuchanie spowiedzi wiernych, winni się oni troszczyć o zbawienie bliźnich.

Sformułowanie jest jasne. Nawiązuje ono do ducha dawnych konstytucji i w istotny sposób ujmuje rodzaj i charakter zakonu. Jest to nadal zakon surowy i bogomyślny, który ma na celu przede wszystkim doskonałość swych członków oraz ograniczoną do własnych kościołów pracę nad zbawieniem bliźnich. W okresie, w którym dokonywano tej ostatniej kodyfikacji, zakon nie prowadził żadnej pracy zewnętrznej. Pod wpływem wizytatora apostolskiego o. Bohosiewicza pozbył się nawet jedynej ocalałej parafii w Krakowie na Skalce — zatem takie ujęcie duchowości paulińskiej, jakie znajdujemy w ostatnich konstytucjach, było konsekwencją historycznych założeń i obecnego stanu faktycznego.

Na tekście całych konstytucji, przejrzycie i zwięźle skodyfikowanych, widać ducha dawnych paulińskich konstytucji i dawne paulińskie zwyczaje, oparte w kwestiach i instytucjach zasadniczych o Kodeks Prawa Kan. Przepisy Kodeksu widać nie tylko w rozdziałach dotyczących erygowania klasztorów, przyjmowania kandydatów i odbywania nowicjatu, składania profesji konnej itp., ale i w przepisach dotyczących zarządu majątkiem, ordynacji wyborczej¹⁸², w przepisach liturgicznych, dotyczących Mszy św. i oficjum brewiarzowego, w złagodzonych przepisach postnych a także w przepisach postępowania procesowego i karnego¹⁸³.

Jest to więc kodeks postępowy i nowoczesny, w istocie swej pauliński a zarazem ogólnokościelny, doskonała synteza prawa powszechnego i partykularnego. Spełnia więc postulat zasadniczy prawodawcy kościelnego: poszczególne części organizmu Kościoła żyją równocześnie życiem własnym i życiem Kościoła powszechnego, włączone weń przez swoje ustawodawstwo nie tylko formalnie, ale wewnętrznie i realnie.

Przegląd wszystkich etapów kodyfikacji paulińskich konstytucji, składających się na nie źródeł wewnętrznych (uchwały kapituł) i zewnętrznych (przywileje papieskie a zwłaszcza prawo powszechne współczesne poszczególnym kodyfikacjom) — prowadzi do stwierdzenia, że konstytucje te, w swojej ostatniej wersji opartej

¹⁸² Niezrozumiały wydaje się art. 251 tychże konstytucji, który wymagając — zgodnie z Kodeksem Prawa Kan. — przy wyborze generała bezwzględnej większości głosów, podaje za przykładem konstytucji niektórych zakonów przepis, iż w wypadku nieparzystej ilości głosów, bezwzględną większość stanowią dwa głosy ponad połowę. Sprawa ta nie ma uzasadnienia w żadnej edycji starych konstytucji. Por. Mallechich: dz. cyt., s. 122.

¹⁸³ Szczegółowe źródła, które złożyły się na poszczególne artykuły tychże konstytucji, łącznie z Kodeksem Prawa Kanonicznego, są zamieszczone w projekcie przedłożonym Stolicy św., którego oryginał znajduje się w Arch. J. G., nr 2151.

na Kodeksie Prawa Kan., zachowały swój wewnętrzny i nieskażony nurt duchowości zakonu, który z poprzednio skodyfikowanych konstytucji przejmowała każda nowa redakcja. Społeczność zakonna, otrzymująca każdorazowo nową organizację prawną i unowocześnienie swoich metod oraz instytucji prawnych zgodnie z wymaganiami prawa kościelnego, pozostała jednak do końca sobą. I tak, jak przy pierwszej kodyfikacji w r. 1309, tak przy ostatniej w roku 1930 jest ona w swojej ideologii nawskroś paulińska.

Podziwiać trzeba nie tylko troskę i umiejętność poszczególnych kodyfikatorów — tak zakonnych, jak rzymskich — ale i wyjątkową pomoc Ducha św., dzięki którym potrafił zakon w zmieniających się ciągle warunkach życia, w obliczu nowych sytuacji i nowych perspektyw rozwoju, nie zatracić swojej własnej duchowości i swojego, natchnionego mu w początkach posłannictwa. Jest on tak samo w swych ostatnich konstytucjach surowy i pustelnicy, oryginalny w swoistym zespoleniu bogomyślności z ograniczonym apostolstwem — jakim był *mutatis mutandis* w pierwszym okresie swoich dziejów. Dominujący kult maryjny, który obok nabożeństwa do św. Pawła i do Aniołów Stróżów, przejawia się w zakonie od samego prawie początku, stanie się i teraz głównym programem jego apostolstwa, a liczne sanktuaria maryjne, do których nadal ściągać będą rzesze ludzkie, ułatwią mu skuteczność i poszerzą zakres apostolskiego oddziaływania.

ZAKOŃCZENIE

Konstytucje skodyfikowane w roku 1930 dotrwały aż do naszych czasów. W latach późniejszych, na skutek zmieniających się ciągle warunków życia, kapituły generalne dodawały do nich dodatkowe wyjaśnienia, czyli tzw. „Uchwały kapituł generalnych”, których do ostatniego czasu zebrało się kilkadziesiąt. Niektóre z nich, o charakterze przejściowym, szybko zdezaktualizowały się, niektóre jednak zachowują nadal swą wartość i powinny być wzięte pod uwagę przy następnej kodyfikacji.

Na skutek zaistniałych okoliczności po drugiej wojnie światowej generał Piotr Markiewicz, na życzenie kapituły generalnej, powołał w roku 1951 specjalną Komisję rewizyjną, która na szeregu posiedzeń przygotowała poprawki do niektórych artykułów konstytucji oraz projekt *Directorium* czyli tzw. „zwyczajnika zakonnego”, które następnie przedłużono kapitule generalnej w 1952. Część z nich kapituła włączyła do swoich uchwał i poleciła prowadzić nadal pracę nad rewizją.

W wyniku dalszych przygotowań o. Kajetan Raczyński wikariusz generalny przedłożył kapitule generalnej w 1957 roku własny obszerny projekt zmian i nowego układu konstytucji (maszy-

nopis liczy 130 stron, a całość konstytucji ujęta jest w 1026 art.), wobec którego jednak kapituła nie zajęła zdecydowanego stanowiska, odkładając sprawę gruntownej rewizji konstytucji na później.

W tej sytuacji zebrał się i odbył sobór Watykański II, którego konstytucje i dekrety a zwłaszcza dekret *Perfectae caritatis* nakazujący dostosować do ustawodawstwa soboru wszystkie zakonne konstytucje (*accommodata renovatio*) i podający w dołączonych doń statutach wytyczne dla przeprowadzenia tego dzieła — postawiły zarząd zakonu w konieczności rozpoczęcia dzieła odnowy.

Generał Jerzy Tomziński, pismem z dnia 25 I 1967 r., powołał w tym celu specjalną „Komisję Centralną Odnowy Soborowej Konstytucji”, która w szeregu podkomisji (doktrynalna, życia zakonnego, studiów i wychowania, duszpasterska, liturgiczna, zarządu) rozpoczęła prace przygotowawcze.

Wskazanie dekretu *Perfectae caritatis*, by przy dziele odnowy powrócić do podstawowych założeń pierwotnej duchowości i posłannictwa każdego zakonu i założenia te dostosować do nauki soboru oraz do warunków naszych czasów — sprawia, że i ta historia kodyfikacji konstytucji paulinów może być w pracy nad ich odnową przydatna.

EUGENIUSZ JELONEK

KTO JEST AUTOREM „NOWEJ GIGANTOMACHII”?

ZNIEKSZTAŁCONY PAMIĘTNIK O. KORDECKIEGO

W roku 1957 podjąłem się tłumaczenia *Nowej Gigantomachii*¹, uchodzącej dotychczas za dzieło o. Augustyna Kordeckiego. W ciągu pracy książka „przemówiła” do mnie i nasunęła spostrzeżenia, że całość w formie i stylu przejawia się raz nabrzmiałym barokiem, innym razem niezwykłą prostotą. Niejednolity układ nasunął nieodparte przypuszczenie, że nie jest to oryginalny tekst pierwotny, ale że uległ wielu przeróbkom.

Konfrontacja *Gigantomachii* z mową pochwalną o. Damalewicza², zamieszczoną po niej, doprowadziła do odkrycia, że on był autorem przeróbki dzieła o obłęzeniu.

W niniejszym stadium pragnę to wykazać w zestawieniu z przekazami źródłowymi i w oparciu o literaturę przedmiotu. Na wstępie warto zaznaczyć, że wydawnictwo *Gigantomachii* jest kompilacją zawierającą: sztych alegoryczny z wizerunkiem Matki Boskiej i wierszem o Jasnej Górze jako „Górze Zwycięstwa”; dedykacja Janowi Kazimierzowi, względnie papieżowi Aleksandrowi VII (s. 5—10 nlb); przedmowa do czytelnika (s. 11—12 nlb); aprobaty cenzora o. Jacka Liberiusza, kanonika regularnego z Krakowa z 20 X 1657 r. (s. 13 nlb), sztych z wizerunkiem Matki Bo-

¹ *Nova Gigantomachia contra Sacram Imaginem Deiparae Virginis a sancto Luca depictam, et in Monte Claro Cęstochowiensium apud religiosos patres ordinis s. Pauli Primi Eremitae in celeberrimo Regni Poloniae coenobio collocatam, per Suecos et alios haereticos excitata, ad perpetuam beneficiorum Gloriosae Deiparae Virginis recordationem, successurae posteritati fideliter conscripta a R. P. Fr. Augustino Kordecki praedicti Ordinis, protunc Clari Montis prioris. Anno Domini MDCLV. Cracoviae in officina viduae et heredum Caesarij, S. R. M. Typ., ss. 13 nlb + 207.*

Dla uniknięcia licznych powtórzeń posługuję się skrótami: *Gigantomachia* w tekście; NG w przypisach; Archiwum Jasnogórskie — AJG. Teksty *Gigantomachii* cytuję łącznie z podaniem paginacji, bez odsyłań do przypisów.

² Stefan Damalewicz, dr teologii, literat, autor licznych panegiryków, katolicki polemista, mało krytyczny historyk diecezji gnieźnieńskiej, ówczesny prepozyt kościoła Św. Mikołaja w Kaliszu. Por. A. Chodyski: *Stefan Damalewicz*. Poznań 1872 ss. 127; ks. M. Morawski: *Damalewicz Stefan*, Polski Słownik Biogr. t. 4, s. 397.